

Niezależny
magazyn dla każdego

ECHO
WEEKLY

ECHO TYGODNIA

Cena
\$ 1.00

Nr 145 Toronto 18 - 24 lipca 1985



12 lipca Polacy w kraju obchodzili Dzień Podziemnego Drukarza. Chylimy czoła przed poświęceniem i odwagą ludzi wolnego słowa w Polsce.

Obok: Przykład podziemnej sztuki drukarskiej. Otrzymaliśmy w ostatnich dniach z kraju.

OJCZYZNA

ZAKŁADNIK

Podziemne pismo *Wolny Głos Ursusa* zamieszcza ostatnio apeli w sprawie aresztowanego brata przewodniczącego Regionu Mazowsze i członka TKK Solidarności, Zbigniewa Bujaka

Apel ten podjęto na Zachodzie Agencje prasowe przedrukowują jego treść

Ciąg dalszy str 4

UCIECZKA

8 lipca, poniedziałek Jak wynika z komunikatu władz austriackich, trzech młodzi obywatele czechosłowaccy uprowadzili samolot w czasie lotu treningowego, odurzając chloroformem pilota Trzech uciekinierzy wystąpili o udzielenie im azylu politycznego Pilot, który jest ojcem jednego z uczestników ucieczki, powrócił do Czechosłowacji

23 czerwca jugosłowiańska straż graniczna zastrzeliła mężczyznę, który przebiegał przez granicę do Austrii Zwłoki znaleziono na terytorium austriackim Sądzi się, że zabity był Czechem Mieszana komisja graniczna przeprowadzi śledztwo by ustalić, czy postrzelono go zanim przekroczył granicę, czy już po jej przekroczeniu

WYBORY

Jednym z głównych tematów prasy podziemnej w Polsce jest bojkot zbliżających się wyborów do Sejmu, które mają się odbyć w październiku Oto typowe uwagi, z 133 numeru podziemnego *Tygodnika Mazowsze* za artykułu pt 13 października nie idziemy do urn

"Juz od dawna odkładałem sobie bibułę z tekstami o wyborach Wczoraj czerwony ogłosił termin swojej farsy i tym mnie zdopingował Tylko bojkot Bojkot wisi w powietrzu, pisze się o nim powszechnie, jako o sprawie oczywistej Nie czekając na odgórne decyzje, zacznij wśród znajomych i przyjaciół upowszechniac bojkot, jako jedyny możliwy sposób głosowania (Komentarz, nr 4/28, z 8 kwietnia)"

Albo równie stanowczo "Jedyną czystą moralnie postawą jest bezwzględny bojkot" (*Wiadomości Nowosądeckie*, nr 31 z kwietnia)

W uzasadnieniach, zwykle bardzo dosadnych, idzie nie o przekonanie kogokolwiek, lecz o przypomnienie oczywistości "Nie wolno nam brać udziału w zakładaniu sobie pętli na szyję" (*Solidarny, Biuletyn Informacyjny Gdanskiego Unimoru*, nr 83 z 2 kwietnia)

"Pragnący wolności dojrzały naród, nie może sam sobie wykuwać kajdan" (*Odezwa MKW Solidarnosc, za Wiadomości Biezące - ku Niepodległości, Dolny Śląsk, nr 131, z 25 marca - 7 kwietnia*)

Minęły cztery lata od rejestracji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych Solidarnosc

12 maja, do kościoła św Stanisława Kostki w Warszawie, przybyło z całego kraju około 12 tysięcy rolników To dużo, to nawet bardzo dużo - zwąwszy na brak łączności między poszczególnymi regionami kraju, na dezinformację szerzoną przez władzę, na wszelkiego rodzaju utrudnienia organizacyjne, zatrzymywanie i zawracanie po drodze autokarów

Była to pierwsza pielgrzymka w rocznicę rejestracji NSZZ Rolników Indywidualnych Solidarnosc, do grobu ks Jerzego Popiełuszki

Zwąwszy na brak doświadczenia, trudności w przygotowaniu i przeprowadzeniu, tak liczne zgromadzenia dowodzą, że idea Solidarności rolników indywidualnych jest żywa Nie dała się wykorzenić ani represjami, ani propagandą, ani zeteselowską dywersją

Słowa powyższe czerpiemy z podziemnego pisma *Solidarnosc Rolników*, które jest biuletynem Ogólnopolskiego Komitetu Obrony Rolników *Solidarnosc Regionalna* biuletynu dotarły do nas na Zachodzie

A oto tekst wygłoszonej w czasie tej uroczystości homalii do rolników, którą wygłosił ks Bogusław Bujak

Panie, dobrze że tu jesteśmy

Dzis na tym miejscu powtarzam słowa wypowiedziane przez świętego Piotra Panie, dobrze że tu jesteśmy

Składam je jako dziękczynienie, bo widzę polską wieś, która w osobach swoich delegatów przybyła do zoliborskiego sanktuarium Widzę wielką rzeszę, która faluje jak łany urodzajnych zboż

Księżo Jerzy, synu polskiej ziemi, to twój rodacy - rolnicy otaczają twój grob

Po co tu przybywamy?

Aby wspólnie modlić się za Kościół i Ojczyznę, którym z

tak wielkim oddaniem służył świetlanej pamięci ksiądz Jerzy

Aby uczcić czwartą rocznicę pamiętnego uznania rolniczych związków zawodowych *Solidarnosc Pamiętny to był dzień, kiedy po słynnym nabożeństwie w katedrze św Jana, rolnicy w wielkiej procesji, pod znakiem parafialnych krzyży, podążyli ławą pod sądy*

Był to dla wsi polskiej wielki dzień, zapisany w księdze dziejów chłopskich na równi z takimi wydarzeniami, jak *Uniwersał Połaniecki, Konstytucja Trzeciego Maja, uwłaszczenie, reformy rolne i wiele, wiele innych*

Przybywamy także z okazji patronalnego święta rolników, które wypada w dniu św Izidora, oraz aby modlić się o dobre zbiory, o chleb dla Ojczyzny

Tu, w ten wymowny dzień, przy grobie chłopskiego syna, księdza Jerzego Popiełuszki, dobrze będzie, jeśli uświadomimy sobie, czym dzis dla nas jest Ojczyzna Mówiąc nasza Ojczyzna mamy na myśli wielką wspólnotę ludzi, żyjących w pięknym i bogatym kraju Cieszących się wspaniałymi krajobrazami, soczystą zielenią, urodzajną

na, bogate tradycje swoją historię religię język sposoby pracy, odpoczynku bawienia się, zawierania małżeństw, prowadzenia życia rodzinnego, i tak dalej

Mówiąc więc Ojczyzna, widzę swój kraj, tak jak widział Adam Mickiewicz na wygnaniu paryskim

Litwo, Ojczyzno moja Ty jesteś jak zdrowie Ile Cię trzeba cenic, ten tylko się dowie kto Cię stracił

Dzis piękność Twoją w całej ozdobie, widzę i opisuję, bo tęsknię po Tobie

Pragnienie zobaczenia tej ziemi, kaze mu modlić się do Maryi Częstochowskiej i Ostrobramskiej

Ciąg dalszy str 6

POLONIJNE LATO

ROZPOCZĘŁY SIĘ IMPREZY POD NAZWĄ „Polonijne Lato” Oficjalne doniesienia brzmią zachęcająco 32-osobowa grupa przedstawicieli Polonu z całego świata rozpoczęła kurs sztuki polskiej Odbędzie się on w ramach szkoły języka polskiego, w której weźmie udział ponad sześćset osób Będą one poznawać kulturę, historię i sztukę ojczyzny.

W imprezie „Polonijne Lato”, w spotkaniach z ojczystą kulturą bierz udział czterdziestoosobowa grupa działaczy polonijnych, ze Stanów Zjednoczonych, z Kanady i Francji

Okreslenie „przedstawiciele Polonu całego świata” pada bardzo często Jesli jednak przychodzi do wymieniania konkretnych krajów najczęściej powtarzają się Stany Zjednoczone, Kanada, Francja, Niemiecka Republika Federalna i parę jeszcze krajów zachodnich Niestety nie pada nazwa największego po Stanach Zjednoczonych skupiska Polaków ZSRR Tak chętnie używane słowo Polonia zagraniczna nie obejmuje Polaków i osób polskiego pochodzenia rozszanych po całym niemal obszarze Związku Sowieckiego od Bugu po Kameczatkę Polacy mieszkają nie tylko na dawnych terenach wschodniej Polski, nie tylko na Litwie, Białorusi, Ukrainie nie tylko w Wilnie i we Lwowie, ale w wyniku deportacji i zsyłek znajdują się w dalszym ciągu na Syberii, w Kazachstanie i innych bardzo odległych regionach ZSRR

Nawet sowieckie statystyki przyznają że osób narodowości polskiej jest w ZSRR ponad 1 2 miliona Tyle wykazały statystyki na podstawie spisu dokonanego w 1979 roku, obejmującego tylko dziewięć republik Polaków i osób pochodzenia polskiego, których oficjalne statystyki nie obejmują, jest oczywiście znacznie więcej

Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną zajmuje się Polakami na Zachodzie Toteż akcja „Polonijne Lato” nastawiona jest na wciąganie Polaków - jak to się czasem w PRL nazywa polonusów - z Ameryki i krajów Europy Zachodniej Pomysłowość, jaką wykazuje Towarzystwo Polonia w organizowaniu tegorocznych imprez, dowodzi że nawet obecnie, w trudnych warunkach gospodarczych, są możliwości zapewnienia gościnny licznym przyjezdnym z Zachodu Nie szczędzi się na to

środków, by pobyt wypadł jak najwspanialej i przedstawiał PRL z jak najlepszej strony

Zauważmy jeszcze, że w języku prasy, radia i telewizji, nie istnieje nawet pojęcie Polonia rosyjska czy Polonia radziecka choć ciągle pisze się i mówi o Polonu amerykańskiej, kanadyjskiej, czy francuskiej

KRYSTYNA MIŁOTWORSKA, RWE

POLICZYĆ PRZESTRASZONYCH

Stefan Bratkowski były przewodniczący obecnie rozwiązanego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, w swej mówionej gazecie krążącej po kraju na tasmach mówi o nadchodzących wyborach do Sejmu

(Aparat władzy) nie jest wcale w sytuacji bez wyjścia Autentyczna reforma gospodarcza też musi i może zagwarantować ludzom biurokracji poprawę a nie pogorszenie Wywłaszczenie z części władzy tak, ale za odszkodowaniem Za odszkodowaniem bardziej atrakcyjnym niż to z czego zrezygnują

Władza nie skorzystała z oferty Wałęsy wyłonienia do Sejmu kil kudziesiąciu autentycznych przedstawicieli społeczeństwa Okej jak mówią Amerykanie zrozumieliśmy

Drogi przyjacielu! Jesli pójdziesz do tego swostego plebiscytu, miej potem pretensje do siebie samego Oni chcą policzyć przestraszonych Chcesz się do nich zaliczać w porządku

Przestraszyć można to prawda człowieka przeszłością ale przestraszeni nie mają przyszłości Samo przestraszenie też nie ma przyszłości Edmund Osmańczyk przypominał tej władzy w Sejmie że wiosną 1980 roku ekipa Gierka miała swoje 90 procent I w parę miesięcy wszystko się rozleciało

Jeżeli zapomnisz przekonasz władzę że tu można Husakiem Jej to nic nie da, jeśli nawet uwierzy Ale jak ty się potem będziesz czuł, hę!

ECHO TYGODNIA
WYDAJĄ I REDAGUJĄ

JACEK ADOLF i GRAZYNA FARMUS
Dyrektor Biura Reklamy **KRZYSZTOF DROŹDŹ**

Współpracują
Zofia Bończa,
Magdalena i Marek Czyżycy,
Zbigniew Farmus,
Karolina Jankowska, Olimpia Orlewicz,
Ewa i Michał Rejkowscy,
Janusz Pietrus i inni.

ADRES ECHA TYGODNIA
Tylko dla korespondencji
393 SHAW St
M6J 2X4 TORONTO, Ontario

TELEFON 531-5523

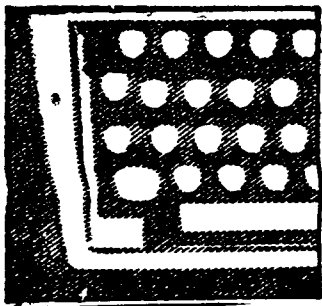
UWAGA dzwony przy telefonie poniedziałek, wtorek, piątek,
od 12 do 4 po południu

CENNIK OGŁOSZEN

1 kolumna x 1 cal - \$ 5	Stale ogłoszenia w kąciku handlowym
2 kolumny x 1 cal - \$ 10	3 miesiące - \$ 42
1 kolumna x 2 cale - \$ 10	Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy
1/2 strony - \$ 175	i jej poszukiwaniu - bezpłatnie
1 strona - \$ 350	

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów
w nadesłanych listach i manuskryptach

Prenumerata. półroczna \$ 25, roczna \$ 50



"Polonijne lato"

Są wyjazdy i wyjazdy
Kiedy wyjazd odbywa się choćby częściowo na koszt peerelowskiego towarzystwa łączności Polonia, lub kiedy program pobytu jest organizowany przez to "towarzystwo" lub przez jakąkolwiek inną reżimową agencję, to wyjazd taki ma w sobie coś nieprzyzwoitego

Nie tylko dlatego, że jak pisze (na pierwszej stronie naszej gazety) Krystyna Miłotowska - "nie szczędzi się na to środków, by pobyt wypadł jak najwspanialej i przedstawiał PRL z jak najlepszej strony" - podczas gdy tubylcy stoją pół nocy w kolejkach, a 30 ich procent znalazło się już na skraju nędzy. Nie tylko dlatego, że taki pobyt opłacony jest pracą polskiego robotnika

Przed wszystkim taki wyjazd i pobyt jest nieprzyzwoitością dlatego, że reżim wykorzystuje go dla własnych celów propagandowych "Patrzcie, oto działacze z Kanady, z USA, są naszymi gośćmi, do nas przyjechali, by zobaczyć jak naprawdę jest w Polsce" Taki pobyt przyczynia się do legitymizowania - uprawomocnienia - władzy, która prawomocną nie jest. A zarazem podkopuje zaufanie do nas, do emigracji - zarówno u tych zwyczajnych ludzi, jak i u tych czynnie zaangażowanych w opozycję

Innymi słowy, albo się jedzie do Polski, albo do peerelu. Jeżdżenie do peerelu to wstyd

Jacek Adolf

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

● **Prezydent Reagan został poddany udanej operacji usunięcia raka jelit** Operacja odbyła się w Bethesda Naval Hospital. Polegała ona na usunięciu około 5-cm odcinka zaatakowanego rakiem jelita oraz wycięciu około 60 cm okrężnicy jelita. Zdaniem lekarzy specjalistów oraz chirurgów, którzy operowali Reagana szansa, że Reagan nie ma już komórek raka wynosi 60%. Prezydent pozostanie w szpitalu do 10 dni, a po około 2 tygodniach po operacji wróci do normalnego rozkładu dnia. Zdaniem lekarzy 74-letni prezydent jest w zadziwiającej kondycji fizycznej, a jego błyskawiczny powrót do sił po operacji jelit czymś bardzo rzadko spotykanym w tym wieku.

● **Niezłapani sprawcy dwoma wybuchami zatopili w porcie Auckland w Nowej Zelandii statek "Tęczowy Wojownik"** używany przez zwolenników ochrony środowiska i pacyfistów do swych akcji. "Tęczowy Wojownik" miał wkrótce po zatopieniu wypłynąć na Pacyfik by powstrzymać francuskie doświadczenia nuklearne. Eksplozja na statku zabiła fotografa holenderskiego.

● **Pracownik CIA oskarżony o szpiegostwo** 29-letnia Sharon Cranage pracująca od 9 lat w CIA a ostatnio w biurze CIA w stolicy Ghany Akne została zaarrestowana w USA i oskarżona przez FBI o przekazywanie tajemnic państwowych swemu kochankowi 39-letniemu M A Soussoudisowi krewnemu przywódcy państwa w Afryce Zachodniej posiadającego ściśle więzi z Libią. Soussoudis został zaarrestowany wraz z nią. Jeśli zostaną uznani winnymi grozi im kara dożywocia.

● **Prezydent Reagan skłania się coraz bardziej do używania siły przeciwko terrorystom** Rzecznik Biłego Domu Larry Speakes potwierdził wcześniejszą informację przedstawioną w "Washington Post", że

prezydent Reagan skłania się coraz bardziej do używania siły przeciwko możliwym w przyszłości aktom "międzynarodowego terroryzmu". Ponadto w fazie rządowej poswieconej roznym wersjom amerykańskiej reakcji i akcji w odpowiedzi na różne wersje międzynarodowego terroryzmu.

● **Na pokazie lotniczym w amerykańskiej Niagara Falls zginął pilot z szesciosamolotowego zespołu akrobacji lotniczej** 31-letni M Gershon pilot amerykańskiej marynarki wojennej ponosił śmierć na skutek kolizji jego samolotu A-4 Skyhawk z drugim A-4 Shyhawkem.

30-letni A Caputi skutecznie się katapultował wychodząc ze zderzenia z drobnymi obrażeniami. Zespół akrobacji lotniczej amerykańskiej marynarki wojennej "The Blue Angels" z Pensacola na Florydzie został utworzony w roku 1946. Śmierć porucznika Gershona jest 21 przypadkiem śmierci członka zespołu podczas pokazu bądź treningu. Wstępne ustalenia wskazują, że Gershon zachował się po bohatersku nie katapultując się i odprowadzając samolot w miejsce, gdzie jego zderzenie z ziemią odbyło się z bezpiecznej odległości od 22-tysięcznej widowni.

● **Falszerze dzienników Hitlera skazani na kary więzienia** Zachodni niemiecki sąd w Hamburgu skazał 47-letniego Konrada Kujana na karę 4 i pół roku więzienia za przedstawienie wymyślonych i napisanych przez siebie dzienników Hitlera za autentyczne. Były dziennikarz "Stern" 53-letni Gerd Heidemann otrzymał karę 4 lat i 8 miesięcy więzienia za sprzedanie "Sternowi" dzienników, o których wiedział, że są sfalszowane przez Kujana. Z 3,1 miliona dolarów, które "Stern" zapłacił za dzienniki Heidemannowi udało się wykazać, że Heidemann zużył z tego 600 tys dolarów, a Kujan dostał 500 tys. Brak więc 2 miliony i nikt nie wie, a skazani utrzymują, że też nie wiedzą, co się z nimi stało.

● **Libia i Sudan zawarły sojusz wojskowy co wywołało olbrzymi niepokój w Egipcie** Sudan zapewnił, że sojusz ten nie osłabi jego bliskich więzi z Egiptem. Po podpisaniu sojuszu Libia wydała nakaz opuszczenia jej granic wszystkim pracownikom egipskim i ostro skrytykowała Egipt za zawarcie traktatu pokojowego z Izraelem w roku 1979.

● **Najbardziej hojni są Szejkwowie** World Bank podał w Waszyngtonie oficjalne dane dotyczące przeciętnych dochodów na świecie w roku 1983. Na pierwszym miejscu ułożyła się Zjednoczone Emiraty Arabskie gdzie przeciętny roczny dochód na osobę wyniósł \$ 22 870. Na drugim miejscu ułożył się Kuwejt z sumą \$ 17 880. Większość przeciętnego dochodu w obydwu przodujących państwach tworzy niepieniężna forma darmowych mieszkań, wychowania i oświaty, zdrowia, rekreacji i państwowych premii dla obywateli (np. samochody). Oto kilkanaście następujących państw: 3 Szwajcaria - \$ 16 290, 4 USA - \$ 14 100, 5 Norwegia - \$ 14 020, 6 Szwecja - \$ 12 470, 7 Kanada - \$ 12 310, 8 Arabia Saudyjska - \$ 12 230, 9 Dania - \$ 11 570, 10 Australia - \$ 11 490, 11 Niemcy Zachodnie - \$ 11 430, 12 Finlandia - \$ 10 740, 13 Francja - \$ 10 500, 14 Japonia - \$ 10 120.

● **Szkołę średnią dla nastolatków homoseksualistów otwarto w Nowym Jorku** Zapisano się do niej 6 dziewcząt lesbijek i 14 chłopców pederastów w wieku od 14 do 19 lat. Wcześniej zrezygnowali oni z uczęszczania do normalnych szkół średnich, gdyż byli prześladowani przez kolegów. Wydział Oświaty i Wychowania miasta Nowy Jork kieruje szkołą we współpracy z Instytutem Ochrony Młodocianych Lesbijek i Pederastów finansowanym przez miasto i stan Nowy Jork. Szkoła otwarta w kwietniu br. w kościele Greenwich Village jest pierwszą publiczną szkołą w USA przeznaczoną dla nastolatków homoseksualistów.

Michał Staliniowicz

Wieloletni sternik sowieckiej dyplomacji towarzysz Gromyko poczuł jako jeden z pierwszych najwyższych żelazne zęby Gorbaczowa (które reklamował w marcu br. komitetowi centralnemu kompartu czyniąc z nich istotną cechę nowego sekretarza generalnego znanego na powierzchni z miłego usmiechu), gdy złapany za kark chociaż jeszcze nie zgryzłem śmiertelnym został przerzucony ze stanowiska ministra

spraw zagranicznych na zdecydowanie ceremonialne stanowisko przewodniczącego Rady najwyższej Sowietów, które Zachód nazywa prezydenturą. Ruchem tym połączonym z wywalką z biura politycznego jeszcze do niedawna nietykalnego Romanowa oraz wprowadzeniem don i na stanowisko ministra spraw zagranicznych zaufanego przyjaciela Gruzina Szewardnadze Gorbaczow w zastraszającym tempie doprowa-

dził proces konsolidacji swej władzy do etapu, w którym wcześniej z sekretarzy generalnych partii znajdował się jedynie sam ludobójca nad ludobójcę - Stalin, któremu jednak zajęło to kilka lat uporczywych starań

W chwili obecnej Gorbaczow kontroluje biuro polityczne oraz kompleks wojskowo-przemysłowy, politykę zagraniczną i obydwie ministerstwa bezpie-

czeństwa (ministerstwo spraw wewnętrznych i ministerstwo bezpieczeństwa państwowego) a jego protegowani dominują w Komitecie centralnym oraz w najwyższych władzach partyjnych wszystkich sowieckich republik. Trwa non-stop proces konsolidacji władzy Gorbaczowa na niższych szczeblach aparatu władzy, zwłaszcza zaś na średnim szczeblu biurokracji partyjnej, szczeblu, który w komunistycz-

nym ustroju jest kluczowy dla praktycznej realizacji dyrektyw gory

Odpowiedz na pytanie tak często ostatnio pojawiające się w zachodnich środkach przekazu, co znaczą zmiany personalne w sowieckich strukturach władzy wydaje się być wbrew spekulacjom zachodnich sowietologów raczej niezawila Gorbaczow

Dokonczenie na str 7

WOLNY CZY JAK DOTĄD Z RESTRYKCJAMI

Trwają publiczne dyskusje wokół wolnorynkowego handlu Kanada-USA. Za tego rodzaju paktem opowiedziało się kanadyjskie Stowarzyszenie Przemysłowców i Izba Przemysłowo-Handlowa. Stanowisko przychylnie wobec takiej możliwości zajęły 4 rządy prowincji w zachodniej Kanadzie - tam gdzie konkurencja amerykańska wydawałaby się zagrozić rozwojowi lokalnego przemysłu. Przeciw wolnemu handlowi wypowiadają się ostro związki zawodowe i socjaldemokraci z NDP. Obawiając się wzrostu bezrobocia. Sprawa wolnego handlu dyskutowana będzie na jesiennej sesji parlamentu.

KROLOWA — MATKA W KANADZIE

Królowa-Matka przebywa z oficjalną wizytą w Kanadzie. Jej wysokość przybyła w piątek w ubiegłym tygodniu na pokładzie kanadyjskiego wojskowego odrzutowca na lotnisko Rester Pearsona. W Ontario powitał 84-letnią królową gubernator prowincji John Black Aird, premier David Peterson i osobistości miasta Toronto. W Queens Park dostojnego gościa uczczono salwą honorową i uroczystymi przyjęciami. Królowa Matka otworzyła 126 wyszcigi Queen's Plate na torze Woodbine, najstarsze w Ameryce.

Mimo złej pogody, na życzenie Jej Królewskiej Wysokości umożliwiono obejrzenie Toronto z *CNTower*.

O WIĘCEJ LUZU W TRANSPORCIE

Minister transportu Don Mazankowski wysunął propozycję rozluźnienia państwowych restrykcji w swym resorcie. Obecnie Canadian Transport Commission ustala ceny, zatwierdza trasy i rozkłady jazdy dla wszystkich rodzajów krajowych firm transportowych, co nie sprzyja elastyczności cen i usług w tej dziedzinie. W USA już 7 lat temu wprowadzono tzw. "deregulację" i przyniosło to bardzo dobre skutki w rozwoju przemysłu transportowego i w obniżeniu cen za jego usługi.

Minister Mazankowski wydał 58 stronicowy materiał dyskusyjny pod tytułem "Freedom to Move" co w wolnym przekładzie brzmi "Swoboda poruszania się". Czytamy w nim, że wskazane byłoby żeby dopuścić do publicznego transportu wszystkie instytucje które spełniają standardy bezpieczeństwa i gotowe są ponieść ryzyko rynku, a nie ustalać z góry czy określony serwis jest potrzebny czy nie. Dalej Mazankowski proponuje dopuszczenie mechanizmów rynkowych do regulacji cen, liczby urządzeń transportowych i częstotliwości ich użycia. Rezultatem tych posunięć może być walka cen i duży wybór usług, co służy klientom. Wielkie linie lotnicze CP Air i Air Canada przyjęły z radością propozycję ministra.

JAK TANIO!

W ubiegłym roku Kanada i USA podpisały umowę w myśl

KANADA

której linie lotnicze obu krajów będą mogły wprowadzić większą ilość lotniczych połączeń.

W rezultacie najtansza w USA linia "People's Express" wprowadziła połączenie pomiędzy Montrealem i Nowym Jorkiem. Bilet w jedną stronę kosztuje 29 dolarów amerykańskich, 39 kanadyjskich kupowany jest bez rezerwacji w samolocie i jest taniej o 95 kanadyjskich dolarów od oferowanego przez Air Canada.

Peoples Express planuje otwarcie połączeń z USA w porcie lotniczym Mount Hope w Hamiltonie.

We wrześniu ta najbardziej konkurencyjna linia podnosi swe ceny. Przelot jej linią między dowolnymi miastami USA kosztować będzie 39 dolarów amerykańskich (poza sezonem) i 59 w sezonie. Ceny te będą też obowiązywać na nowym kanadyjskim rynku.

CZŁOWIEKU NIE IRYTUJ SIĘ CZYLI GRA Z CHINCZYKIEM (NA PIENIĄDZE)

Premier Brian Mulroney przyjął zaproszenie do Chin Ludowych. Najprawdopodobniej wstąpi tam po drodze na spotkanie głów państw zachodnich, które odbędzie się w Tokio na wiosnę. Zaproszenie wyszło z inicjatywy przebywającego z wizytą w Kanadzie prezydenta ChRL Li Ksianiana.

20-letni Li jest nominalnie głową najliczniejszego na świecie państwa. Na konferencji prasowej oświadczył dziennikarzom, że podczas spotkania z Mulroneym stwierdził, że w wielu sprawach zajmuje podobne do premiera Kanady stanowisko. Głównym przedmiotem rozmów są sprawy gospodarcze. W tym roku obroty handlowe z Chinami osiągną rekordową wysokość. Eksport z Kanady będzie miał wartość 50 milionów dolarów.

Oba kraje w myśl ostatnich rozmów premierów przyznają sobie status szczególnego uprzywilejowania, co oznacza udogodnienia co do warunków sprzedaży i kupna. Kanada nosi się z zamiarem nakłonienia Chinczyków do zakupu reaktora atomowego CANDU lub innego nieco mniejszego urządzenia budowanego obecnie przez rządową firmę Li jest dla Kanady atrakcyjnym gościem.

Podczas swej pierwszej wizyty w Ameryce premier Chin został uczczony uroczystym obiadem przez Gubernatora Generalnego kraju Jeanne Sauve. O prawach człowieka w Chinach nie było tym razem mowy.

CLARK NA DALEKIM WSCHODZIE

Minister spraw zagranicznych Kanady Joe Clark wziął udział w konferencji południowo-wschodnich narodów azjatyckich ASEAN.

W skład grupy wchodzi niekomunistyczne kraje - Malesja, Singapur, Borneo, Filipiny, Tajlandia i Indonezja.

Clark wezwał delegacje tych krajów do walki z terroryzmem. Clark zwrócił uwagę, że po zamachu na CP Air zaden kraj nie może się już czuć bezpieczny wobec terrorystycznego problemu. Przy okazji minister obiecał, że Kanada przyjmować będzie nadal uchodźców z komunistycznych reżimów w Wietnamie, Kambodży i Laosie. Kraje ASEAN pragnęłyby również zwiększenia wymiany handlowej z Kanadą, czemu dał wyraz minister Filipin, Casto i Clark wyraził opinię, że do rozszerzenia handlu dojdzie.

Kanada eksportuje do tych krajów towary i usługi na sumę 794 milionów dolarów i niewiele mniej importuje.

SCHEDA PO LOUGHEEDZIE

Premier Lougheed z Alberta ma już dwóch kandydatów na następców. Po Donie Getty, były, prowincjonalny minister energii zamierza się ubiegać minister Julian Kozniak. Odpowiedzialny za problemy miejskie w obecnym rządzie. Decyzję ogłosi oficjalnie niebawem 44-letni Kozniak, z wykształcenia prawnik i ojciec 5-go dzieci oświadczył, że przystępuje do kampanii wyborczej pod naciskiem partyjnych kolegów.

Osmieliła go jednak wyraznie, jak twierdzą obserwatorzy, decyzja prezydenta partii konserwatywnej Petera Elzinga, że nie będzie kandydował na stanowisko przywódcy torysów w Albercie. Elzinga ogłosił niedawno rezygnację z najbardziej reprezentacyjnego w PC stanowiska i decyzję tę łączy z zamiarem udziału w wyborach w Albercie. Panuje powszechna opinia, że Elzinga miałby w tych wyborach największe szanse.

NASZ PRYWATNY HIDE PARK

Kanada powróciła po latach do tradycji wolnych wystąpień wzorowanych na londyńskim Hide Parku. Trybuna dla wszystkich otwarł w pobliżu wzgórza parlamentarnego na ulicy Sparks przewodniczący parlamentu John Bosley. Pierwsze wolne przemówienie nawiązało do roli Bosleya w uciszeniu afery korupcyjnej jaka miała miejsce w parlamencie w latach 70-tych. Spontaniczny mowca rozpoczął swe wystąpienie od słów "korupcja". John Bosley pospieszenie opuścił nowo otwarte miejsce.

WYJĄTEK OD CELIBATU

Brzmi niewiarygodnie, lecz to fakt. Przewodniczący Kongregacji Kościołów Wschodnich kardynał Władysław Rubin skierował list do biskupa ukraińskiej eparchii torontonskiej Isadora Boreckiego, przywracający uprawnienia kapłanskie trzem znanym duchownym obrządku bizantyjskiego.

Osoby te w 1975 roku, zgodnie z panującym obrządkiem dopuszczającym wstępowanie kapłanów w związki małżeńskie, zostały wyswięcone. Watykan jednak

nie uznał ich kapłaństwa i fakt ten był źródłem napięcia z kościołem ukraińskim, który uznał zwierzchnictwo papieskie przed 4 wiekami zachowując jednak bizantyjską liturgię i prawo zawierania związków małżeńskich.

W 1929 roku Watykan wydał zakaz wyświęcania osób znanymi i zakaz ten obowiązywał do obecnej chwili. Sprawa ta poruszana była podczas ubiegłorocznej wizyty papieskiej w Kanadzie. Ojciec Święty przychylił się do prosby wiernych, kościoła i diecezji która obejmuje wszystkie tereny na wschód od Manitoby. Eparchia ta wciąż cierpi na brak księży i powołań.

Mamy więc obecnie w Kanadzie pierwszy przypadek odejścia od celibatu w kościele.

MIŁOSIERDZIE Z KLASĄ

Koncert muzyki rozrywkowej i rocka transmitowany z Londynu i Filadelfii przez 16 godzin przyniósł wielki sukces finansowy organizatorom zbiórki na pomoc ofiarom głodu w Afryce. Zebrano 40 milionów dolarów. W sumie tej znalazł się milion, który ofiarowali na ten cel kanadyjscy telewidzowie. W koncercie wielkich gwiazd piosenki znalazło się dwóch Kanadyjczyków Brian Adams i Neil Young.

Widzowie i telewidzowie mieli prawdziwą ucztę. Paul McCartney, Mick Jagger, Phil Collins, Tina Turner, Madonna, Bob Dylan, David Bowie, Joan Baez, Santana i wielu innych występowało na przepelnionych stadionach w dwóch miastach. W Filadelfii na stadionie było 90 tysięcy widzów. Było to chyba największe widowisko rozrywkowe w historii. Przez ekrany telewizorów w 160 krajach obejrzało go 1,6 miliarda widzów. Również w Polsce za cenę 20 dolarów za minutę krajowa telewizja przedstawiła ten niezwykły program.

POŻARY I STRATY

Pozary lasów w Kolumbii Brytyjskiej poczyniły straty rzędu 700 milionów dolarów. Pozary zniszczyły 33 tysiące hektarów lasów. Dowód - brak deszczu w prowincji w ostatnich tygodniach.

Centralny Komitet Polskich Organizacji Weterańskich Toronto-Oshawa serdecznie zaprasza wszystkie organizacje polonijne wraz z pocztami sztandarowymi oraz całą Polonię w Toronto jak również bliższych i dalszych okolic na

ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA

które odbędzie się DNIA 11 sierpnia 1985r.

w parku im. I. Paderewskiego w River Valley, przy Hwy Nr 27

Msza polowa o godz. 12:00. Zbiórka pocztów sztandarowych o godz. 11:30. Po części oficjalnej zabawa taneczna, zabawy dla dzieci, wybór "królowej pikniku", loteria i wiele innych atrakcji.

Bufet: obficie zaopatrzone smaczne gorące dania.

Czysty dochód jak rokrocznie przeznaczany na INWALIDÓW

• Wstęp \$3.00 od osoby, dzieci poniżej lat 12 wstęp wolny

• DOJAZD z południa Hwy 427 na północ która przechodzi w Hwy 27 z wschodu i zachodu Hwy 401 do Hwy 27 N - minąć Hwy 7 - 1,6 km na północ - po lewej stronie w River Valley znajduje się Park im. I. Paderewskiego

KOMITET

PLAGA ZA PLAGĄ

Z Winnipeg donoszą, że ubiegłoroczna klęska suszy i paskoników powtórzy się znowu w Albercie 15 tys. km kw upraw zagrożonych jest zniszczeniem przez te owady. Podobnie przedstawia się sytuacja w innych prowincjach preriowych. W ub. roku straty z tytułu plagi wynosiły 30 milionów dolarów. Do akcji wkroczyło wojsko, dowożąc farmerom transportem lotniczym środki owadobójcze.

PANDY W TORONTO

Mamy też innych chrześcijańskich gości, tyle że z kapitalistycznej strefy - Hong Kongu.

Do torontonskiego ZOO zawitaly wypożyczone na 100 dni misie panda Qing Qing i Quan Quan. Wizyta, która będzie atrakcją tego sezonu w popularnym ZOO zakończyła ponad 10 zabiegów jakie podejmował dyrektor Ron Barbaro dla zdobycia rzadkiego wymierającego gatunku wielkich białoczarnych niedźwiadków.

U NAS

Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego (ICAO) wybrała na miejsce obrad Kanadę. Przedmiotem spotkania są środki zaradcze jakie kraje zrzeszone muszą przedsięwziąć dla zapobieżenia akcjom terrorystów.

JAWNA DYSKUSJA

Od poniedziałku do czwartku w tym tygodniu i przez 3 następne na kanale Rogers w Południowym Ontario oglądać będzie można przebieg debaty parlamentarnej dotyczącej finansowania szkół katolickich. Szczegóły w programach telewizyjnych.

KRONIKA SĄDOWA

W Sądzie Cywilnym prowincji Ontario, w Toronto, w tzw. "Small Claims Court", zapadł ostatnio wyrok na korzyść p. Marka Piotrowskiego z Toronto, przysądżający mu sumę 2036 dolarów i 40 centów, od p. Johna Ulasza z firmy Polcan Distributors, mieszczącej się przy 1736 Dundas St West w Toronto. Sąd nakazał też p. Ulaszowi zapłacić procentów od powyższej sumy oraz kosztów sądowych.

ZAKŁADNIK

Dokonczenie ze str. 1

Oto fragmenty

Przebywający od trzech miesięcy w areszcie śledczym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nasz kolega Bogdan Bujak, otrzymał kolejną tak zwaną sankcję prokuratorską, tym razem do 28 sierpnia bieżącego roku. Wokół sprawy Bujaka piętrzą się niepokojące znaki zapytania.

Po dziś dzień nie wiadomo, o co jest on podejrzany. Artykuł 278 b w związku z artykułem 232 a ma to do siebie, że może być przez prokuraturę traktowany nadal dowolnie i rozciągliwie.

Informacje, które udało się uzyskać jego obroncy, są praktycznie rzecz biorąc żadne. Zona aresztowanego ani razu nie miała możliwości widzenia się ze swym mężem.

Również adwokat Bogdana Bujaka, mecenas Jaworski, nie został dopuszczony do klienta.

Ostatnio więźnia pozbawiono także łączności listownej z rodziną.

Taki stan rzeczy nasuwa najczarniejsze podejrzenia. Przede wszystkim zachodzi obawa, jak się wydaje niestety uzasadniona, że Bogdan Bujak został w trakcie śledztwa kilkakrotnie dotkliwie pobity i doprowadzony do takiego stanu fizycznego, iż pokazanie go najbliższemu oraz obroncy, groziłoby ujawnieniem skandalu. Wiele wskazuje na to, że Bogdan został aresztowany jako swego rodzaju zakładnik, w zamian za brata Zbigniewa, przewodniczącego RKW Regionu Mazowsze i członka Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ Solidarność, który pozostaje nieuchwytny dla agentów Służby Bezpieczeństwa.

W tej sytuacji można łatwo sobie wyobrazić, co wyczynają funkcjonariusze MSW, żeby wydobyć od Bogdana informacje na temat Zbigniewa. Trzeba tu zresztą dodać, że aresztowanie Bogdana Bujaka w grudniu 1983 roku i przetrzymywanie go w więzieniu na podstawie błahych zarzutów, aż do amnestii lipcowej, którą poprzedził krzywo-przysiężny proces sądowy, również miało na celu ujęcie Zbyszka.

Członkowie Solidarności we Ursusie, koledzy aresztowanego! Na oczach opinii publicznej dokonuje się kolejny, ohydny atak bezprawia. Organy ścigania zastosowały wobec jednego z nas bandycką, stalinowsko-hitlerowską zasadę odpowiedzialności zbiorowej. Wśród przelewającej się przez naszą ojczyznę fal politycznego terroryzmu i policyjnego bezprawia, wśród mnożących się ostatnio skrytobójczych mordów na ludziach, wyznających inne, niż zyczyłyby sobie władza poglądy, nie stępią się nasze sumienia.

Pamiętajmy, dziś zamyka się w murach więziennych najlepszych, najwierniejszych, najzarliwszych, najodważniejszych. Jeśli donosimejszym echem nie zabrzmi głos naszego protestu, to może przyjdzie kolej na każdego z nas.

WALKA Z KULTURĄ

Podziemny biuletyn KOS opublikował oświadczenie Komitetu Kultury Niezależnej i Regionalnego Komitetu Wykonawczego Regionu Mazowsze NSZZ Solidarność, o metodach walki władz PRL z kulturą narodu.

Oświadczenie opublikowano z datą 16 czerwca. Oto tekst.

Walka z kulturą polską wchodzi w nową fazę.

Oświadczenie stwierdza, że walka władz komunistycznych z kulturą polską wchodzi w nową fazę.

Dowody tego widac w groźbie oskarżenia o zdradę stanu, w ogłoszonej 10 maja w Sejmie, przez ministra spraw wewnętrznych, informacji o stanie porządku publicznego w kraju, w wypowiedziach na plenum KC partii, poświęconym inteligencji, w artykule opublikowanym w *Zyciu Literackim*.

Funkcjonariusze wzywają do atakowania opozycji za kupczenie interesami narodowymi. Twierdzą, że poprzez środowiska literackie i kulturalne, wrog zewnętrzny prowadzi działalność w swoim rodzaju dywersyjną, oraz czerpie korzyści wywiadowcze.

Oskarżają paryski Instytut Literacki i paryską *Kulturę* o współpracę z CIA. Propagandowe tezy o dywersji i szpiegostwie powtarza się w związku z niezależną kulturą tak często, by wywołać w świadomości obywateli PRL skojarzenia niezależny wydawca - dywersant, współpraca z Instytutem Literackim w Paryżu - współpraca z wywiadem.

Kampania ta ma też na celu zastraszenie twórców kultury w kraju, a w dalszej perspektywie przecięcie więzów, łączących Polskę z kulturą Zachodu. Trzeba się tej kampanii stanowczo przeciwstawić.

Oświadczenie stwierdza: „Pamiętajmy wciąż, że niezależny wydawca i drukarz walczą o prawo do wolnego słowa. Pamiętajmy, że Instytut Literacki w Paryżu, od czterdziestu lat, setkami zakazanych w realnym socjalizmie książek, pomaga żyć niezależnej polskiej myśli i zapewnia jej ciągłość. Współpraca z nim i z miesięcznikiem *Kultura* jest zaszczytem.”

„Niezależność i jedność polskiej kultury w kraju i na emigracji mają dziś wielkie znaczenie dla nas wszystkich.”

Oświadczenie podpisał Komitet Kultury Niezależnej, Regionalny Komitet Wykonawczy Regionu Mazowsze NSZZ Solidarność. Podpisy swe złożyli na tym dokumencie Konrad Bielinski, Zbigniew Bujak, Wiktor Kulerski i Jan Litynski.

DŁUG

Poniedziałek, 15 lipca. W Paryżu podpisano dziś umowę w sprawie prolongaty części zadłużenia PRL na Zachodzie.

Odroczenie spłat obejmuje 12 miliardów dolarów, pożyczonych przez władze PRL od rządów zachodnich. Umowa dotyczy płatności przypadających na lata 1982, 1983 i 1984.

Rozmowy w sprawie tej części zadłużenia PRL nie mogły odbyć się wcześniej, bo Zachód zerwał je po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego. Zawarte w Paryżu porozumienie przewiduje, że władze PRL uzyskają pięcioletnie moratorium, a spłata dwunastomiliardowego zadłużenia nastąpi w okresie sześciu lat.

Umowa podpisana dziś w Paryżu, była parafowana w styczniu, ale jej realizacja opóźniła się, bo władze PRL zadały nowych kredytów.

Zadłużenie PRL w bankach prywatnych na Zachodzie było przedmiotem przedmiotem umowy w lipcu ubiegłego roku. Rząd Jaruzelskiego uzyskał wtedy prolongatę tych spłat. Ogólną wysokość zadłużenia PRL na Zachodzie ocenia się na około 27 miliardów dolarów.

PODZIEMNI DRUKARZE

W 1983 roku, z inicjatywy Komitetu Oporu Społecznego, za pośrednictwem podziemnego pisma KOS, dzień 12 lipca ogłoszony został dniem podziemnego drukarza.

Ukazał się wtedy apel, w 33 numerze KOSa, z 7 czerwca 1983. Apel podkreśla ofiarności podziemnych drukarzy, pracujących w bardzo ciężkich warunkach. Ich praca jest niezbędna dla niezależnego społeczeństwa.

WYROK

We czwartek 11 lipca, nadeszła wiadomość o wyroku wydanym ostatnio w Lublinie. Skazano tam działacza Solidarności, 34-letniego ojca dwojga dzieci, z zawodu slusarza, byłego internowanego Stanisława Katkę.

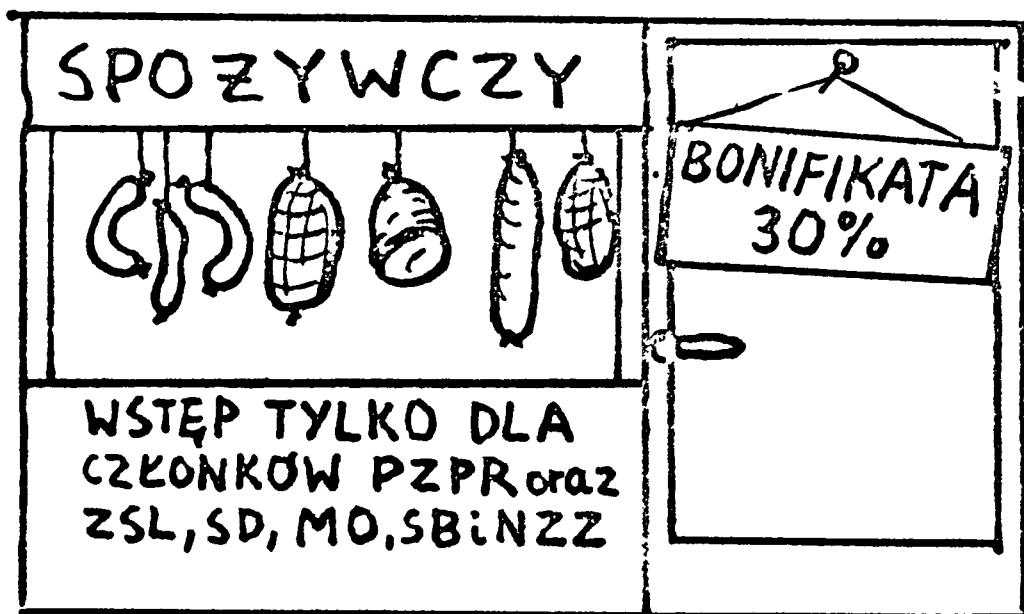
Skazano go za to, że - jak podano oficjalnie - w okresie od listopada do grudnia 1984 roku, podjął działalność zmierzającą do wywołania niepokojów publicznych. Oskarżony został skazany rok i sześć miesięcy więzienia.

Jednocześnie tenże sąd nakazał przepadek, na rzecz skarbu PRL, samochodu osobowego, który był własnością oskarżonego. Samochód ten, *Zastawa 1100*, sąd uznał za przedmiot, użyty do popełnienia przestępstwa. W tym własnie samochodzie oskarżony slusarz rozwoził wydawnictwa podziemne.

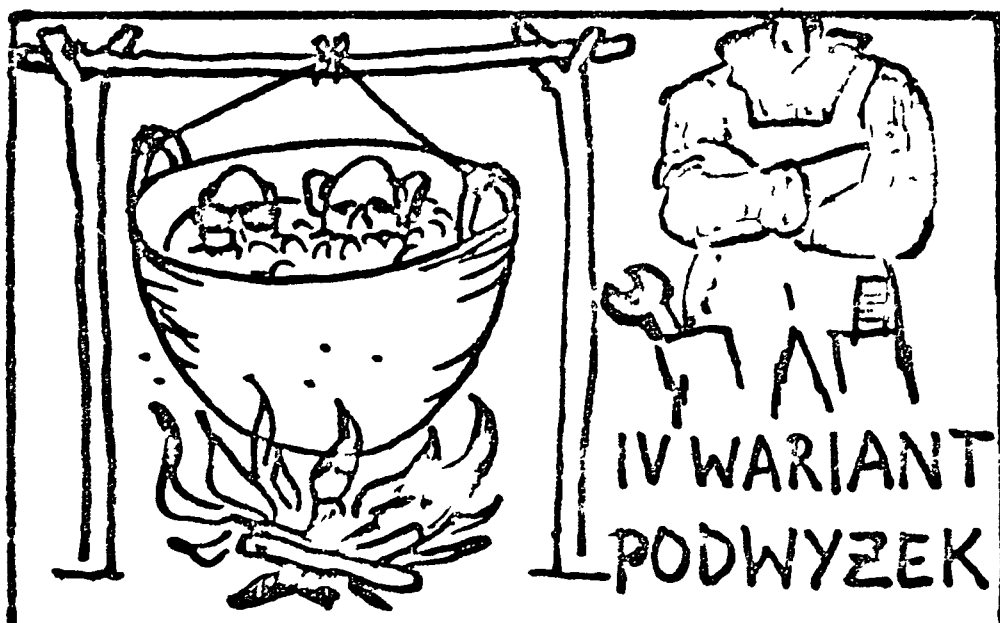
SPRAWA WUJCA

Henryk Wujec, członek Prezydium Zarządu Regionu Mazowsze NSZZ Solidarność, został tego roku skazany na trzy miesiące więzienia z zawieszeniem. Był oskarżony o to, że prowadził nieoficjalną, pierwszomajową demonstrację.

Wujec odwołał się od wyroku. We czwartek 11 lipca, miała się odbyć rozprawa rewizyjna. Nie odbyła się, bo główny świadek oskarżenia, fotograf milicyjny Andrzej Jedlinski, który fotografował Wujca w czasie demonstracji, pojechał na letnie wczasy, nie mógł więc stawic się na rozprawę rewizyjną. Mowi się, że odbędzie się ona prawdopodobnie dopiero we wrzesniu.



MKK



MKK

USTAWA O PROKURATURZE

20 czerwca Sejm uchwalił nową ustawę o prokuraturze. Jest to już trzecia z kolei ustawa o prokuraturze w historii PRL. Poprzednie pochodzą z roku 1950 i 1967, przy czym ta druga była trzykrotnie nowelizowana.

Od roku 1950, wśród zadań prokuratury eksponuje się strzeżenie praworządności, opatrząc ją przymiotnikiem „ludowa”. Tymczasem, z praworządnością tak jak z cnotą - albo jest, albo jej nie ma. Nic tu nie pomoże opatrywanie pojęcia „praworządność” przymiotnikami *ludowa, socjalistyczna, materialna, formalna*, i tak dalej. W świadomości społecznej, prokuratura z praworządnością się nie kojarzy.

Nasuwa przede wszystkim skojarzenia z takimi praktykami nadużywania prawa, jak odmowa ścigania, umorzenie postępowania, stosowanie aresztu tymczasowego, zaklepywanie wyników śledztwa prowadzonego przez policję polityczną, wnoszenie rewizji na niekorzyść oskarżonego. Prokuratorzy stronią od spraw obywateli przeciwko milicji. Jeśli już muszą wszcząć postępowanie, to przy pierwszej sposobności je umarzają, a jeśli go nie umarzają, to prowadzą tak, by sprawę zagmatwać, a obraz zaciemnić. Ostatnie lata obfitowały w liczne przykłady.

Sprawa Przemysła Bartoszcze. Napadu na klasztor siostr Franciszkanek. Sprawy porwan torunskich Cła za nie istniejący samochód, wymierzonego ks. Henrykowi Jankowskiemu. W sytuacji w jakiej by prokurator, jako rzecznik interesu społecznego, powinien zabrac głos, tak jak na procesie zaborców ks. Popiełuszki - albo milczy, albo okazuje się rzecznikiem władzy.

Przepisy kodeksu postępowania karnego nakładają na prokuratora obowiązek ujawniania na rozprawie faktów, przemawiających zarówno przeciwko oskarżonemu, jak i na jego korzyść. Ale w ujawnianiu faktów na korzyść oskarżonego, prokuratorzy wykazują niezwykłą wstrzeźliwość. O przypadkach odstąpienia przez prokuratora od aktu oskarżenia na rozprawie, nie ma mowy, szczególnie w sprawach politycznych.

Prokuratura, z formalnego punktu widzenia jest niezależna. Ale zorganizowanie jej na zasadach hierarchicznego podporządkowania, centralizmu, substytucji i dewolucji - niezależności zaprzeczają. Pochodzące z różnych źródeł naciski wchodzą pracownikom prokuratury w krew. Po pewnym czasie, przestają je odczuwać jako naciski.

Nie wszyscy jednak prokuratorzy godzą się z narzuconymi im metodami pracy, ze sprzecznością między teorią i praktyką, brakiem merytorycznych kryteriów w ocenie kwalifikacji zawodowych. Znikomy procent prokuratorów identyfikuje się z aparatem władzy. Ogromna większość prokuratorów stroni od spraw politycznych. Wyrazem rzeczywistych nastrojów wśród pracowników prokuratury, jest głosowanie nogami - odpływ z zawodu.

Uzasadnienie projektu nowej ustawy o prokuraturze, mówi o pięciuset wolnych miejscach pracy. W latach 1972-

82 z prokuratury odeszło około 30 procent kadry. W dyskusji nad projektem ustawy o prokuraturze, mówiło się wiele o potrzebie przyciągnięcia chętnych do pracy w prokuraturze. Nęcono przynętą funduszu mieszkaniowego i dłuższych urlopów. Równocześnie ustawa zaostrza kryteria rekrutacji do zawodu prokuratorskiego. Kryteria te nie są wcale merytoryczne, lecz polityczne. Błyskotliwi prawnicy nie trafiają do zawodu po zdaniu egzaminu prokuratorskiego, jeżeli nie dają rękopisem należytego umacniania socjalistycznego ustroju PRL.

W ustawie o prokuraturze widac niebezpieczną tendencję do zacierania różnic w stosunku między prokuratorami a sędziami. Całokształt uprawnień i obowiązków prokuratorów określono w ustawie w analogiczny sposób jak dla sędziów.

Ustala się dla prokuratorów, zamiast dotychczasowego stosunku pracy, stosunek służbowy, na podstawie mianowania. W odniesieniu do pracowników prokuratorskich, oznacza to większą dyspozycyjność.

Nowa ustawa o prokuraturze zawiera również dwa nowe elementy. Po pierwsze, daje nowe uprawnienia prokuratorowi generalnemu. Może on zwracać się do Rady Państwa jak i rady ministrów, o ustalenie powszechnie obowiązującej wykładni prawnej. Wynika z tego, że projektowany trybunał konstytucyjny będzie orzekał o zgodności aktów prawnych z konstytucją, ale wykładni obowiązującej nie będzie ustalał. Będzie zatem jeszcze jedną instytucją fasadową.

Prokurator generalny może również zwracać się do Rady Państwa i rady ministrów, z wnioskiem o wystąpienie z inicjatywą ustawodawczą. O przyznanie podobnych uprawnień bezskutecznie zabiega od dawna Naczelna Rada Adwokacka.

I jeszcze drugi element nowej ustawy faktyczne podporządkowanie rad narodowych prokuraturze, której przyznano uprawnienia do zgłaszania wniosków o uchylenie lub zmianę uchwał rad narodowych. Jest to jedna z niekonsekwencji ustawy, która formalnie wyłącza terenowe organy władzy państwowej - rady narodowe - spod tak zwanej prokuratorskiej kontroli przestrzegania prawa.

Zasady i tryb wszczęcia postępowania przygotowawczego, pozostawiono w ustawie bez zmian. A to właśnie one były najbardziej krytykowane. W postępowaniu przygotowawczym, ranga prokuratora jest niewielka. Decyzji merytorycznych w sprawie wszczęcia postępowania, nadania mu takiego, bądź innego kierunku, zakończenia postępowania, nie podejmuje prokurator formalnie je prowadzący, lecz organy partii, milicji, bądź Służby Bezpieczeństwa. W sprawach politycznych, prokurator wyniki śledztwa jedynie zaklepuje.

Ostatnim, oburzającym przejawem takiego zaklepywania, był gdański proces Frasińskiego, Lisa i Michnika.

Prokuraturę przedstawia się oficjalnie jako strożę prawa. Rzecz jednak w tym, że jak zauważył Stanisław Jerzy Lec, niektórzy stroże prawa chronią je tak doskonale, by nikt nie mógł z niego skorzystać.

Andrzej Świdnicki, RWE

PIELGRZYMOWAĆ Z UMIAREM

Sekretariat Episkopatu Polski opublikował w tych dniach ramowy regulamin pielgrzymek pieszych.

W punkcie pierwszym podkreślono, że ruch pielgrzymkowy stanowi nierozdzielny element kultury religijnej Kościoła w Polsce i że związał się z tradycją i zwyczajami narodu.

W punkcie czwartym, Episkopat zaznacza religijny charakter pielgrzymek, stwierdzając, że uczestnicy pielgrzymek mają kierować się pobudkami religijnymi i dbać o zachowanie religijnego charakteru pielgrzymki.

Punkt piąty dotyczy ustalen regulaminowych. Stwierdza, że uczestnikami pielgrzymek mogą być wyłącznie osoby kierowane przez księdza proboszcza lub duszpasterza. Uczestnicy pielgrzymki mają też obowiązek iść w wyznaczonej im grupie i stosować się do zarządzeń kierownictwa.

Punkt dziesiąty podaje, że ze względu na charakter pielgrzymki, obowiązuje odpowiedni ubiór, zakaz palenia papierosów i picia alkoholu. Na noclegach pielgrzymi zachowują się skromnie, niedopuszczalne są noclegi koedukacyjne.

W punkcie dwunastym, uczestnikom pielgrzymek nie wolno rozpowszechniać innych haseł, czy emblematów, poza tymi, które oznaczają daną grupę i wyrażają treści religijne.

Nakazy, zakazy i polecenia wydawane przez kierowników pielgrzymki, obowiązują wszystkich uczestników. Opublikowany regulamin jest nowym sformulowaniem obowiązujących już zasad.



Znaczkii podziemia

CENZURA

Na łamach zachodniemieckiego dziennika *Die Welt* ukazał się artykuł o cenzurze w krajach Europy Wschodniej, gdzie bez zgody cenzora nie może ukazać się żadna książka, żadna publikacja, nawet opakowanie bombonierek czy etykieta na pudełko z zapalnikami.

Dziennik pisze: *Wiele na ten temat mieliby do powiedzenia publicyści czeskosłowaccy, wschodniemieccy, a zwłaszcza polscy, toczący od lat walkę z cenzurą. Infant terrible* sceny publicystycznej Stefan Kisielewski, wręcz pieszczotliwymi słowami apeluje do cenzora: *Czyżbys nie mógł na to przymrużyć oka, koteczku?*

Die Welt stwierdza, że obecnie nastąpiło w Europie Wschodniej przykręcenie cenzuralnej sruby, ale wraz z jej przykręcaniem narasta opór wielu redakcji. Zmieniły się także formy ujawniania przez redakcje ingerencji cenzora. Dawniej krakowski *Tygodnik Powszechny* wypełniał ocenzurowane miejsca podobizną Ojca Świętego, dzisiaj redakcja zaznacza cięcia. Mają one podwójną wymowę: w przypadkach cenzurowania publikowanych przez *Tygodnik Powszechny* wypowiedzi prasy sowieckiej i wtedy czytelnicy z cenzora się śmieją.

Jak wiadomo, ostrą cenzurę wprowadziła po ogłoszeniu stanu wojennego Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego - WRONA. Dostało się też wronie za to z łamów *Dziennika Bałtyckiego* Pomysłowy redaktor skierował do WRONY dość niezwykle na owe czasy życzenie. Tak ułożył tekst swego artykułu, że poszczególne akapity rozpoczynały się od liter, które razem złożone układały się w zdanie: **WRONA SKONA**. Zanim cenzor się połapał, było już za późno. A swoją drogą, był to niewinny artykuł o najnowszych wydawnictwach muzycznych na rynku brytyjskim. Artykuł ten był w roku 1982 bestsellerem na rynku.

Także w czasie rozgrywania mistrzostw Europy w piłce nożnej w Madrycie, ukazująca się w *Zyciu Warszawy* maskotka, zrobiła nie lada furorę. Była do złudzenia podobna do gen. Jaruzelskiego. Wszyscy się z tego śmiali, oprócz cenzora.

Powodem do śmiechu i zadowolenia dał w przeszłości nie jeden cenzor, i to nie tylko w Polsce. W samej Moskwie periodyk *Teatr* opublikował w maju 1985 fotogram, zatytułowany *Zwycięzca Bohaterów*. Było dwu, jeden podobny do Chruszczowa, drugi do Solżenicyna. Ten obrazek, w chytry sposób ułożony w litery, stał się przedmiotem dyskusji w całym niemalże bloku wschodnim. Tylko w Moskwie na jego temat panuje zmowa milczenia.

Ale za to w Bułgarii wrzawa. Ukazujący się od roku 1963 magazyn literacki *Puls* opublikował elegijny wiersz *Jesien*. Wiersz podpisała Maria Rita Penekowa. Wiersz niczego złego nie zapowiadał, ale kiedy pewien dowcipnisz wpadł na pomysł odczytania pierwszych liter wiersza w dół, wtedy okazało się, że stanowią one rewolucję: *Do tu Todor Ziwkowi!* - Precz z Todorem Ziwkowie! Natychmiast wszczęto poszukiwania autorki wiersza, ale w środowisku literackim nikt Margarity Petkowej nie znał.

IV ROCZNICA STRAJKÓW ROLNIKÓW POLSKICH 1981 - 1985 NIE RZUCIM ZIEMI.."



Znaczkii podziemia

SEJM

Poniedziałek, 15 lipca. Na najbliższym posiedzeniu Sejmu, 24 i 25 lipca, zostanie omówiony m.in. projekt nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym.

Projekt przewiduje ograniczenia autonomii szkół wyższych.

OJCZYZNA

Ciąg dalszy ze str 1

Tymczasem przenies moją duszę utęsknioną
do tych pagórków lesnych,
do tych łąk zielonych,
szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągniętych
Do tych pól malowanych zbożem rozmaitem,
wyzłoconych pszenicą, posrebrzanych żytem
Gdzie bursztynowy swierzop,
gryka jak śnieg biała,
gdzie panienskim rumiencem dziecielina pała
A wszystko przepasane jakby wstęgą -
miedzą zieloną Na niej z rzadka
ciche grusze siedzą

Ta ziemia, na której żyjemy, jest tym cenniejsza, że w wielu miejscach ma rude plamy, krwią obrońców znaczone Tyle tej krwi wyciekło w powstaniach, wojnach obronnych i za czasów rozbiorów i okupacji I dziś, gdy trzeba bronić praw człowieka i świętej wiary

Mówiąc ziemia ojczysta, widzę spieszące co rano miliony jej synów i córek do fabryk i kopalni, na pola i do urzędów Widzę dzieci z tornustrami i młodzież z zeszytami pod pachą

Ludzie są zagonieni i często smutni Podenerwowani ciągłymi brakami i kłopotami Lecz, kiedy przyjdzie niedziela, te święto, ten szary tłum przeistacza się, staje się barwny i bardziej młodzieńczy Słychać tupot nog To Polacy idą na mszę świętą

Nie sposób polskiej ziemi wyobrazić sobie bez niedzielnych rzesz, wypełniających kościoły Mówiąc o Polsce, nie można nie zauważyć przydrożnych krzyży, mocno wrosniętych w ojczysty krajobraz Ani kapliczek, ani kościołów, tych starych, zabytkowych Nie można przemilczeć i nowych

Nie można przemilczeć pielgrzymek, Jasnej Góry, duchowej stolicy narodu, a przede wszystkim tak kochanej Matki Bożej, Królowej Polski Ziemia polska jest konsekrowana

Mówiąc Polska - ziemia ojczysta, trzeba zauważyć wyjątkową kulturę, która z ducha tej ziemi wyrosła Trzeba dostrzec zbudowane kościoły, domy i pałace, rozczycić się w książkach pisarzy których pióra tę ziemię sławią bo z umiłowania jej powstały Trzeba iść do galerii sztuki, rzeźby i malarstwa Z tych dzieł promieniuje na nas wielka moc ducha naszych przodków, którzy oddali swój geniusz służbie tej ziemi, zapewniając w przeszłości jej potęgę, a dziś sławę

Ojczyzna to nie tylko przeszłość, dorobek, dzieło naszych ojców Ojczyzna ma swoje wczoraj, ma swoje dziś i jutro Ojczyznę stwarza i wzbogaca splot codziennych spraw osobistych, społecznych, narodowych, zarówno wielkich jak i tych drobnych Wciąż tworzymy wielki zapis dziejów Zmagamy się z trudnościami Jesteśmy

skazani na pogon za mięsem, za papierem toaletowym, butami dla dziecka, resztkami sił stoimy w kolejkach Odzywamy, gdy jesteśmy w kosciele, kiedy odświeżamy i nabieramy sił, uświadamiając sobie, że jest Bog, że przecież jesteśmy w Nim, w Nim się ruszamy i przez Niego nastąpi przemiana

Zywiej bije serce, budzą się nadzieje, kiedy stojąc ramieniem przy ramieniu, śpiewamy Boże coś Polskę To także stanowi ojczyznę

Ojczyzna jest w ogniu walki W bólu rodzi się jej terazniejszość i przyszłość egzystencji Ukształtowana na ewangelicznych zasadach i Konstytucji Trzeciego Maja, domaga się pełnej demokracji, suwerenności, niezależności i wolności w każdym wymiarze życia W tym także słusznych praw do niezależnych i samodzielnych związków zawodowych

W zakresie pełnego pojęcia ojczyzny wchodzi poszanowanie godności człowieka, a zwłaszcza uznanie jego przekonania religijnych, społecznych, narodowych i politycznych Narod, zamieszkujący ten kraj, wychowany na wspaniałych ideałach Konstytucji Trzeciego Maja, nie znosi przymusu, dyktatury, a zwłaszcza obcych mu kulturowo nakazów! Nie znosi uzależnienia

Jakże wielu synów tej ziemi musi ostatnio, z powyższych powodów, cierpieć aż do więzienia i krwi Jest gorzką prawdą, że wielu synów i wiele córek, zwłaszcza młodzież, z powodów światopoglądowych, bądź też na skutek braku widoków bytowych na przyszłość, emigruje za granicę Odrywają się oni od ojczyzny, osłabiają jej energię, a wzmocniają generacje innych narodów O jakże bolesne to doświadczenie Ubywają żywotne siły ojczyzny, a przecież nasz kraj ma tyle dobrej ziemi ornej, tyle minerałów, tyle różnych surowców Ma także możliwości rozwojowe

Drodzy Rodacy!

Zakochani w pięknie naszej ojczystej ziemi, dającej chleb, tętniącej życiem fabryk, szkół, uczelni i stoczni, rodzącej nowe pokolenia Polaków - przeniesmy się na koniec na szlak papieskiej wizyty w Ojczyźnie Największy nasz Rodak, Ojciec Święty, wołał do swojego narodu na Błoniach krakowskich Pozwólcie, że zanim odejdę, popatrzę stąd na Polskę Zanim stąd odejdę, proszę Was, abyscie całe to dziedzictwo któremu na imię Polska raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością! Abyscie nigdy nie wątpili i nie znużyli się i nie zmiechęli

Podsumowaniem dzisiejszych naszych rozważań o Ojczyźnie, niech będą słowa poety Lechonia

Jedna jest Polska

Jak Bog jeden w niebie
Wszystkie me siły jej składam w ofierze
Na całe życie, które wziąłem z Ciebie,
cały do Ciebie, Ojczyzno należę
Twoich wielkich meżów doskonały,
Twoich bohaterów wielbię święte kosci

WIZYTA

Była to pierwsza od 38 lat wizyta Prymasa Polski w Pradze czeskiej

W 1947 Prymas Polski kardynał August Hlond odwiedził Czechosłowację i wziął tam udział w uroczystościach ku czci św Wojciecha

O swych wrażeniach z podróży kardynał Glemp opowiadał w Radiu Watykańskim Kardynał Prymas mówił o swoich przeżyciach, które - jak powiedział - odnoszą się do misterium Kościoła w różnych warunkach społecznych i narodowych, Kościoła rozwijającego się pod działaniem Ducha Świętego Z krótkiej, zaledwie pięciogodzinnej wizyty w Pradze, Prymas Polski wyniósł wiele wrażeń i wzruszeń Oto jego słowa

Na lotnisko przybył sam kardynał Tomaszek Spotkanie było bardzo serdeczne Najpierw złożyłem kardynałowi życzenia z okazji dopiero co ukończonych 86 lat życia Cieszył się ogromnie z tej pamięci Dziękuję Bogu za łaskę zdrowia i sił fizycznych, jakkolwiek nadwyrężone serce wspomaga rozrusznik

Siły są mi potrzebne, ażeby prowadzić Kościół w Czechosłowacji w wierze, ku chrześcijańskiej nadziei Jest sam Nikt z biskupów go nie wspomaga, lub wspomoc nie może Co więcej, on - 86-letni starzec, udaje się do innych diecezji w Czechach, gdzie nie ma biskupa, aby świadczyć posługę, właściwą dla stopnia kapłaństwa jakim jest biskupstwo

Cieszył się ze spotkania ze mną tym bardziej, że spodziewany przyjazd kardynałów z Zachodu, na uroczystości świętych Cyryla i Metodego, do Veleslavu, został odwołany Kardynałowie po prostu nie otrzymali wizjardowych Przypomniał też kardynał Tomaszek, że poprzednia wizyta Prymasa Polski miała miejsce w 47 roku Wówczas Prymas, August Hlond, przybył na uroczystości św Wojciecha

Kardynał Prymas, w towarzystwie sędziwego Prymasa Czech, kardynała Tomaszka, zwiedził katedrę św Wita na Hradczanach, zwiedził kościół św Jerzego, który - jak mówi - przypomina nieco romanską bazylikę w Kruszwicy

Po obiedzie - mówił dalej Prymas - jaki przygotował w swej rezydencji gościnny kardynał Tomaszek, poszliśmy do jego domowej kaplicy Modliłem się gorąco za wiernych kraju naszych sąsiadów, skąd księżniczka Dubrawa, zona Mieszka I, przyniosła nam chrześcijaństwo Kardynał Tomaszek poprosił, abym w kaplicy domowej udzielił błogosławieństwa jego miastu i jego ojczyźnie, gdzie przecież przez wiarę w sercach ludzi, żyje Bog Błogosławiłem z ufnością, że zbliżająca się wizyta kardynała Casaroli i uroczystości w Velehradzie, przyniosą wiernym należyte im uznanie

Z Pragi czeskiej, ks Prymas udał się do Zagrzebia Tam na lotnisku spotkał arcybiskupa Paryża, kardynała Lustigera i razem odbyli podróż do Diakowa, samochodem Miasto to leży w połowie drogi pomiędzy Zagrzebiem a Belgradem

W swoim wspomnieniu Prymas Glemp podkreślił ekumeniczny wymiar uroczystości Największym wydarzeniem jak powiedział, był przyjazd na uroczystości w Diakowie specjalnego delegata Ojca Świętego, kardynała Agostino Casaroli Przyjazd poprzedziły rozmowy i spotkania w Belgradzie, tak w nuncjaturze, jak i w gmachach państwowych Legat papieski był gościem tak jugosłowiańskich władz państwowych, jak i Episkopatu

Z tylu wrażeń i refleksji wywiezionych z Jugosławii - mówił Prymas - pragnę wypunktować dwa momenty Pierwszy to specyfika pobożności chorwackiej Charakteryzuje ją

Wierzę w Twą przyszłość,
pełną wielkiej chwały,
potęgi, dobra i sprawiedliwości
Wiem, że nie ucisk i chciwe podboje,
lecz wolność ludów szła pod Twoim znakiem
Ze nie ma dziejów piękniejszych,
niż Twoje i większej chwały,
niżli być Polakiem

Z narodem polskim na zawsze związany,
o każdej chwili toż samo z nim czuje
Do wspólnej, wielkiej przeszłości wezwany,
wszystkim Polakom braterstwo ślubuje

Pamiętajmy Miłość do Ojczyzny ma się wyrażać nie tylko w pięknych słowach, lecz przede wszystkim przez ofiarę i czyn Nasz patriotyzm nie może być ciasny, zasciankowy, krotkowzroczny, stronnicy Nie możemy być ślepi na to, co w nas, w naszym narodzie jest słabe, niedojrzałe, niemądre, a tym bardziej złe i niegodziwe Musimy wydać walkę z tym, które w różnej postaci nas niszczy W imię dobra naszej Ojczyzny, tu, na tym miejscu, wzywam po pierwsze

Polską wies do wytrzeźwienia szeroko pojętego

Po drugie Do ratowania życia, zwłaszcza nie narodzonych, szanowania życia dzieci, młodzieży, dorosłych

Po trzecie Do ratowania środowiska naszego życia, pól, lasów, rzek, jezior, słowem - przyrody

Po czwarte Do pogłębiania naszej świadomości religijnej, chłopskiej, społecznej, narodowej, w duszpasterskich wspólnotach rolników

Musimy mieć większe aspiracje Kształtujemy młodzież wywodzącą się ze wsi Zawsze wies dawała ojczyźnie zdrowych moralnie społeczników, polityków, twórców kultury, wspaniałych kapłanów Nie możemy opuszczać gospodarstw, ale przeciwnie - musimy prowadzić je wzorowo, podnosząc nieustannie kulturę rolną Zachowajmy godność polskiego rolnika Zachowajmy swój kościół moralny, nie ponizajmy się Nie sprzedawajmy siebie za przysłówkową miszkę soczewicy Zwalczajmy panoszące się łapownictwo kumoterstwo zatławianie spraw przez bufet alkoholowy

Pamiętajmy, kiedy zachowujemy swoją tożsamość, wolność, niezależność, godność, kiedy postępujemy zawsze w każdej okoliczności w duchu świętej Ewangelii, z tysiącletniej kultury chrześcijańskiej tworzymy dziś, teraz, oblicze naszej Ojczyzny

O Polsko! Ziemi ty moja Niech język przywrze mi do podniebienia i uschnie prawica, gdybym o Tobie zapomniał

wielką miłość do Matki Najświętszej, w każdym ich pozdrowieniu odpowiednikiem naszego „Nie będzie pochwalony”, Chorwaci dodają imię Maryi Są w części do Matki Bożej podobni do nas Podobnie, jak nie ustępują nam w miłości do Stolicy Apostolskiej i Ojca Świętego

Zrozumiałe też jest, że bardzo entuzjastycznie traktowali legata papieskiego uważając, że jego obecność jest zwiastunem przybycia w przyszłości Ojca Świętego do Jugosławii

Podczas akademii z religijnym programem artystycznym, występowali z pozdrowieniami dla Kościoła w Jugosławii, wszyscy obecni przedstawiciele Episkopatu europejskich Ja także przekazałem im życzenia od całego Kościoła w Polsce, a uczyniłem to, na ile mnie było stac, z języku chorwackim Zrozumiałem wtedy, jak wielkie uczucia braterstwa i przyjaźni żywią wierni w Jugosławii dla Kościoła w Polsce Myślę, że ta życzliwość obejmuje nie tylko sprawy wiary, ale także inne dziedziny życia społecznego

Drugi moment, to świadomość wielkiej przeszłości historycznej narodu i Kościoła, święty Cyryl i Metody stawił w tej świadomości etap niezwykle doniosły Słuchając referatów na temat wkładu świętych braci w dzieło budowania Kościoła wśród Słowian, przybliżyłem sobie aktualność tej samej problematyki dzisiaj

Greccy bracia Cyryl i Metody, torowali w średniowieczu drogę do nowoczesnego chrześcijaństwa, wolnego od nacisku, uzależnienia politycznych i kulturalnych Z tego też powodu doznali niemało cierpienia Kościół dziś także nie jest wolny od trudów, które przynoszą cierpienia

Ma je także Kościół w Jugosławii Wiedzą o tym dobrze biskupi Chcę ich troski polecać w modlitwie łaskawości Boga, toteż i oni wspierają nas swoimi modlitwami

Michał Stalinowicz

Dokonczenie ze str 2

chce rządzić w sposób możliwie nieskrępowany, a wielce prawdopodobne, że pragnie także być dyktatorem (a jeśli nie pragnie to i tak stanie się, gdyż nieuchronnie popsuje się nieskrępowanym rządzeniem)

Po Stalinie nie można być w Związku Sowieckim dyktatorem inaczej niż jak Stalin

Dyktator Gorbaczow niesie dwie grozby - wewnętrzną i międzynarodową

O tym czym Michał (Stalinowicz) Gorbaczow - ze swym ambitnym centralnym i dyrektywnym planem reformy gospodarki i zmiany postaw ludzi sowieckich do pracy - może się stać dla narodów sowieckich, możemy przeczytać już dzisiaj na stronach "Archipelagu Gulag". Tego czego nie dokonały nędzne wypłaty oraz martwa ideologia (nie będąca siłą materialną porywającą masy) spróbuje dokonać dyktator Michał Stalinowicz odwołując się do przymusowej pracy niewolniczej i metod własnych okresowi pierwotnej akumulacji kapitału

To czarnowidzenie jest tym smutniejsze, że jak wiadomo siły zewnętrzne nie mają prawie żadnego wpływu na sprawy wewnętrzne Związku Sowieckiego, a złe prognozy w stosunku do komunizmu na ogół się samospełniają, a nie samoumcewiają

Grozba, którą dyktator Gorbaczow w aspekcie międzynarodowym niesie dla Zachodu,



a zwłaszcza dla Europy Zachodniej jest groźbą zdecydowanie przerastającą brezniewowskie Helsinki, jest groźbą na miarę stalinowskiej Jałty

Jest groźbą rozbicia jedności NATO - plan minimum i groźbą zbudowania komunizmu przy najmniej w jednym ze znaczących europejskich państw zachodnich - wersja maksimum

Jest to na szczęście jeszcze groźba, nie rzeczywistość, ale forsowanie przez Gorbaczowa od początku czerwca kursu na odprężenie - tego wypróbowanego przez Brezniewa narzędzia ujarzmania wolnego świata wymaga od Zachodu skrajnej nieufności a od zachodniej opinii publicznej wiele hałasu o wszystko

Gdy Gorbaczow powiedział półtora miesiąca temu premierowi Włoch Craxiemu

"Chcemy wskrzesić ducha, atmosferę i istotę detente ponieważ zamierzamy poczynić dalsze kroki w stronę niezawodnego, międzynarodowego systemu, prawa, ładu i bezpieczeństwa"

- gdy wspólny komunikat ze spotkania ministrów spraw zagranicznych ZSRR Szewardnadze (pierwszy jego oficjalny komunikat jako szefa sowieckiej dyplomacji) i Węgier Warkony'ego podkreśla, że należy podjąć wysiłki w celu "wznowienia i wzmocnienia detente jako decydującego trendu w stosunkach międzynarodowych",

- albo gdy w 10 rocznicę połączenia się w kosmosie amery-

kanskiego statku "Apollo" ze sowieckim "Sojuzem" (15 lipca 1975) oficjalne gazety sowieckie wzywają do wznowienia współpracy, ciepłych stosunków między supermocarstwami i przewidują, że listopadowe spotkanie na szczycie Reagan - Gorbaczow przyniesie detente

- to należy co najmniej pamiętać, że Brezniew propagując odprężenie najechał Afganistan i Kambodzę oraz popierał pełną sukcesów działalność wywrotową rewolucyjną i terrorystyczną we wszystkich częściach świata

Spodziewam się, że prezydent Reagan nie da się wykołować Stalinowiczowi. Ale Reagan to nie cały Zachód. A co będzie, gdy skończy się jego kadencja, gdy odejdzie premier Thatcher. Zachód nie raz już wyłaniał beznadziejnych przywódców

Owe krótkowzroczne miernoty sprzedały się a przy okazji miliony innych w Jalcie, po 31 latach w Helsinkach

Obecnie na polów owych jak ich określił Lenin "pozytecznych idiotów" wypływa Gorbaczow pamiętający słowa Brezniewa skierowane w 1973 roku do przywódców państw Układu Warszawskiego "Zaufajcie nam towarzysze. Przy pomocy detente byliśmy w stanie osiągnąć więcej w krótkim czasie niż przez lata polityki konfrontacji z NATO"

Kto do sieci?

Zbigniew FARMUS

ZA ŻELAZNĄ KURTYNĄ

● 7 osób zginęło podczas paniki na stadionie w Rumuni. Co najmniej 7 osób poniosło śmierć na Stadionie w Ploiesti. Była na nim zgromadzona na wiecu politycznym młodzież rumuńska. Podczas gwałtownej burzy deszczowej został przerwany dopływ prądu na stadion. Doprowadziło to do paniki młodzieży. Część stadionu zawałowała się pod ciężarem uciekającej młodzieży

● Prezydent ChRL Li Xian-nan skrytykował decyzję USA o wstrzymaniu pieniędzy dla ONZ-kiego Funduszu Ludnościowego w celu wywarcia presji na Chiny by zaprzestano tam praktyk dzieciobójstwa (prawie w 100% dziewczęciobójstwa) i przymusowego przerywania ciąży. Li Xian-nan oznajmił, że informacje o zabijaniu niemowląt czy przymusowym przerywaniu ciąży są sfabrykowanymi kłamstwami. Izba Reprezentantów przegłosowała zezwolenie dla Reagana umożliwiające mu wstrzymanie całkowite bądź częściowe \$ 51-milionowego wkładu USA do ONZ-kiego Funduszu Ludnościowego. Przed głosowaniem Iz-

ba Reprezentantów została zapoznana z raportem, który stwierdził, że w latach 1979-1984 w Chinach było 53 miliony przypadków przymusowego przerywania ciąży oraz poważna liczba zabójstw niemowląt płci żeńskiej. Pekin od kilku lat prowadzi politykę "jedna para małżeńska jedno dziecko" uciekając się do kar i nagrod

● W Chinach został pozbawiony stanowiska kierownika wydziału propagandy komitetu centralnego Teng Li-czun

Uważa się, że zwolnienie Teng Li-czuna zostało spowodowane jego wieloletnim oporem wobec liberalnych reform Teng Sjaopinga niezgodnych z daniami Li-czuna z marksyzmem

● ZSRR i ChRL podpisały umowę o wymianie handlowej na sumę 19 miliardów dolarów. Po 25 latach ostrego rozłamu ideologicznego jest to pierwszy znaczący symptom poprawy stosunków chińsko-sowieckich. W ramach

umowy ZSRR pomoże wybudować bądź zmodernizować 24 zakłady produkcyjne w tym i te, które sam wybudował w latach 50-tych przed rozłamem

● Reagan nazwany "największym terrorystą w historii ludzkości". Antyterrorystyczne wystąpienie Reagana w dniu 8 lipca spotkało się z wścieklą krytyką państw zaliczonych przez niego do nowego syndykatu zbrodni, organizacji międzynarodowego terroryzmu. Premier Kuby F. Castro nazwał Reagana "największym terrorystą w historii ludzkości i największym kłamcą w historii Stanów Zjednoczonych", a także "wariatem, imbecylem i d...". Libia określiła Reagana jako terrorystę i stwierdziła, że znalazła się na liście państw z listy przeciwnych amerykańskiemu hegemonizmowi. Sowiecka "Prawda" oskarżyła Reagana o popieranie terroryzmu w Ameryce Środkowej, Azji Wschodnio-Południowej, Afryce i na Środkowych Wschodzie

Z OSTATNIEJ CHWILI

● Ernest Bryll, poeta i dramaturg, został usunięty ze stanowiska kierownika literackiego zespołu filmowego "OKO". Urban stwierdził, że ani rząd PRL-u ani kierownictwo kinematografii nie może pozostawić doboru scenariuszy filmowych w rękach Brylla, który "bierze czynny udział w wydarzeniach kulturalnych sprzecznych z obowiązującym prawem"

● Znakomity polski sportowiec, złoty medalista w skoku o tyczce przebywający wraz z rodziną w RFN zwrócił się do władz tego kraju z prośbą o azyl polityczny

● W Bawarii zmarła 20 czerwca, w 72-m roku życia po długiej i ciężkiej chorobie wybitna pisarka i publicystka, wdowa po s.p. Józefie Mackiewicz - Barbara - Toporska Mackiewiczowa

Polska Fundacja Kulturalna

9 Charleville Road London W14 9JL ☎ 01-385 9393

DAWNO OCZEKIWANA NOWOŚĆ

Tadeusz Wittlin

Pieśniarka Warszawy

HANKA ORDONÓWNA I JEJ ŚWIAT

Błyskotliwa kariera artystyczna Ordonki w wolnej Polsce i tragiczne jej losy podczas wojny. Na kartach książki ukazują się takie postaci jak Stefan Jaracz, Michał Tyszkiewicz, Juliusz Osterwa, Jan Lechoń, Kazimierz Wierzyński, Wieniawa, Józef Mira, Zimińska, Zula Pogorzelska, Stefia Górka, Zosia Terné, Marian Hemar, Julian Tuwim, Adolf Dymsza i wiele innych. Książka zawiera 30 zdjęć, wiele nigdy dotąd nie publikowanych.

Str 252 + Indeks. Cena £9,00 \$12,00 + 10% porto



Biali pracownicy kopalni zabierają z sobą bron na dół, mieszkańcy robią zapasy amunicji biała Afryka przygotowuje się do wielkiej walki przeciwko czarnej większości. Cały kraj obejmują płomienie niepokoju, od września ub r zginęło 400 Murzynów. Władza uderza brutalnie i jednocześnie oferuje zaskakujące ustępstwa. Biały reżim nie panuje. Firmy zaczynają się likwidować.

Biała rodzina uciekła do buszu i te straszne wiadomości słyszy przez radio tranzystorowe "w okolicach lotniska Jan - Smut mają miejsce ostre walki. W śródmieściu w związku ze stanem wojennym był ostatniej nocy spokój, słychać było jednak strzelaninę, docierają także zawiłe wiadomości o ciężkich walkach na wschodnich i północnych przedmieściach Johannesburga".

"Czerwony Krzyż zwraca się z apelem o oddawanie krwi. Zaatakowano gazowo".

"Kongres Amerykański przygotowuje most powietrzny dla obywateli amerykańskich. Lotniska w Kapstadt, Durban i Port Elizabeth były zamknięte, porty morskie zablokowane i bombardowane".

W Południowej Afryce szaleje wojna rasowa. Czarni zaatakowali w kraju i poza jego terytorium. Czarna lawina wywołała panikę wśród białych szukających schronienia bądź w samolotach, bądź na wsiach w domach swoich służących. Przepędzeni właściciele willi szukają schronienia w różnych miejscach. Z panów zamienili się w uciekinierów.

Ten ponury obraz gwałtownego końca panowania w Kap przedstawiła w swojej książce Nadina Gardiner Koszmar, który opisała przesłady białych w Kap do tej pory. Defetyzm był słabością zakazaną, ludzie, którzy nie posiadają tak jak Anglicy, Francuzi czy Portugalczycy swojej ojczyzny, do której nie mogliby wrócić, nie mogą mu się poddać.

Południowo-afrykańscy biali liczący 4,8 mln mieszkańców stanowią siłę przytłaczającą wobec 22 mln czarnych i 3,7 mln mieszanców i azjatów. Wielokrotnie przepowiadano białym zagładę, do tej pory jednak Burowie w Kap przeżyli wszystkie szturmy. Przetrzyli Sharpeville 1960 roku kiedy policja zabiła 69 czarnych demonstrującym przeciwko dyskryminacyjnym przepisom paszportowym. Przetrzyli w 1963, międzynarodowy bojkot dostaw broni, zamiast się z importera na eksportera sprzętu wojennego. Przetrzyli embargo OPEC na ropę. Południowa Afryka nauczyła się otrzymywać siłę napędową z węgla i zgromadzić rezerwę na 10 lat w olbrzymich bunkrach. Przetrzyli w 1976 r protesty młodzieży szkolnej przeciwko zniechęcającemu językowi Burów. Walki przetoczyły się przez cały kraj, policja zastrzeliła 575 osób, głównie młodzież.

Na początku lata 1985 prezydent Botha powiedział "w kraju rozszerza się klimat rewolucyjny". Rząd Południowo-Afrykański widzi jak osiągnięte przez niego struktury rozpadają się, czarni zabili 5 czarnych radnych, przepędzili 100 i spalili 66 domów kolaborantów.

Nie ma jednego dnia aby młodzi Murzyni nie obrzucali kamieniami państwa Apartheidu od wschodu na zachód i od północy na południe.

Prawie 400 osób zginęło w krótkim czasie od ub września, w tym tylko dwóch białych. Siły porządkowe bardzo często nie stosują wcale pałek lub gazów łzawiących, po prostu od razu strzelają. Jest tysiące rannych, około 10 000 aresztowanych, niezrędko wytopionych przez policję u lekarzy.

Władza strzela a obywatele zbroją się. Biali górnicy jadą do kopalni uzbrojeni, ludzie robią zapasy amunicji do karabinów, które kupili w okresie niepokojów w 1976 r u handlarzy w Uitenhage.

Uitenhage - miasto w pobliżu Port Elizabeth - jest symboliczne dla ostatnich rozruchów. To tutaj właśnie 21 03 85 policja strzelała do konduktu pogrzebowego swoich ofiar, zabijając co najmniej 20 osób. Tak samo jak w 1960 r w Sharpeville ofiary miały ślady jednego strzału w plecy.

Nadal 84% czarnej ludności jest podporządkowane 14% białych. Pewne jednak jest, że to się konczy. Od Sharpeville sytuacja zmieniła się dramatycznie. Pewny siebie reżim uderzał wtedy brutalnie, okazuje się, że chociaż brutalność pozostała, zabrakło pewności siebie.

Występujący wtedy czarni politycy w charakterze petentów z prośbami, dzisiaj obwieszczają jak laureat nagrody Nobla biskup Tutu "Apartheidu nie można zreformować, musi zostać po prostu zlikwidowany".

Wtedy nie było jeszcze związków zawodowych, dzisiaj liczą setki tysięcy członków, czy nie one stały się najostrzejszą bronią. Są świadome, że mogą białych panów po przez strajki złowić na wędkę.

Południowa Afryka przestała być krajem, w który warto inwestować. Kongres Amerykański zabronił bankom amerykańskim lokować pieniądze w Południowej Afryce. Francja grozi zerwaniem stosunków gospodarczych. Firmy jak Ford i Coca Cola redukują większość swoich udziałów. Pan-Am zawiesił loty do Johannesburga.

Nie ma żadnych wątpliwości. Południowa Afryka nie jest już tym krajem i sprzed kilku lat. Złoto, najważniejszy towar eksportowy, które jeszcze w 1982 r kosztowało 850 dolarów za uncję, dzisiaj przynosi tylko 310 dolarów. Rand stracił w ciągu 15 miesięcy 40% wartości, inflacja wzrosła do 16%.

"Nie chcemy wywoływać paniki" radzi Nowojorska Consulting - Firma Rinforet Associates "musimy jednak naszych klientów przygotować na najgorsze. Bardzo szybko może dojść w Południowej Afryce do długotrwałej wojny partyzanckiej. Przedsiębiorstwa będą musiały ten kraj spisać na straty jeśli do tego dojdzie".

Zakazany Kongres Narodowej Afryki, ruch wyzwoleńczy czarnych, wykonał od stycznia 30 aktów sabotażu i zamachów bombowych. Państwo, które do niedawna przedstawiało się jako cudowny kraj kapitalistyczny, z pewną władzą białych, zamieni się w niespokojną część świata.



Przywódca czarnych Mandela. Wozy pancerne w operacji przeciwko czarnym.

Partner, na którego pomoc liczą Burowie, administracja Reagana jest oburzony. Południowo-afrykański minister obrony Magnus Malan "Kaddafi w Południowej Afryce" wysłał w końcu maja swoje wojska do Angoli celem wysadzenia w powietrze koncernu USA Gulf Oil. Zostali odkryci i już w drodze rozgromieni. Jeden z oficerów został wzięty do niewoli. Angola ma teraz uzasadnienie, że obecność 30 tys żołnierzy kubaskich jest niezbędna. Reaganowi jest to bardzo nie na rękę.

Co boli czarnych mają oni się zadowolnić 13% ziemi chociaż stanowią 3/4 ludności, przyspieszone wyroki za zatrzymywanie się czarnych w miejscach zabronionych. Jeden lekarz na 12 tys czarnych, dla białych na 330 osób. Na kształcenie swoich dzieci otrzymują tylko osmą część tego co otrzymują biali. Nie mają prawa wyborczego. "Pozostaje tylko jedno pytanie - czas" ostrzega gazeta dla czarnych "Sowetan". Ostatni rząd białej mniejszości w Afryce jest historycznym anachronizmem.

Może wiele afrykańskich państw głodować, dyktatorzy ich mogą powodować cierpienia - południowo-afrykańscy czarni chcą mieć swoją flagę, swój hymn, swoje własne państwo, które chcą nazwać "Asania".

Należy wziąć pod uwagę, że czarni mają teraz mniej powodów do rewolty. W 1976 r w parlamencie zasiadali tylko biali, dzisiaj także mieszanci i hindusi, w 1976 r czarni mogli posiadać ziemię tylko w rejonach swojego urodzenia, dzisiaj mogą kupować ziemię i budować domy także w innych miejscowościach, w 1976 r było prawnie zabronione zatrudniać czarnych na stanowiskach pracy zarezerwowanych dla białych, dzisiaj system ten nie jest przestrzegany.

Historia uczy, że rewolucje wybuchają kiedy władza idzie na ustępstwa. Francuski król Ludwik XVI w przeddzień swojego upadku powołał pierwsze od stu lat zgromadzenie generalne.

Węgierscy stalinowcy, chcąc uspokoić naród w 1956 r zrehabilitowali niewinnie straconych "wrogów ludu" i urządzili ofiarom uroczyste pogrzeby. W Portugalii w 1970 r weszli do parlamentu lewicowi katolicy, rewolucja była już nie do powstrzymania.

ZMIE BOG V PAŃS APART

Dzisiaj w Afryce Południowej też nie da się sprawy załatwić połowicznie. Tempo ostrożnych reform nie dotrzymuje kroku dynamice oczekiwań czarnych. Reformy te, "mogą dla świata zewnętrznego nic nie znaczyć, bardzo mało dla czarnych, lecz dla białych bardzo dużo" stwierdza polityk opozycji Helen Suzman - przyszły one za późno i tylko zagrzewają czarnych do dalszych żądań.

"Czas jest czarny" pisze żyjący na emigracji poeta południowo-afrykański Breyton Breytanbach o przyszłości Południowej Afryki. Czarni nie posiadają jeszcze żadnej strategii przeprowadzenia rewolucji, ale jest wśród nich "wewnętrzne wyzolenie, świadomość kulturowa, które wyrażają się w gotowości oddania życia za sprawę. Punkt ten został osiągnięty i nie ma odwrotu".

Rząd Południowej Afryki ogłosił, że 1912 organizacji walczących o prawa obywatelskie jest kierowanych przez komunistów. Powołuje się na to, że bron, którą dysponują pochodzi ze Związku Sowieckiego lub krajów bloku wschodniego. Emigracyjny szef Tambo nie zaprzecza temu "bez broni stamtąd nie byłoby niezależnej Afryki Południowej". Także walczący o wolność w Angoli, Mozambiku i Zimbabwé organizują front przeciwko kolonizatorom z czerwoną bronią.

Wielki, stary człowiek Nelson Mandela określa się jako "socjalista, lecz nie marksista". Podziwia on demokrację brytyjską oraz podział władzy w USA. Długoletnie więzienie nie załamało jego popularności, wręcz przeciwnie. Nimb, który otacza tego człowieka, wzrósł jeszcze bardziej od wiosny tego roku. Kiedy prezydent Botha zaproponował mu zwolnienie z więzienia, powiedział, że wyrazi zgodę na to jeżeli zostaną przyjęte jego warunki, mianowicie natychmiastowe rozpoczęcie rozmów o zniesieniu Apartheidu.

Oświadczenie Mandela brzmiało tak dumnie, jak gdyby zwracał się protekcyjnie do petenta - tak bardzo zmienił się klimat między czarnymi i białymi.

Kiedy Południowa Afryka stanie się Asanią? Wielu Burów ogarnia uczucie początku końca. Z niepokojącej rzeczywistości uciekają w "świat iluzji" do nowo powstających kościołów zbawienia".

Z C H Ó W

W I E I E I D U

Wywiad Spiegła z Eugene Terre-Blanche - burskim radykałem - o Apartheidzie.

Spiegel Panie Terre Blanche, został zniesiony zakaz zawierania mieszanych związków małżeńskich oraz paragraf zakazujący współżycia ludziom o odmiennym kolorze skóry. Jak Pan to widzi?

Terre Blanche Jest to śmiertelny cios dla białych. Rząd nie posiada teraz żadnego moralnego prawa, aby utrzymać pozostałe przepisy Apartheidu. Jeżeli zostały dozwolone związki mieszające krew, ponieważ nie narusza to prawa ani Pisma Świętego - tak to się mówi - zrodzone więc z takich związków dzieci nie będą mogły być traktowane jako obywatele drugiej klasy.

S Mówi Pan sam Apartheid w swojej czystej formie, który chcecie utrzymać, czyni od razu ludzi o innym kolorze skóry, aniżeli biała, ludźmi drugiej kategorii

T B Apartheid nie znaczy dla mnie gnębienia. Jest to porządek między różnymi rasami. Ludzie o odmiennych kolorach skóry, mieszkający oddzielnie, żyją spokojnie. Nigdzie jednak w Afryce czarni nie zostawili w spokoju białych żyjących w mniejszości.

S Biali "Afrykanerzy" mieszkają w Afryce już przeszło 300 lat, mimo to tak bardzo obawiają się czarnych?

T B Jestem realistą. Nigdy nie będzie zgody między białymi i czarnymi w Południowej Afryce. Wszędzie gdzie czarni przejęli władzę zabrali białym ich własność. Ze swoich fabryk zostali wypędzeni, a ich posiadłości podpalone.

S W zasadzie tylko wtedy kiedy dochodziło do wojny

T B Ja nie szukam wojny, ale też się jej nie lękam. Nie boję się także walczyć - naprawdę nie. Rząd stworzył obecnie takie warunki, w których nieunikniona jest konfrontacja białych z czarnymi.

S Dlatego w Pana środowisku prezydenta Botha nazywa się "zdrajcą"?

T B Jeżeli Pan znajdzie jakieś inne określenie, zastępcze, bardzo proszę. Jest on naj-

większym "wyprzedawcą" narodu afrykanerów

S Jest on pierwszym szefem południowo-afrykańskiego państwa, który po prawie 40 latach apartheidu czyni niesmiało poszukiwanie, jak zapewnić tam przetrwanie białym. Czy to jest złe?

T B Biały człowiek zginie, jeżeli Botha będzie kontynuował swoją drogę.

S Czy prawdą jest, że ludzie tacy jak Pan nazywają swoje psy - Botha?

T B Nie wierzę w to, aby ktokolwiek, kto kocha swoje zwierzę nazwał go tym imieniem.

S Woli Pan białą ojczyznę

T B białe państwo

S Gdzie?

T B Mielismy poprzednio "Zuidafrikaanse Republick" i "Oranje Urystaat". Ukradli nam to Anglicy, wybijając najpierw dwie trzecie naszego narodu.

S Burowie musieli po dwóch przegranych wojnach w 1902 r. zawrzeć z Anglikami pokój. Zyczyłby Pan sobie, aby przełom następnego wieku przyniosł Burom trzecią wojnę?

T B My patrzymy w przyszłość, nie chcemy, aby przełom następnego wieku przynosił nam rewolucję. Żydzi otrzymali swoje państwo dopiero po 2000 lat.

S Jak chcecie to osiągnąć?

T B Jeżeli wygraliśmy następne wybory musimy się uwolnić od Botha i jego mieszanców z prowincji Kap. W Transvaal i

Freistaat nie ma żadnych problemów z mieszkańcami, 85% z nich mieszka w Kap

S Tak zwane błędy rasistowskie występowały także u waszych ludzi

T B Rzeczywiście są wyjątki, pojedynczy słabeusze, proszę jednak nie zapominać, że byliśmy przeciwko temu kiedy Anglicy chcieli zlikwidować różnice rasowe.

S Jest jednak dowiedzione, że Burowie posiadają przeciętnie 7% krwi ludzi ciemnych

T B Ci z Kap tak, lecz nie Burowie z Transvaalu i Treistaat. W 99% tych przypadków zdarzało się, że biały mężczyzna poszedł do czarnej kobiety, nigdy jednak biała kobieta nie miała kontaktu z czarnym mężczyzną, zatem dziecko zrodzone przez czarną kobietę wychowywało się wśród czarnych. Z tego rodzaju mieszancem nie mamy nic wspólnego.

S Jest Pan w pełni przekonany, że macie wyłącznie białych przodków

T B Naturalnie

S Kto wobec tego będzie pracował w waszym białym państwie, gdyby do tego doszło?

T B Jeszcze wiele lat będzie tam dużo czarnych. Nie można ich przecież załadować i wysłać do ich państwa. Musimy te tereny najpierw przystosować do życia na nich.

S Jest Pan farmerem, czy zatrudnia Pan czarnych robotników?

T B Tylko dwóch i nadal oferują im pracę.

S To znaczy, że jest Pan sympatykiem nazistów?

T B Lewicowa propaganda kłamie, twierdząc, że jestem czystym narodowo-socjalistą. Faktycznie jestem nacjonalistą afrykanerów. Paul Kruger jest mi bliższy niż Adolf Hitler.

S Kiedy się widzi jak Pan z otwartą, podniesioną dłonią pozdrawia na zakończenie przemówienia, można przypuszczać coś innego

T B Jeżeli ja z ogniem i miłością przedstawiam moją sprawę, a paru Żydów jest tym przestraszonych, to muszą oni po prostu być przestraszeni. Jestem synem tej ziemi.

S Kiedy się widzi jak Pan z otwartą, podwiniętą ustami południowo-afrykańskich, umożliwiających ciemnoskórym polityczną współpracę, a które weszły w życie we wrześniu ubiegłego roku. Po tym okresie wypowiedział Pan "wielką krwawą konfrontację". Gdzie Pan wtedy będzie?

T B Wystąpię z całą siłą razem z moim połączonym ruchem o porządek, prawo i bezpieczeństwo. Jeżeli jednak cały porządek rozpadnie się, będziemy zmuszeni zdobywać tę ziemię gwałtem.

S W ciągu niecałego roku wszystko się rozpocznie?

T B Oczywiście, że data nie jest najważniejsza. Jeżeli jednak rząd skapituluje - a jestem o tym głęboko przekonany - rozpoczniemy walkę. My Burowie nie mamy żadnego innego domu poza tym krajem - a może chcecie zabrać nas do Niemiec?

S Nie



NAJWIĘKSZY OŚRODEK POLONISTYCZNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Radziłbym rodakom zamieszkującym w polonijnych skupiskach w Ameryce i Kanadzie, żeby wstrzemięźliwie posługiwali się polską mową w miejscach publicznych. Radzę tak mówić jak nas mama nauczyła. Przyzwyczajanie się do polskiej mowy, bowiem nie można gorszyć mową maluczkich a także nie godzi się obrazzać ucha bliźniego swego. Przyzwyczajenie mowy jest świadectwem naszego dobrego wychowania i naszej kultury osobistej. Procz tych obyczajowych powodów nakazujących nam wyrażać się przynajmniej poprawnie po polsku w miejscach publicznych, istnieją jeszcze inne bardziej praktyczne względy.

Wynikają one stąd, że osoba niczym nie zdradzająca znajomości naszej mowy, a przysłuchująca się naszemu niegrzeczemu dyskursowi może go rozumieć. A bron Boże, kierowanie sprostych słów pod adresem stojącej opodal osoby z pozorów niemyj w naszej mowie. Pozory mogą mylić. Może nas spotkać młde lub przykre zaskoczenie, gdy osoba wyglądająca na Amerykankę czy Kanadyjkę może nas zadziwić znajomością naszej mowy. Gdzie się wtedy schować z naszą niegrzecznością?

Wyobrazmy sobie taką sytuację. Na sławetnym buffalowskim targowisku, nazywanym "Broadway Markietem" przez tamtejszych rodaków, podchodzi elegancka Murzynka do stoiska z mięsem - dajmy na to, Piotrowskiego - i zamawia w ojczyściej mowie naszych kupców, kilka funtów wędliny.

Konsternacja na całe targowisko, nie tylko z powodu wielkości zamówienia. Właściciel przedsiębiorstwa, któremu takie szczęście przypadło w udziale, własnym uszom nie chce wierzyć, ale grzecznie spełnia życzenie nabywczyni.

Ujęty dźwiękami polskiej mowy w użyciu osoby niczym nie przypominającej dziewczęcia z krakowską lub szynkową dokładając kilka plasterków na dobrą wagę, jak przystało na kupca o polskim sercu. Potem padają pytania przez kontuar tudzież od przygodnych klientów przepelnione ciekawością i zadziwieniem w rodzaju "skądże to, jak to się stało, że pani tak świetnie rozmawia po polsku?"

Spieszę wyręczyć Murzynkę w odpowiadaniu na te natarczywe pytania i wyjaśnić przyczyny powyższej sceny.

Na początku ostatniej wojny, w 1941 roku, jeszcze przed napadem japońskim na Hawaje, rząd amerykański przewidując możliwość wojny z Japonią, zdał sobie sprawę z potrzeby znawców języka potencjalnego wroga. Przystąpiono więc do ćwiczenia żołnierzy amerykańskich w mowie japońskiej. Założona w tym celu wojskowa szkoła tego

języka w hangarze na lotnisku w San Francisco w Kalifornii. Niebawem powiększono szkołę o inne języki, zwłaszcza niemiecki i rosyjski, tak szkoła rozrosła się do poważnego ośrodka poliglotty. Po wojnie, w 1946 roku, przeniesiono ją do Monterey, miasta leżącego o dobre sto mil na południe od San Francisco, gdzie się obecnie znajduje. Urządzono ją w koszarach pobudowanych na grubo przed pierwszą wojną dla pułku konnicy amerykańskiej.

Stale rozrastająca się szkoła języków obcych przejęta została z rąk Armii przez Departament Obrony w 1963 roku, otrzymując nazwę Defense Language Institute Foreign Language Center (Instytut Językoznawstwa dla Celów Obrony, Ośrodek Obcych Języków). Teren, na którym się Instytut znajduje, nosi nazwę "Presidio of Monterey". Jest to obszerny teren wydzielony jeszcze przez władze hiszpańskie w 1770 roku dla celów wojskowych.

Zanim wrócimy do spraw naszego języka, wypada powiedzieć kilka słów o mieście Monterey. Niewielkie to miasto leży nad zatoką. Wspina się po zboczu sporej góry zalesionej wspaniałą odmianą sosny zwanej monterejką. Do niedawna znane było Monterey z przetworni ryb, a z życia góry czerpał wątki literackie sławny laureat nagrody Nobla, John Steinbeck.

Monterejski instytut językowy zaczął się szybko rozwijać podczas koreańskiej wojny. Wydział Języka Polskiego, ze użytej obecnej nazwy, powstał w 1950 roku. Pierwszym jego instruktorem a także kierownikiem był dr Stefan Kaminski, obecnie emerytowany, lecz czynny w życiu polonijnym. Jak powiada pan Kaminski, zakładanie szkoły polskiego języka nie było rzeczą prostą ani łatwą. Nie było podręczników, trzeba było opracować sposób nauczania odpowiadający warunkom wojskowym. Z czasem wszystkiego dokonano. Instruktory pracowali ofiarnie, uczyli podczas dnia a nocami mozolili się nad sporządzeniem materiałów, z których powstawał podręcznik. Podręcznik się zmieniał, gdyż zmieniało się podejście pedagogiczne władz wojskowych do nauczania obcych języków. Lecz niezależnie od zmian dydaktycznych i zapotrzebowan, wojskowi studenci, czyli żołnierze, uczyli się mowy polskiej i w dalszym ciągu się uczą.

Utrzymywanie Instytutu przez Departament Obrony, a w rezultacie przez rząd amerykański, jest fenomenalnym zjawiskiem. Podczas gdy kolegia i uniwersytety poznały wymagania minimalnej znajomości obcych języków od studentów, gdy nawet w wielu wyższych uczel-

niach nie wymaga się od kandydatów do stopni naukowych znajomości obcego języka, władze wojskowe łożą ogromne sumy na szkolenie żołnierzy w kilkudziesięciu językach. Ogoł społeczeństwa amerykańskiego, a tym bardziej polonijnego nie zdaje sobie sprawy z ogromu tej wojskowej wytworni lingwistów.

Instytut prowadzi naukę czterdziestu języków w normalnym trybie wykładowym. Poza tym, udziela nauki języków o mniejszym zasięgu zastosowania drogą indywidualnych studiów. Do takich należą np. język baskijski lub galicki, odradzająca się mowa starodawnych Irlandczyków. Biorąc ogólnie możliwości, Instytut może szkolicz lingwistów w pięćdziesięciu siedmiu językach. Istna wieża Babel!

Kadry instruktorskie składają się przeważnie z cywilów, którzy się rekrutują spośród imigrantów, niedawnej daty. Rzecz zrozumiała, że instruktorzy muszą posiadać odpowiednie kwalifikacje pedagogiczne jak również lingwistyczne. Instytut zatrudnia, w zaokrągleniu, półtora tysiąca cywilnych językoznawców. Wojskowi instruktorzy są wychowankami Instytutu, głównie oficerowie i podoficerowie, którzy pełnią mniejsze funkcje dydaktyczne, a przy tym się doszkalają i są łącznikami między cywilną a wojskową częścią administracji szkoły. Wspomniane półtora tysiąca instruktorów ćwiczy około czterech tysięcy adeptów w czterdziestu językach. Według oficjalnych informacji, w przeciągu roku opuszcza Instytut przynajmniej szesc i pół tysiąca absolwentów. Jest to możliwe dlatego, że kursy języków zaczynają się co miesiąc, czyli co miesiąc zaczyna naukę jakiegoś języka przynajmniej pół tysiąca świeżych studentów i mniej więcej tyle samo kończy. Cykl języków słowiańskich, orientalnych oraz arabskiego trwa czterdzieści siedem tygodni, zaś języków romanskich i germańskich - dwadzieścia cztery. Władze Instytutu obliczają, że od powstania tego ośrodka językowego, a więc od czasów wojny, do tej pory opuściło tę instytucję sto czterdzieści tysięcy wychowanków.

Finansowa strona Instytutu przedstawia się w milionach dolarów. Akademicki budżet roczny wynosi ponad czterdzieści milionów dolarów. Ogólnie, Instytut wnosi około 120 milionów dolarów do ekonomii lokalnej w kształcie zatrudnienia miejscowej ludności, konstrukcji nowych obiektów, tudzież usług społecznych.

Ale wróćmy do naszego polskiego wydziału. Jego stan akademicki waha się w granicach pomiędzy sto do stu dwudziestu żołnierzy. Ciało instruktorskie składa się z trzydziestu osób, chociaż ta liczba nie jest stała. Procz tego, mamy w wydziale kilkuosobowy zespół, który zaj-

muje się przygotowaniem podręczników. Polski wydział należy do Wschodnio-Europejskiej Szkoły, do której zalicza się czeski, serbo-chorwacki, węgierski, bułgarski i grecki.

Jak w całym Instytucie, tak samo w polskim wydziale klasy składają się z szesciu do osmiu studentów. Dzięki temu małemu rozmiarowi klas instruktor ma większy kontakt ze studentem i oczywiście więcej może mu przekazać. A przekazuje się studentom dużo materiału. Studenci mają po szesc lekcji dziennie. Na każdego instruktora przypadają po cztery lekcje. Do tego, ma się rozumieć, dochodzą inne zajęcia dla dopełnienia osmiodziesięciu godzin pracy.

Studenci przydzielani są przez władze wojskowe do poszczególnych wydziałów na podstawie testów wykazujących językowe zdolności żołnierza. Studenci mają prawo wyboru języka, który chciałby studiować, lecz może się zdarzyć, że student dostaje się do polskiego lub innego wydziału drogą przypadku.

Wątpię czy polskie pochodzenie kandydata do szkoły języków jest brane przez zwierzchników wojskowych pod uwagę przy przydzielaniu żołnierza do polskiego wydziału. Studentów polskiego pochodzenia nie mamy wielu. Nasi studenci reprezentują, można powiedzieć, przekroj społeczeństwa amerykańskiego. Mamy studentów prawie każdego pochodzenia irlandzkiego, włoskiego, greckiego, niemieckiego, mamy także Portorykańczyków, Murzynów. Mogą więc nam przydzielić żołnierzy każdego pochodzenia. Z przyjemnością wypada mi zaznaczyć, że mniej więcej trzydziści procent naszego grona studencko-żołnierskiego - to płeć piękna. Trzeba

bowiem wiedzieć, że w wojsku amerykańskim niewiasty służą razem z mężczyznami na zasadzie równości, przynajmniej formalnej, w przeciwieństwie do ich kanadyjskich koleżanek. Gdy idzie jednak o naukę języka polskiego, spostrzegam, że nasze wojskowe niewiasty gorują nad mężczyznami. Dlaczego tak jest - niech pozostanie niezbadaną tajemnicą wojskową. Będę jednak niezmiernie szczęśliwy, jeżeli męska studenteria udowodni mi, że się myślę dając palmę pierwszeństwa stronie żeńskiej.

Nauka języka, nie tylko polskiego, wiąże się z przekazywaniem pierwiastków kultury narodowej. Nie chodzi tutaj o program zmierzający do kształcenia przyszłych znawców literatury, gdyż założenia Instytutu takiego celu nie przewidują. Głównym zadaniem Instytutu jest szkolenie studentów w umiejętności praktycznego zastosowania obcego języka, w naszym wypadku polskiego. Lecz ta ogólna dyrektywa nie wyklucza włączania momentów kulturowych do programów nauki języków.

W ramach tak zakrojonego programu studenci na polskim wydziale zapoznają się z polskimi tradycjami narodowymi. Urządzają obchody rocznic historycznych wydarzeń w naszych dziejach, zapoznają się z tradycjami świątecznymi, a nawet z polską kuchnią. Od dawien dawna wydział polski kultywuje pieśń polską, aczkolwiek obecnie ten aspekt zdaje mi się być raczej zaniedbany. Przez wiele lat chorwyszkolony przez wydział polski występował na uroczystościach obchodu rocznicy Konstytucji Trzeciomajowej urządzanych przez Polonię w San Francisco lub San Jose. Dyrygentem chóru jest zawsze student zaawansowany w

Dokonczenie str 20



Sierżant Maria w polskim stroju ludowym
Grupa wojskowych studentów z "Wydziału Polskiego" obsługująca polską wystawę podczas "Dnia Języka"

W lipcu przypada 375 rocznica bitwy pod Kłuszynem - jednej z najwspanialszych "victori" wojska polskiego. Jest nader wątpliwe czy krajowe publikatory tkwiące od ponad 40 lat w swym serwilizmie wobec Moskwy obecnej (i dawnej też) zechcą przypomnieć tę rocznicę, dlatego obowiązek ten spoczywa na prasie emigracyjnej

We wrześniu 1609 Rzeczypospolita Obojga Narodów zerwała rozejm z Rosją (wcześniej od października 1604 wielu magnatów polskich indywidualnie popierało kolejnych pretendentów do tronu carskiego - Samozwanca I i Samozwanca II). Armia polska, nad którą osobiste dowództwo - objął król Zygmunt III Waza rozpoczęła oblężenie Smolenska. Już w lutym 1610 pod Smolensk przybyła delegacja bojarów proponująca tron kremlowski synowi Zygmunta III królewiczowi Władysławowi późniejszemu królowi Rzeczypospolitej pod warunkiem przejścia na wiarę prawosławną. Jednak dla Zygmunta III Moskwa nie była "warta mszy" jak to się cynicznie wyraził jego "kolega po zawodzie" król Francji Henryk

Zygmunt III odrzucił ten warunek, zresztą uznał, że tron najpierw należy się jemu a dopiero później w dalszej kolejności synowi Władysławowi. Kandydatura Zygmunta znanego fanatyka religijnego nie uzyskała aprobaty żadnej z grup bojarskich mających na uwadze apodyktyczny charakter władcy nie oznaczający się żadną tolerancją (szczególnie religijną) co doprowadziło do wojny domowej w latach 90-tych XVI w Szwecji i obalenia władcy z tamtejszego tronu

(W Rzplitej polityka wewnętrzna Zygmunta III też wydała swój owoc w postaci rokoszu Zebrzydowskiego, jednak pobici rokoszanie pod Guzowem przeprosili króla, który z kolei obiecywał amnestię). W ten sposób delegacja rosyjska wróciła z niczym i było oczywiste, że rozstrzygnięcie sporu musi nastąpić na drodze orężnej. Dowodzący siłami rosyjskimi Wasyl Szujski po wyparciu resztek wojsk Dymitra Samozwanca z podmoskiewskiego Tuszyńska rozpoczął przygotowania do odsieczy Smolenska. Siły rosyjskie składały się z 30 tysięcy żołnierzy, obok jazdy bojarskiej najliczniejszą grupą stanowiła piechota chłopska, największą wartość bojową przedstawiały liczące 5 tysięcy chorągwie zaciężne złożone ze Szwedów, Szkotów, Niemców i Francuzów dowodzone przez Jakuba de la Gardie i Everharda Horna. Wojsko polskie znajdowało się wokół Smolenska (około 10 tysięcy) oraz oblegało twierdzę Carowo Zajmiszczę (12 tysięcy), gdzie dowodził Hetman Wielki Koronny St Zółkiewski. Na wieść o zbliżaniu się nieprzyjaciela postanowił mu wyjść na spotkanie. Aby nie rezygnować z oblężenia zostawił pod twierdzą w celu jej blokady 4 tysiące kozaków oraz 700 jazdy i 800 piechoty polskiej, które to siły były znacznie słabsze od 8 tysięcy obleganych dowodzonych przez Wałujewa. Prawie cała jazda 5556 husarzy oraz tysiąc petryhorców (leka jazda rekrutująca się przeważnie z kozaków) oraz tylko 200 żołnierzy piechoty wraz z 4 działami ruszyła pospiesznie na spotkanie maszerujących Rosjan

W ciągu nocy z 3 na 4 lipca Polacy po przebyciu 30 km podeszli pod wieś Kłuszyn, gdzie poprzedniego dnia rozbili swe obozy Rosjanie i zaciężni cudzoziemcy (obozowali oddzielnie). Po spaleniu okolicznych wsi i rozebraniu opłotków, które utrudniały szarżę kawaleryjskie wojska polskie uszeregowywały się w dwu rzutach do bitwy. Przeciwstawne siły rosyjskie znajdowały się w centrum i na prawym skrzydle, lewe zaś zajęli zaciężni cudzoziemcy. Bitwa rozpoczęła się o brzasku, rozświetlonym luną płonącej wsi (Preczystoje) atakiem jazdy polskiej. Kawaleria polska atakowała tylko na odcinkach pozbawionych płotów, które miejscami ocalały gdy zaalarmowana piechota rosyjska nie dopuściła do ich całkowitej likwidacji. Mimo to jazda polska wkrótce rozbiła prawie skrzydło rosyjskie, jazda bojarska pierzchnęła z pola bitwy, zaś piechota chłopska uciekła do swego obozu. Następnym celem uderzenia kawalerii polskiej było

lewe skrzydło, na którym stało 5 tysięcy cudzoziemców zaciężnych. Po 3-godzinnej walce, w trakcie której jazda polska wykonała od 8 do 10 szarż, na pole bitwy nadciągnął oddział piechoty polskiej wraz z 4 działami. Ogień tej nielicznej artylerii (oprócz sugestii psychologicznej, że jakieś posiłki polskie są w drodze) spowodował, że muszkieterzy i pikinierzy musieli się wycofać z linii opłotków na otwartą przestrzeń - tam zaś dopadła ich błyskawicznie husaria polska. Bieg bitwy usiłowała odwrócić rajtaria cudzoziemska jednak po krótkim starciu uległa Polakom i "podała tyły". Większość uciekających żołnierzy zaciężnych schroniła się do swego obozu. Na widok jednak jazdy polskiej otaczającej obóz i przygotowującej się do szturm, żołnierze najemni stracili ochotę do walki i rozpoczęli pertraktacje z Polakami. Część z nich przeszła na stronę polską, reszta złożyła przysięgę, że nie wystąpi przeciw Rzplitej i odepjdzie do krajów swego pochodzenia. Wówczas Polacy rozpoczęli przygotowania do szturm obozu moskiewskiego, w momencie gdy się wdarli do niego, dowodzący Rosjanami W Szujski wydał rozkaz do odwrotu z pola bitwy. Przeprowadzony w popłochu i panice w obliczu ściągającej jazdy polskiej odwrot zamienił się w pościg, a ta z kolei w druzgocącą klęskę. Poległo ponad 5 tysięcy Rosjan, prawie dwa razy tyle dostało się do niewoli - reszta uciekła sromotnie z pola bitwy.

Straty polskie były znikome około 100 zabitych towarzyszy husarskich i ponad 300 pocztowych, ponadto kilkuset rannych oraz stracona duża ilość koni

KRZYSZTOF

SOJKA-WILMAŃSKI



Korzyści wynikłe z tego zwycięstwa były widoczne - niestety miały one charakter krótkotrwały. Zaraz po bitwie skapitulował oblegany pod Carowo-Zajmiszczem Wałujew, a wkrótce bez walki Moskwa otworzyła swe wrota przez Zółkiewskim. Kiedy jednak został zawarty układ między Hetmanem a bojarami odnośnie usunięcia z tronu przechwyconego w tym czasie W Szujskiego oraz objęcia władzy przez królewicza Władysława, król Zygmunt III ponownie odmówił ratyfikacji a syna zatrzymał przy sobie. Hetman Wielki na znak protestu zrezygnował z dowodzenia wojskami polskimi i powrócił do swych dóbr w Zółkwi.

W dwa lata później skapitulowała załoga

poliska na Kremlu zaś w 1613 na tronie zasiadł bojar Michał Romanow (uprzednio popierający kandydaturę Władysława)

W ten sposób znikła szansa na połączenie Rosji z Rzplita Obojga Narodów unią dynastyczną, która w przyszłości mogłaby doprowadzić do bliższej współpracy między zainteresowanymi państwami, zdecydowanie innej niż obecna formy kooperacji. Bitwa pod Kłuszynem wykazała wyższość taktyki polskich dowódców, a w szczególności Hetmana Wielkiego Koronnego St Zółkiewskiego, a także lepsze wykształcenie żołnierza polskiego będąc jednym z najwspanialszych zwycięstw oręża polskiego

Stowarzyszenie Polskich Muzyków w Kanadzie i Katolicki Krąg Dyskusyjny przy par. Matki Bożej Królowej Polski w Toronto

proszą serdecznie wszystkich, którym muzyka leży na sercu i profesji - o ujawnienie się i kontakt!

Cel - przygotowanie dużego WIDOWISKA MUZYCZNEGO

Osoby kontaktowe: Adam Bierzniewski, 9 Crescent Place # 2906, Toronto, M4C 5L8, Tel (416) 691-3105, Maciej Jaskiewicz, 25 Cougar Court # 1201, Scarborough, M1J 3E5, Tel (416) 261-5092

KOMUNIKAT Przemarsz na Canadian National Exhibition w Toronto dnia 17 sierpnia 1985 r.

Centralny Komitet Polskich Organizacji Weteranów zwraca się do wszystkich Weteranów, Kombatantów, b Lotników, b Marynarzy, b Junaków, i wszystkich Członków i Członków AK oraz Kół Pomocniczych Pan aby wzięli liczny udział w tegorocznym przemarszu na CNE w dniu 17 sierpnia 1985 r w ramach "WARRIOR'S DAY" - (przy dźwiękach polskiej orkiestry)

Zaznaczamy, że jest to 45-ta rocznica polskiego czynu zbrojnego poza granicami Polski

Występując w jednej zwartej grupie zdokumentujemy, że Polska brała czynny udział w II wojnie światowej na wszystkich frontach

Zbiórka w dniu 17 sierpnia o godz 9 30 rano przed głównym wejściem (Princess Gate) na placu naprzeciwko browaru Molson

Celem ułatwienia rozpoznania polskich weteranów w tłumie weteranów kanadyjskich, będziemy mieli polską flagę na długim drzewcu Koledzy z proporczykami będą kierowac przyjeżdżających na miejsce zbiórki

Wszyscy biorący udział w marszu muszą być w blazerach, beretach lub furazerkach z orderami i w białych rękawiczkach

Polskie placówki z południowego Ontario R C L, Koła SPK, placówki SWAP proszone są o przybycie ze sztandarami i flagami

Być może jest to dla nas Weteranów ostatnia okazja do publicznego wystąpienia Na 50-tą rocznicę niewiele z nas pozostanie

ZA KOMITET
STEFAN FALKOWSKI

KASZUBY KOMUNIKAT KOMUNIKAT

W czasie obecnego sezonu letniego odbędą się na terenie regionu Kaszub szereg imprez kulturalno-rozrywkowych w ramach proponowanego corocznego programu kulturowego Pierwsza z nich to występ cenowego Chóru im Ignacego Paderewskiego z Ottawy

6-go czerwca br minęły 23 lata od chwili kiedy to grupa entuzjastów zespołowego śpiewu zebrała się w Domu Polskim w Ottawie, proklamując powstanie chóru I tak to prawie przez czterdziecie chór ottawski im Ignacego Paderewskiego śpiewa, włączając polską pieśń do muzycznego rozwoju kultury kanadyjskiej Zespół bierze czynny udział w obchodach rocznic polskich i kanadyjskich, występował często w radiu i telewizji oraz

wyjeżdżał z koncertami poza Ottawę W 1982 r na zaproszenie działaczy kaszubskich chór śpiewał w kościele św Jadwigi w Barry's Bay Kontynuując tak nawiązaną współpracę, w ramach obecnej akcji letniej, chór wystąpi w pięknych, stylizowanych strojach polskich podczas mszy św w Katedrze pod Sosnami, w niedzielę 21-go lipca o godz 10 00, przyłączając się do wspólnych modłów wiernych o błogosławieństwo dla Złotu Harcerskiego i o pokój dla Polski W programie są przewidziane historyczne pieśni kościelne w języku polskim i łacińskim Chór wystąpi pod batutą mgr Haliny Zielinskiej

W późniejszym terminie są przewidziane występy znanej grupy kabaretowej z Toronto (3 7 85), wieczorki literacko muzyczne, prelekcje na interesujące tematy itp Powyższe punkty letniego programu będą miały miejsce w miłej "Kawiarni KPH" w trzecim pawilonie księżki Franciszkanów, której przygotowaniem bardzo energicznie i bezinteresownie zajął się p Kazimierz Ambroziewicz Kawiarnię dzierżawią na obecny sezon panie z KPH Toronto z panią Haliną Kwiatkowską na czele W jadłospisie kawiarni (tel 613-756 2933) widnieją tradycyjne polskie dania i pieczywa (również na wynos!)

Należy się spodziewać, że przygotowanie i oddanie do użytku tej kawiarni wprowadzi pozytywny element kulturalno-towarzystki w życie osrodka Kaszuby Równocześnie można chyba wyrazić nadzieję, że rzesze polonijne wezmą czynny udział w przewidywanych imprezach, przyczyniając się do powodzenia tegorocznego wysiłku i do ewentualnego powstania prężnego Osrodka Kultury i Sztuki Polskiej na ontarijskich Kaszubach

Wszyscy jesteśmy Przyjaciółmi Fundacji Jana Pawła II

Powszechnie wiadomo, jak bardzo interesuje Polaków to wszystko, co łączy się z Osobą Ojca Świętego Jana Pawła II W związku z tym pragnę podać kilka informacji, dotyczących instytucji, którą Ojciec Święty założył z myślą o Rodakach

Dnia 16 października 1981 r - w trzecią rocznicę Swego Wyboru na Stolicę Piotrową - Ojciec Święty powołał do istnienia Fundację Jana Pawła II z siedzibą w Watykanie Fundacja ta, umacniając tradycyjne więzy między narodem polskim a Stolicą Apostolską, rozwija działalność religijno-duszpasterską, kulturalno-naukową oraz dobroczynną na rzecz Polaków z kraju i emigracji

Tak więc z inicjatywy Papieża-Polaka i przedstawicieli Emigracji powstał w Rzymie Osrodek, który ma realizować cele fundacji, a także stanowić cenny punkt oparcia dla rodaków z kraju i emigracji, których drogi przywiodły do Wiecznego Miasta

Z poczuciem dumy i radości przedstawiciele polskiej emigracji 7 X 1981 przekazali Ojcu Świętemu DOM POLSKI z prośbą, by zgodził się go nazwać jego Imieniem Ten żywy pomnik Pontyfikatu Jana Pawła II w stolicy chrześcijaństwa ma przypominać następnym pokoleniom o pierwszym Synu Ziemi Polskiej, którego Opatrzność Boża wyniosła na tron Piotrowy

Ojciec Święty przyjął dar Polonii z głęboką wdzięcznością, pełen nadziei, że będzie on wspólnym Domem dla wszystkich Polaków w świecie, a jednocześnie pomostem między Macierzą i Emigracją Uwaga On, że ten nowy, cenny nabytek naszego dziedzictwa winien umożliwić obecność polskiej kultury i historii, a poprzez to podnieść najcenniejsze wartości polskiego Narodu w Rzymie

Dom Polski w Rzymie otworzył nieoficjalnie swoje podwoje na rok przed jego uroczystym poświęceniem przez Ojca Świętego Od sierpnia 1980 r skorzystało z niego 26 000 polskich pielgrzymów w tym około 5 500 z krajów zachodnich

W okresie wakacyjnym korzysta z DOMU średnio około 120 pielgrzymów dziennie Wielu z nich może spełnić swoje marzenia przyjazdu do Rzymu tylko dzięki dogodnym warunkom stworzonym przez administrację

Należy także podkreślić fakt zorganizowania przy DOMU "Muzeum i Osrodka Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II" Placówka ta zajmuje się zbieraniem materiałów związanych z osobą i działalnością Ojca Świętego Gromadzi ona książki, albumy, medale, videokasety, filmy, wycinki prasowe itp Jest to praca zachowująca dla przyszłych pokoleń historyczne wydarzenia czasów współczesnych Ambicją osrodka jest stworzenie warsztatu pracy do studiów i badań nad myślą i działalnością Jana Pawła II Ponadto Dom rozpoczął akcję wydawniczą Wydaje się między innymi miesięcznik KRONIKA RZYMSKA, który można zamówić listownie pod adresem DOM POLSKI Jana Pawła II, via Cassia 1200, 00198 ROMA, Italia Prenumerata roczna miesięcznika wynosi US\$ 25 plus koszty przesyłki

W związku z tym każda forma pomocy, wszelkie ofiary duchowe czy też materialne nawet najmniejsze, są niezmiernie ważne Wspomagają wielką sprawę, jakiej staramy się służyć i są wyrazem więzi z tym, co polskie, chrześcijańskie, ludzkie, a czego uosobieniem jest dla nas obecnie Ojciec Święty

WŁADYSŁAW DZIEMIANCZUK

KITCHENER

Członkowie grupy "Przyjaciele Solidarności" są dumni, że wbrew panującemu terrorowi, represjom, skazywaniu na więzienie w Ojczystym Kraju, są Polacy walczący o prawa człowieka, obywatela, o wolną Polskę

Wasza odwaga, wrażliwość na krzywdę lu-

dzką świadczą, że Naród - Solidarnosc demokratycznie wybrały właściwych, godnych przedstawicieli Wasza patriotyczna postawa jest przedmiotem naszego podziwu i wzorem do naśladowania dla młodego pokolenia

Choc słowa nasze nie umniejszą Waszych cierpien, doznawanych z rąk komunistycznych oprawców, to jednak niech będą wyrazem naszego zrozumienia i poparcia dla walczącego o swe prawa Narodu i protestem przeciw totalitarnemu systemowi władzy, deptaniu praw człowieka

W kraju rządzonym przez juntę trudno oczekiwać normalnego zgodnego z prawem procesu Tendencyjność marionetkowych sądów PRL szeroko poznaliśmy w czasie procesu oprawców, członków PZPR, morderców Ojca Jerzego Stąd nasze obawy, zaniepokojenie o Wasze losy

Nieprawomocne wyroki, skazujące najlepszych synów Polski na więzienie, świadczą o słabości dyktatorów Fundamenty budowane na fałszu i terrorze są kruche Nikt nie wygrał wojny z własnym narodem

Głęboko wierzymy w ostateczne zwycięstwo, bo prawda musi zwyciężyć

W imieniu
"Przyjaciół Solidarności"
przewod Z SWITALSKI

HAMILTON

Pragnę Wam serdecznie podziękować za to, że ogłosiliście w "Echo Tygodnia" zabawę jaką zorganizował "Komitet Pomocy Polsce" w Hamilton i ja wraz z mężem mogłam być obecna Bardzo jesteśmy uradowani tym, że w Hamilton znaleźli się ludzie, którym los naszych Rodaków w Polsce leży na sercu Ludzie Ci wyteżoną pracą zdobywają pieniądze, odzież, obuwie i wysyłają do Polski dla tych, co nieustannie walczą o wolność i pozbawieni są środków do życia Bardzo podobało nam się przemówienie Przewodniczącej Komitetu, która serdecznie powitała wszystkich, a szczególnie gości z Polski, którzy przybyli tu z wizytą i gości z Toronto z Solidarności Orkiestra grała znakomicie, ale szkoda, że tak mało ludzi czuje się prawdziwymi Polakami Na tak dużą Polonię w Hamiltonie sala powinna być wypełniona po brzegi Zachęcam wszystkich na taką zabawę bo nie dosyć, że można się pięknie pobawić, wypić kawę, zjeść ciasto za jedyne 6 \$ to jeszcze spełnimy swój obowiązek wobec cierpiących Rodaków

Następną zabawę Przewodnicząca zapowiadała na 28 wrzesnia, zapamiętajmy tę datę

Proszę Redakcję o wydrukowanie tego listu w gazecie za co bardzo dziękuję, a Komitetowi życzę zdrowia, wytrwałości i powodzenia w działaniu

Wdzięczna
HELENA KRZYSZTOFIAK
Z Hamiltonu

100

MASZ MOŻLIWOŚĆ PRACOWAĆ NA WŁASNY RACHUNEK W NIE LIMITOWANYM ZAKRESIE GODZIN (PART-TIME, FULL-TIME).

INWESTUJĄC TROCHĘ GOTÓWKI MOZESZ OSIĄGNĄĆ ZAROBKI
OD 40 - 60 TYS ROCZNIE ORAZ 50%-owy UDZIAŁ W FIRMIE INTERNATIONAL
DZIAŁAJĄCEJ W KANADZIE, USA, AUSTRALII I ANGLII

WARUNKI MIN 18 LAT, DOBRA PREZENCJA, MINIMALNY WKŁAD 500 \$
PROSZĘ PODAWAC NR TELEFONU PO INFORMACJĘ PISAC NA ADRES

SUCC. JEAN TALON BOX 142 MONTREAL PQ. H1S 2Z1

100

100

145 148

100

UFF JAK GORĄCO

Gdy prazymy swe emigranckie powłoki pod bezlitosnym słońcem Zachodu wspomnijmy jak pięknie bywało na plażach Soczi, nad Balatonem, i naszym swojskim Bałtykiem

Oto druga część fotoreportażu Andrzeja Stawickiego z jego podróży po Sowietach "Lato w pełni"



PROZA POETYCKA nadestana z kraju

Kompozycja 16

Wątpienie jest deszczem Jesteś jego kroplą I gubisz się, i gnieiesz w tej chwili Zostanie jedynie deszcz, który pada z horyzontu na dół

Kompozycja 8

Widzę twarze, widzę ludzkie wilki wśród nas Rozglądam się szukając ciebie, lecz ty nie nadchodzisz, nie podajesz mi dłoni Nie ciebie widzę Jesteśmy sobie jakby obcy, jesteśmy jak nieruchome, brązowe posągi Patrzymy na siebie, i ani łzy, ani uśmiechu w nas nie ma, jedynie pokora i oczekiwanie Tylko to Dookoła ludzkie wilki, wyraźnie je widzę Pyski ociekają barwnymi piorami i śliną, dużo śliny Widzę obce twarze I już nic nie widzę

Kompozycja 27

Jednym ruchem pędzla budował zamki, ofiarował ptakom lot, a tobie dawał wnętrze Jednym ruchem, jednym nałożeniem farby niszczył wnętrze, tłamsił, do marności je wrzucał Jednym oddechem powstało to płótno, i w jednej chwili zostało zapomniane

PAWEŁ KUJAWA

Manifest

W związku z nasileniem prowokacji ze strony rzeczywistów, Przedsiębiorstwo Usług Pięknych Nienasyce- nie przypomina

- 1 Jedynym celem sztuki jest dotknięcie bezpośrednie Metafizycznej Tajemnicy Istnienia
- 2 Stosunek sztuki i rzeczywistości jest żaden
- 3 Możliwość wykorzystania sztuki do jakichkolwiek celów jest złudzeniem
- 4 Treść w pojęciu potocznym dozwolona jest jedynie na tyle, na ile stanowi niezbędną składową kompozycji
- 5 Dzieło sztuki jest wielkością skończoną

Przedsiębiorstwo Usług Pięknych Nienasyce- nie
(Paweł Kujawa, Krzysztof Ostaszewski, Tadeusz Wibig)
lipiec 1984

Poezja emigracyjna

cokolwiek się dzieje raz się staje
przeszłością

i jest naszą nieobecnością
różnorodność przeczyc jest wyzwaniem
pokorną prośbą wobec codzienności
uciekaj przed

ucieczką

uciekaj

przed natłokiem informacji myśli nie twoich

w ucieczce samej
w uznanej głupocie
w ciemności

zbawienie

rozpacz

koniec

naszego nieszczęścia

Atlanta, 11 czerwca 1985

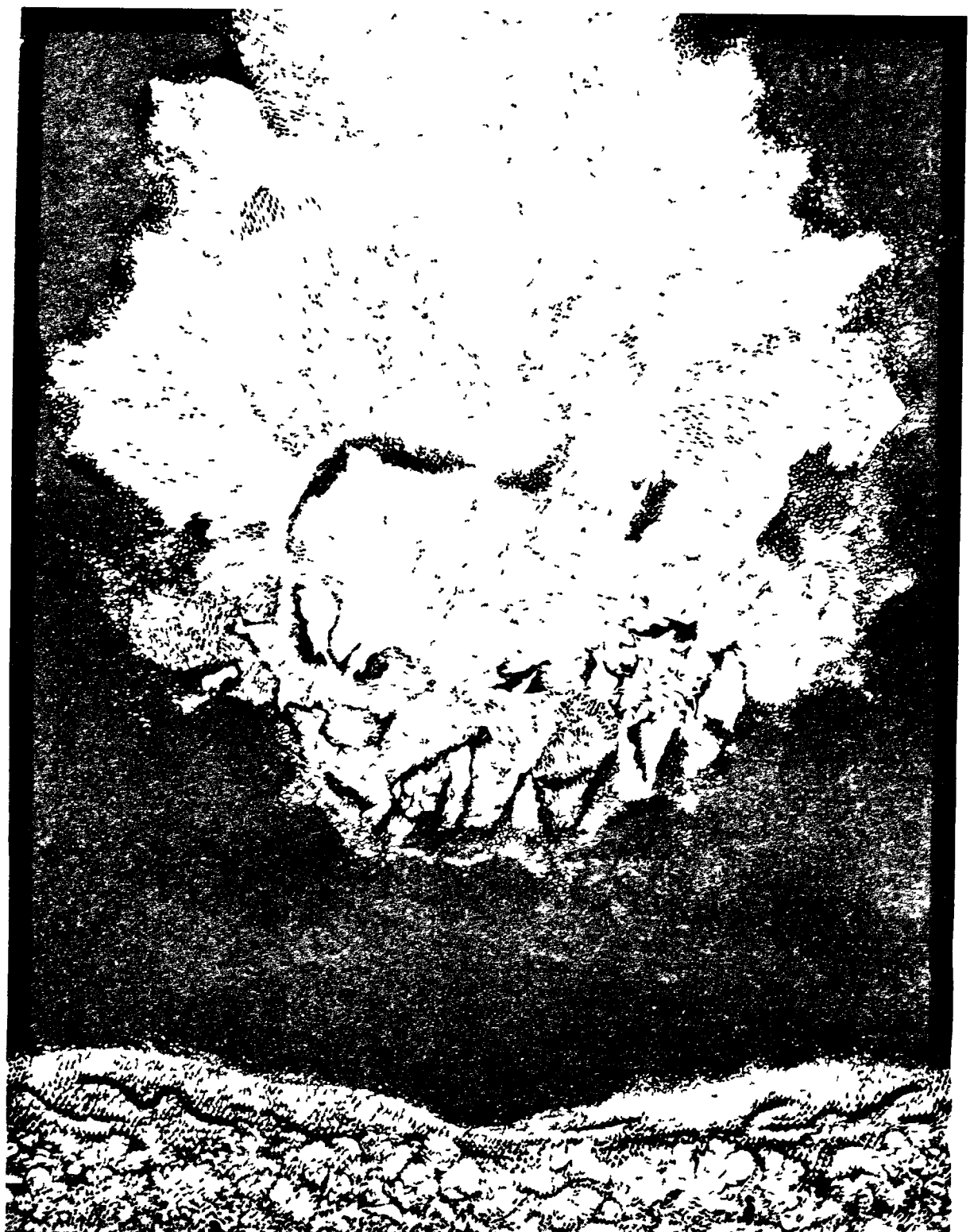
powoli wybieram okruchy szkła
z serca

z oczu i spod skóry
uczę się patrzeć i dotykać

zaprzeczaj mi jeszcze tylko przez chwilę
głos na mnie podnies
twój krzyk wróci do ciebie szeptem moich oczu

a jeśli mnie nie poznasz
wzruszysz ramionami
nie będzie mnie w twoich ramionach
sprzymierz się choćby z zalem
by trwać bez ciebie

Seattle, 5 stycznia 1985



40 AVE

Jak daleko jak blisko

Muzyka
Plastyka
Elektronika
Fizyka interesowały też inne dziedziny
Chciał wiedzieć
- bo kiedy zapytają
i nie znasz odpowiedzi
a oni czekają
a tobie zupa scieka po brodzie
pomówmy o północno-amerykańskiej modzie
Chopin'a?
Mazurek?
Tak!

Inna muzyka

Zasypiam i przesypiam ważną chwilę
dziewając się gdzieś ponad godziną dwunastą
a pierwszą

Zwyczajnie bez snu
zamykam oczy i noc moich powiek
a kwiaty rosną
samochody przemierzają miasto
wzdłuż i w szerz

Jakis król
jedzie na odlewie konia
w historię pewnego państwa z toporem
w rękę i mieczem u pasa

Stop!
- To nie Święto to żart (it's not a Holiday it's a joke)
stragan z używanymi meblami - cos

kapciami - cos i cos
majtkami stanikami - cos
spinkami i krawatami - cos i co?

Calgary, 3 I 85
Od redakcji Autora wierszy prosimy o skontaktowanie się z Redakcją

AUTOBIOGRAFIA

omija mnie nawet
wczorajszy towarzysz -
brat - kochanka - zdrajca

pospiech
życie dworcowo rozdrobnione
odjazdy w kłamiwe horyzonty
odejście kochanki narasta i rodzi
nieufność w rozprostowanie ramion
zdmuchnięcie myśli przed snem
poduszka mokra od snów
lepka od woskowych wspomnień

nie zatrzyma się nawet
koło przechodniów
pędzące na oślepy wyspy szczęśliwe
nie zatrzyma się przekupka - światło lampy -
pylak - malarz - Kleopatra

piękna biała damo
w obramowaniu oczu giną szlachetne gesty
przemyskaż się w zło oprawiona
z podniesioną głową
zgrabna logiczna odrębna obca
potem kawa o swicie i ostatni pociąg
świat - do diabła - niepotrzebny aby istnieć
tylko w odrobinie marzeń
snujący się zapach trawki i szalenstwo gwiazd

omija mnie nawet wczorajszy sen
złodziej - Safona - poeta - rozmarzenie

z rozsądku oszukując usta
słodkiej zabronionej miłości nadając sens
odbierając sobie paranoję złotej nocy pijanego dorożkarza
zamykam oczy

na drodze gwiazdna autostopowiczka
która pachnie piaskiem mlekiem miłością

długo płynąc trzeba by dosięgnąć głębi
piękna biała damo
o oczach oprawionych w zachwyty

MAGDALENA CZYŻYCKA

JANUSZ PIETRUS

FILM

Prizzi's Honor

John Huston nadal przysparza historiom sztuki filmowej mnóstwo kłopotów. Od dość dawna próbuje się go wtłoczyć w poczet już minionej generacji, usiłuje się podsumować jego twórczość jakąś zgrabną kwintesencją w rodzaju "Klasyk X Muzy" albo "jeden z największych jakich spłodziło kino".

Komplementy te są skądinąd uzasadnione, bo jakże inaczej można pisać o reżyserze, który partycypował w budowaniu legend Humphreya Bogarta i Clarka Gable'a, który widział debiuty Richarda Burtona i Gregory Pecka, który - wreszcie - pierwszy wylansował typ filmu rozgrywającego się w naturalnych plenerach i zaciekle walczył z ekranowym blichtrzem.

Tymczasem jednak - 78-letni Huston wcale nie myśli o kontemplowaniu swojej sławy, a już zupełnie nie przychodzi mu do głowy myśl o zasłużonej emeryturze. Sędziwy twórca ciągle coś kręci i to w tempie godnym najwyższego podziwu. W niespełna rok po adaptacji powieści Malcolma Lowry'ego "Under Volcano" z Albertem Finney'em w roli głównej, John Huston serwuje swą kolejną niespodziankę "Prizzi's Honor" według książki i scenariusza Richarda Conzona.

Gdybym próbował dzisiaj wylizować wszystko, co kryje się w filmografii Hustona, musiałbym rozbić tę recenzję na przynajmniej dwie części, z których ta pierwsza składałaby się z samych tytułów. Bynajmniej nie żartuję, proszę Państwa. W ciągu 40 lat z rzadka przerywanej kariery, John Huston zrobił prawie 50 fabularnych filmów, nie wspominając o jego pokaznym dorobku aktorskim (m.in. "Chinatown" Polanski'ego).

Olbrymia żywotność reżysera, szczególnie zaś jego twórczą inwencję, to pewnie pochodną niestychania barwnej biografii John Huston jest synem wybitnego aktora Waltera Hustona. Studiował w Los Angeles, choć tych studiów nie skończył. Miał natomiast zupełnie niezłe wyniki w boksie. Następnie dwa lata służył w kawalerii meksykańskiej, by wreszcie zjawić się w Hollywoodzie i zająć się scenarjopisarstwem. Przede wszystkim jednak, zaczął robić filmy.

W 1941 roku Huston debiutuje "Sokółem maltańskim" ("The Maltese Falcon") i natychmiast zyskuje uznanie zarówno widzów, jak i krytyków. "Sokół" to także początek współpracy z Humphrey'em Bogartem, który stanie się później ulubionym aktorem Hustona m.in. filmy "Treasure of the Sierra Madre", "Key Largo", "African Queen").

Twórczość Johna Hustona ma jakby dwa dominujące nurty często łączące się ze sobą. Po pierwsze, reżyser gustuje w filmach sensacyjnych, z mocną intrygą, sprawną narracją, tempem.

To, obok Hawksa, największy specjalista od tzw. "czarnej komedii", od pokazywania ludzi straconych, przegranych i przegranych.

Na poparcie tej tezy, oprócz wymienionych już "bogartowskich" filmów, warto wspomnieć o takich oto tytułach "Beat the Devil", "The Asphalt Jungle", "The Misfits", "Fat City", "The Life and Times of Judge Roy Bean".

Po drugie, Huston znakomicie posiadał umiejętność adaptowania dzieł literackich. Nie oparli mu się więc ani Tennessee Williams ("The Night of the Iguana"), ani Rudyard Kipling ("The Man Who Would Be King"), ani Melville ("Moby Dick"), ani nawet Biblia ("Bible").

Takie oto uscislenie fascynacji Johna Hustona, pozwala łatwo odgadnąć dlaczego ową wspaniałą twórczą raz jeszcze zdecydował się na kręcenie filmu. Otoż powieść Richarda Conzona "Prizzi's Honor" aczkolwiek daleka od wielkiej literatury, jest w swym gatunku wystarczająco ciekawa, by Huston zapomniał o swoich latach. Innymi słowy, jest w niej mnóstwo humoru, zamieszania i niekonwencjonalnych sytuacji, no a nade wszystko - jest przecież książką.

Po raz nie wiadomo który, osię całej akcji uczyniono Mafię, alści jej oblicze tutaj kompletnie różne od tego, co pokazano nam chociażby w "Ojcu chrzestnym". Trudno powiedzieć na ile Huston chciał sparodiować dzieło Coppoli, dość jednak, że klan Prizzi częściej śmieje się niż przeraża.

Najwięcej komizmu wnosi niewątpliwie główny bohater Charley Partanna (Jack Nicholson). Już po kilku minutach projekcji orientujemy się bezbłędnie, że Partanna znacznie lepiej posługuje się rewolwerem niż głową. Gdyby jego przeznaczeniem było jedynie realizowanie rodzinnych "Kontaktów" (czyli, zabijanie), nikt z klanu nie martwiłby się nuskim I Q Charley'ego. Partanna wszelako aspiruje do najwyższych godności w rodzinie, jako że legalni sukcesorzy potęgi Prizzich są jeszcze głupszy od niego, a on sam - jest synem consigliere Angelo (John Randolph) - de facto prawej ręki wszechwładnego Dona Corrado Prizzi (William Hickey).

Scenariusz kariery młodego Partany był już pewnie ustalony, gdy nieoczekiwanie pojawiła mu się noga. Tym razem jednak nie chodzi o jakąś szatanską intrygę. Charley po prostu zakochuje się

W układach mafijnych, w dodatku zaś w profesji "człowieka do specjalnych zadań", tego typu przygoda może być nazwana albo "wypadkiem przy pracy", albo też "lekkomyślnością".

Na dobitkę, wybranka serca naszego sympatycznego "hitumana" - Irene Walker (Kathleen Turner) też okazuje się zawodową zabożczynią, aczkolwiek z Italią i Brooklynem nie ma nic wspólnego. Co z tego wynika - niemiłosiernie zgadzając, szczególnie gdy wszystko jest w rękach Johna Hustona.

"Prizzi's Honor" pomimo kilku tzw. mocnych scen, bawi nas niezłe i mam wrażenie, że utrzyma się w czołówce filmów tegorocznego lata. Spora w tym zasługa Jacka Nicholsona - chyba jednego z naj-



większych aktorów dzisiejszego kina. Jak twierdzą wujemniczeni, Nicholson tak przejął się swoją rolą, że przez wiele tygodni podglądał nowojorskich Włochów, żeby w obrazie Hustona wyglądać jak oni. Czy mu się to udało? Chyba tak, bo sam zwróciłem uwagę, iż jego górna warga jest jakby sparalizowana. W trakcie seansu myślałem o tym z niej-

kim współczuciem i dopiero później przeczytałem gdzieś, że owy grymas jest nieodłączną dekoracją twarzy większości Mafiosos.

Trochę odetchnąłem i z niecierpliwością czekam na następny film Nicholsona, w którym ma on się wcielić w rolę wschodnioeuropejskiego imigranta. Czy i wtedy zmieni swą twarz?

PIKNIK Skarbu Narodowego

przy współdziałaniu

Centralnego Komitetu Organizacji Weterańskich

odbędzie się

w NIEDZIELĘ, 21 LIPCA 1985 R.

**w PARKU IM. I. PADEREWSKIEGO,
w River Valley, przy Hwy Nr 27**

Brama wejściowa otwarta o godz. 8 rano.

MSZA ŚW. POŁOWA o godz. 12.00 w intencji Polski. Po części oficjalnej zabawa od godz. 15.00 - 19.00 przy dźwiękach orkiestry "Cyganki". - Loteria i wiele innych atrakcji.

BUFET obficie zaopatrzone, smaczne gorące dania.

WSTĘP: \$3.00 od osoby - dzieci poniżej lat 12 - wstęp wolny.

DOJAZD: z południa Hwy 427 na północ, która przechodzi w Hwy 27. Ze wschodu i zachodu Hwy 401 do Hwy 27 N. Minąc Hwy 7 - i 6 km. na północ - po lewej stronie w River Valley znajduje się Park im. I. Paderewskiego.

**Serdecznie wszystkich zaprasza
KOMITET**

Kongres Polonii Kanadyjskiej OKRĘG TORONTO

OŚRODKI POMOCY IMIGRANTOM

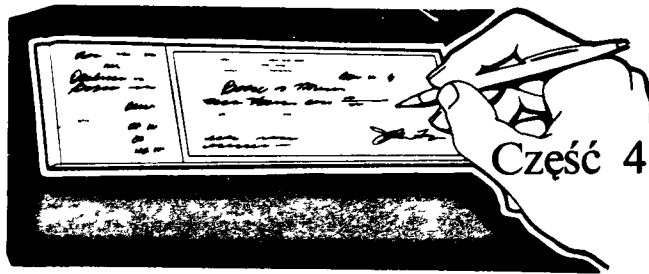
**OSRODEK POMOCY
POLSKIM IMIGRANTOM**
206 Beverley Str
TEL 979-9634

**BIURO POMOCY
SPOLECZNEJ**
226 Roncesvalles Ave
TEL 533-9471

KOMISJA EMIGRACYJNA KPK OKRĘG TORONTO

w sprawach sponsorowania i poradach
emigracyjnych przyjmuje
we wtorki w godz od 12 - 19
192 Garden Ave. Toronto, Ont
TEL 588 - 1659

LATO Z PODATKAMI



Lato w pełni, sezon podatkowy z pozoru wydaje się być zakończony. Niby nic się nie dzieje, a jednak kolejne dni pracują na korzyść Revenue Canada. W tym roku, po raz pierwszy, obowiązuje przepis mówiący o tym, że na odwołania od decyzji Urzędu przysługuje maksymalnie 90 dni od dnia, w którym zapadła decyzja. Po tym terminie następuje automatyczne zaakceptowanie decyzji przez podatnika, o ile nie wniesie on odwołania.

Tym razem, z uwagi na bliskość ostatecznego terminu odwołań, napiszę na ten temat, pozostawiając na chwilę na boku sprawę budżetu i planowania podatkowego. Niejednemu zredla mi, gdy zobaczył czek z Revenue Canada opiewający na kwotę o wiele niższą, niż się spodziewał. Nie oznacza to jednak, że sprawa została definitywnie rozstrzygnięta i trzeba pogodzić się z decyzją. Jeżeli rzeczywiście przysługuje komus większy zwrot, należy walczyć z Urzędem wykorzystując wszystkie chwytysosowane przez wytrawnych znawców praw rządzących w Revenue Canada. Od czego zacząć?

Przede wszystkim od stwierdzenia jak duża jest rozbieżność pomiędzy własnymi wyliczeniami (suma należnego podatku federalnego i prowincjonalnego ze strony 4 T1 General lub strony 2 T1 Special) i wyliczeniami Urzędu (druga część tzw "Notice of Assessment"). To porównanie pozwoli nam ustalić czy gra jest warta świeczki. W niektórych przypadkach rozbieżność może być nieduża i wtedy nie ma zbyt wielkiego sensu odwoływanie się (chyba, że ktoś robi to głównie dla zasady).

Następnie staramy się zrozumieć część nr 3 - "explanation of changes". Pomimo staran Urzędu, wyjaśnienia są pisane językiem często bardzo niezrozumiałym i wręcz mylącym. Dokładna analiza tekstu pozwoli nam na przybliżone ustalenie przyczyn rozbieżności. Wiele osób, ze zrozumiałych względów, chwytają ze słuchawką i próbują uzyskać więcej informacji od Revenue Canada na temat przyczyn rozbieżności w swoim zeznaniu. Upór i wytrwałość owocuje często tym, że udaje nam się doprowadzić do spotkania z urzędnikiem w swojej sprawie i uzyskać wyjaśnienie przyczyn takiego, a nie innego stanowiska Urzędu. Na tym etapie powinniśmy dokładnie rozumieć stanowisko Revenue Canada. Urzędnik ma bowiem obowiązek wyjaśnienia wszystkich wątpliwości.

Jeżeli przedmiot sprawy jest prosty, często takie spotkanie pozwala na całkowite wyjaśnienie kwestii spornych. Jeżeli jednak sprawa jest skomplikowana, urzędnik nie ma zbyt dużego doświadczenia lub wiedzy, lepiej skorzystać z

pomocy osoby profesjonalnie zajmującej się podatkami. Aby przechylic szalę na swoją korzyść, nie wystarczy stwierdzić, że prawo podatkowe jest niekorzystne. Fachowiec zwykle znajdzie odpowiednie paragrafy w Income Tax Act na poparcie argumentu. Również niekiedy ko rzysta ze znajomości wyroków sądowych, które również składają się na prawo podatkowe. Jeżeli zeznanie było przygotowane przez profesjonalistę - zwykle najlepiej zwrócić się do niego bez względu na koszty. W wielu przypadkach jego pomoc nie jest zbyt droga.

Jeżeli z kolei sprawa jest skomplikowana lub ktoś sobie sam przygotował zeznanie, musi pamiętać o dwóch rzeczach - nie każdy prawnik zna się na prawie podatkowym - najlepiej skorzystać z usług osoby zajmującej się podatkami oraz również to, że cała sprawa wiąże się z kosztami. Zwykle wstępne spotkanie kosztuje 100-200 dolarów i powinno dać pogląd na szanse wygrania sprawy, całość kosztów i ostateczny bilans. W tym momencie następuje podjęcie decyzji o zarzuceniu sprawy lub jej kontynuacji. Wszystkie koszty związane z odwoływaniem się są odejmowane od dochodu, rzeczywisty więc koszt jest zwykle nie większy niż 100 dolarów.

Na koniec istotne przypomnienie. Jeżeli sprawa nie została rozstrzygnięta w przeciągu 90 dni pomimo obietnic urzędnika, należy bezwzględnie nadac bieg sprawie poprzez złożenie tzw Notice of Objection (formularz T400A). Jest to jedyny sposób na kontynuowanie swoich roszczeń. W wielu przypadkach rozsądne jest skorzystanie z pomocy przy wypełnieniu powyższego formularza.

Jeżeli ktoś to robi na własną rękę - powinien trzymać się faktów i w miarę możliwości i umiejętności odnosić je do odpowiednich paragrafów przepisów. Nie sposób jest wyliczyć wszystkich przyczyn rozbieżności i technik argumentacji z Urzędem. Najczęściej jednak spotyka się kwalifikację ulg podatkowych w ramach prowadzenia biznesu jako osobistych wydatków, a zatem niedozwolonych odpisów od dochodu. Wydatki z tytułu używania samochodu, części domu, kosztów oprocentowania często są kwalifikowane przez Revenue Canada jako osobiste, a nie biznesowe. Wydatki te powinny służyć do tego, aby przynosiły dochód w biznesie i wszystkie fakty oraz okoliczności powinny być wzięte pod uwagę przy wypełnianiu odwołań.

PIOTR CHWALISZ
(530-0305)

JAK UTRZYMAĆ 95% TWOJEGO DOCHODU INWESTYCYJNEGO PO PODATKU

AGF Preferred Income Fund to prowadzony przez profesjonalistów, racjonalnie urozmaicony portfel najwyższej ocenianych udziałów korporacji kanadyjskich.

ZMAKSYMALIZUJ TWÓJ DOCHÓD INWESTYCYJNY PO ZAPŁACENIU PODATKU

Poprzez wykorzystanie możliwości podzielenia podatku na wybrane przez siebie udziały, Preferred Fund może zmaksymalizować twój dochód inwestycyjny. Możesz uchronić od podatku aż do 95% twojego dochodu inwestycyjnego - w zależności od poziomu twoich dochodów i tabeli taksacyjnej. To wszystko dzięki Preferred Fund.

REGULARNE MIESIĘCZNE DYWIDENDY

Preferred Fund zapewnia ci regularny, miesięczny dochód z dywidend, rok po roku. Regularny miesięczny dochód, doskonały zwrot popodatkowy i spokój ducha. To są właśnie korzyści, które zawdzięczać możesz AGF.



AGF PREFERRED INCOME FUND

Tak jestem zainteresowany ofertą
Nazwisko
Adres
Kod pocztowy
Nr telefonu

WYTNIJ KUPON I WYŚLIJ NA
ADRES
ANDREW SLEDZ
TP & ASSOCIATES LTD
194 Wilson Avenue, Suite G-8
Toronto Ont M5M 3A7
TEL praca 482-0175 dom 624-5411
Akceptujemy międzymiastowe rozmo-
wy Collect

U W A G A
Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.
2150 BLOOR ST. W.
(Wejście od wschodniej części budynku)
TEL. 762 - 9523

Konta depozytowe ..	6 1/2 %	rocznie
Specjalne konta depozytowe.	6 %	rocznie
(minimalny depozyt \$5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)		
3-miesięczne certyfikaty ..	8 %	rocznie
6-miesięczne certyfikaty ..	8 1/4 %	rocznie
1-letnie certyfikaty	9 %	rocznie
3-letnie certyfikaty.	9 1/2 %	rocznie
3-letnie certyfikaty non-redeemable.....	10 %	rocznie
RRSP i RHOSP	9 %	rocznie
Pozyczki personalne	14 %	rocznie
Hipoteki	12 1/2 %	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
(\$50 000 pożyczki ubezpieczone na życie)

CODZIENNIE od 12 do 2 30 po poł i od 7 30 do 9 wiecz
WTORKI tylko od 12 do 2 30 po poł oraz
SOBOTY od 10 do 12 30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union



Registered Education Savings Plan

**POMOC W WYKSZTAŁCENIU
DZIECKA.
O KTOREJ KAŻDY
POWINIEN WIEDZIEĆ**

Dalsze cięcia w dofinansowaniu ograniczą dostęp do naszych uniwersytetów i nieruchomości doprowadzą do sytuacji w której tylko bogaci będą na to stać
Globe & Mail

Wielu przekonało się że University Scholarships of Canada Plan (fundacja nie nastawiona na zysk - non profit) jest prostym i ekonomicznym sposobem na rozwiązanie tego problemu. Ponadto jest to ulga podatkowa zalegalizowana przez Department of National Revenue. Niewielkie oszczędności odprowadzane na konto R.E.S.P. dzisiaj zapewnią przyszłemu studentowi fundusze na opłaty kursów, zakup książek, pokrycie kosztów mieszkania, wyżywienia oraz podróży do dowolnego uniwersytetu lub szkoły pomaturalnej na całym świecie.

Dysponujemy sumą 100 mln dolarów na te cele. Wszystkie depozyty są ubezpieczone. Członkami fundacji mogą zostać dzieci w wieku do lat 13. Im młodsze dziecko tym mniejsze miesięczne wpłaty. Nie zwlekaj! działaj dzisiaj - zagwarantuj przyszłość dziecka.

UNIVERSITY SCHOLARSHIPS OF CANADA Since 1965

Dla ty h, którzy są zainteresowani szczegółową informacją
Wytnij kupon i wyslij na adres
PIOTR CHWALISZ
University Sch. Scholarships of Canada
165 University Avenue Dept 53871
Toronto Ontario M5H 9Z9
Tel (Bus) (416) 363 5231
(H) (416) 530 0305



Nazwisko _____
Adres _____
Prowincja _____ Kod pocztowy _____
Tel (Bus) _____ (Dom) _____
Dzieci w wieku poniżej 13 lat _____

OKAZJA!

OTTAWA - Centrum



POLONUS

Jedyna polska restauracja w mieście (z licencją alkoholową)

Znakomicie prosperująca
DO SPRZEDANIA
TEL (613) 230 - 4485

HERITAGE AUTO COLLISION

U W A G A SCARBOROUGH!

Pierwszy polski warsztat

- Naprawy blacharskie samochodów "Body Work" •
- Lakierowanie • Powypadkowe ustawianie ram • 15 lat praktyki • Wyceny dla ubezpieczenia ("Insurance")
- Zadzwoń, zrobimy wycenę w Twoim domu

**ZAPRASZAMY WSZYSTKICH RODAKÓW
DUZE ZNIŻKI**

TEL. bus. 294 - 7716, dom 261 - 5103

**12 Heritage Rd Unit 12, koło McCowan i Markham,
Toronto, Ont. L3P 1M4**

MODA

Styl

"egzystencjalny"

Ten pełen pesymizmu kierunek filozoficzny stworzył także pośrednio stroje

Akolicę a przeważnie niewiele rozumiejący Sartre'a kibice i ich dziewczyny nosili czarne golfy, długie szale, ciemne okulary

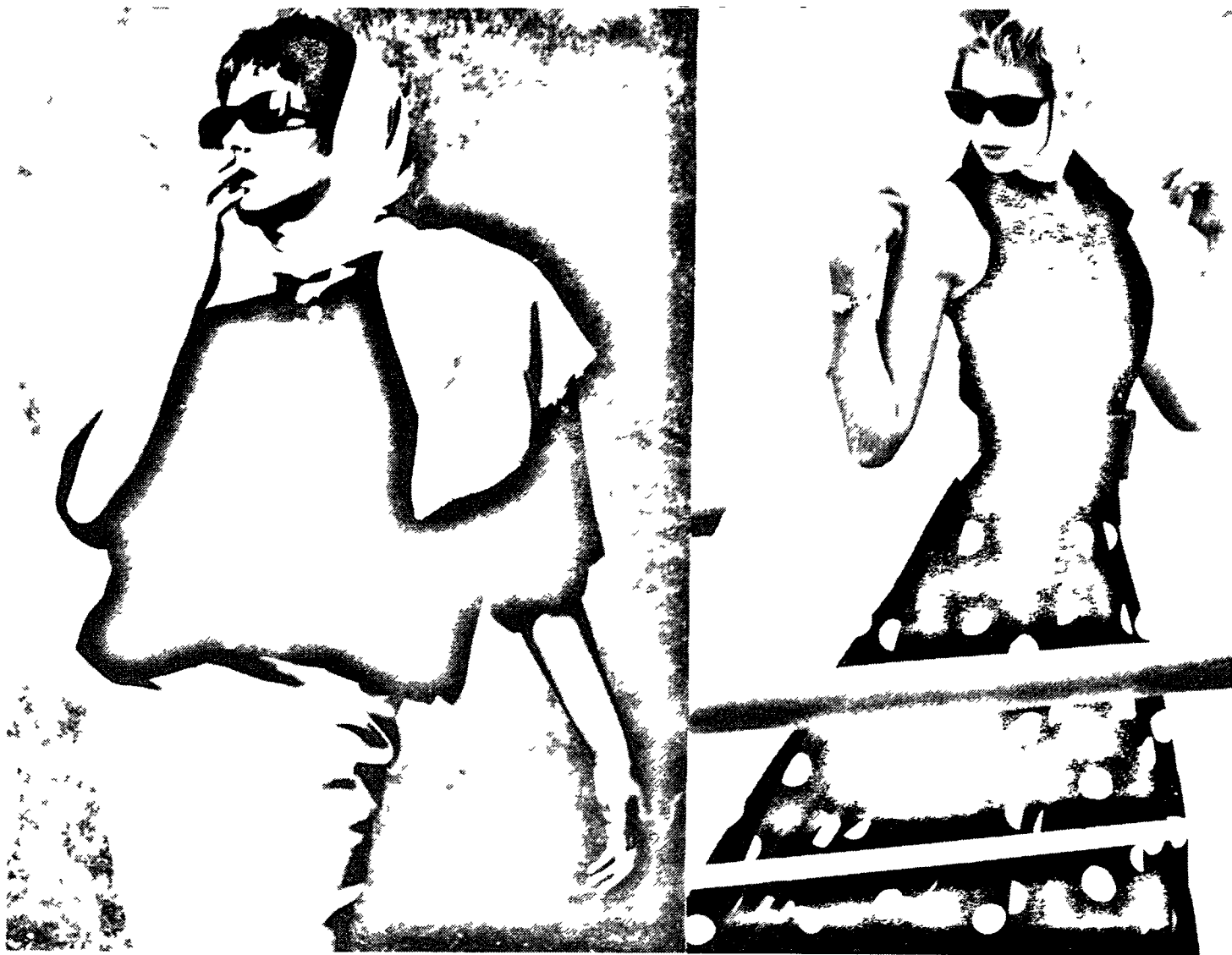
Atmosferą egzystencjalizmu przepełnione są filmy wczesnej "nowej fali" włoskiej m.in. "8½" Felliniego i "Noc" Antonioniego

Ich bohaterki otoczone są aurą tajemniczności, którą dodatkowo podkreślały ubiory

A oto typowe stroje tych czasów - luzny zakiet z rękawami do łokcia z wąską spodnicą i wycięta na ramionach bluzka z kłoskową spodnicą i szerokim paskiem

Obie panie w charakterystycznie związanych chustkach i obowiązkowych czarnych okularach

A wypada zaznaczyć, że w Polsce po październiku 1956 noszenie strojów stało się akcentowaniem określonej postawy politycznej podobnie jak noszenie oporników w stanie wojennym



Z HISTORII MEDYCyny

Błękitne dzieci

Cz I

W listopadzie 1944 r. i w lutym 1945 r. amerykański chirurg, Alfred Blalock operował w Baltimore po raz pierwszy troje dzieci, nazwanych w języku medycznym "blue babys"

Cierpiały one na wrodzoną wadę serca, zwaną w języku naukowym tetralogią Fallota. Rokrocznie tysiące takich dzieci bez nadziei chorowało i na oczach rodziców i lekarzy umierało, często nie dożywając nawet do wieku dojrzewania

Choroba objawiała się najpierw sinicą warg i palców, a później całe ciało chorych dzieci barwiło się na niebiesko. Dzieci takie rodziły się z wadą polegającą na większych lub mniejszych ubytkach w przegrodzie rozdzielającej obie komory serca. W ten sposób krew uboga w tlen, "niebieska" przepływała przez te otwory z prawej komory serca do lewej, która powinna zawierać właściwie tylko krew "czerwoną", nasyconą tlenem otrzymanym z płuc. Czerwona i niebieska krew mieszały się i zamiast krwi utlenionej serce "niebieskiego dziecka" tłoczyło krew mieszaną. W ten sposób serce chorego nigdy nie otrzymywało krwi zawierającej tyle tlenu, ile go potrzebowało. Zdarzało się także, że zastawka serca, przez którą prawa komora tłoczy ubogą w tlen, niebieską krew do tętnicy płucnej i dalej do płuc, była za wąska. Wskutek tego do płuc docierało za mało krwi do odświeżenia. Lewa komora tłoczyła więc nie tylko krew zmieszaną i niewystarczająco nasyconą tlenem. Otrzymywała ona zarazem z płuc zbyt mało krwi utlenionej

"Blue babys" umierały zazwyczaj już w kilka miesięcy po urodzeniu. Niektóre żyły dłużej, ale gdy dorastały, każdy wysiłek męczył je i zabarwiał na niebiesko wargi, ręce i stopy, a nawet całe ciało. Wszystkie umierały ostatecznie na niewydolność serca lub wskutek jego infekcji. Tylko nieliczne dzieci osiągały wiek piętnastu do dwudziestu lat. Pierwszego pacjenta dr Blalocka przywieziono do szpitala w Baltimore na wiosnę 1939 r. Nikt wówczas nie wiedział jaką rolę odegra mały Marvin Mason w kilka lat później

W ówczesnych czasach o chorobach serca wiedzano niewiele. Oprócz słuchawek, aparatu rentgenowskiego i dość jeszcze prymitywnego elektrokardiografu na oddziale kardiologicznym szpitala w Baltimore nie było nic więcej. Wiedzano jednak już jedno "błękitne dzieci" oprócz swojej "zasadniczej" dolegliwości posiadały zwykle jeszcze jedną wadę nazywaną przetwiałym przewodem tętniczym. Botalla, polegającą na tym, że światło małego naczynia - ductus - łączącego tętnicę płucną z tętnicą główną i występujące tylko u noworodków - nie ulegało, tak jak powinno - samoistnemu zamknięciu pod koniec drugiego miesiąca życia. Nieoczekiwanie jednak badania wykazywały, że "blue babys" posiadające tę dodatkową wadę czują się lepiej niż te, których ductus uległ zamknięciu. Na tej zasadzie przyjęto, że można byłoby pomoc chorym dzieciom gdyby udało się wytworzyć sztuczne połączenie między ich tętnicą główną a tętnicą płucną

Małemu Marvinowi nikt nie dawał szansy przeżycia. Chłopczyk słabł coraz bardziej, nawet gdy próbował wyprostować rączki - siał i brakowało mu powietrza. Rodzice zabrali więc chłopca ze szpitala i wyjechali z nim do Kalifornii licząc, że może słońce pomoże choremu dziecku. Marvin

rosł, mijaly lata, az przyszedł październik 1944 r. i rodzice chłopca wrócili do Baltimore. Ordynatorem szpitala był wtedy właśnie dr Blalock, który już od kilku lat zajmował się chirurgią klatki piersiowej i jako pierwszy dokonał zamknięcia nie zarosniętego przewodu tętniczego. Od lat także prowadził doswiadczenia na zwierzętach, aby rozwiązać tajemnicę "blue babys" i doszedł do wniosku, że wystarczy jedną z odchodzących od łuku aorty tętnic zespolić z tętnicą płucną lub tętnicę płucną z podobojczykową. Było to prawie nie do wiary, jak poprawiał się stan zwierząt, gdy tylko udawało się wytworzyć nowe połączenie naczyniowe. Dr Blalock nie odważył się wprawdzie usunąć samej wady, ale ktoś by się wtedy odważył dotknąć samego serca. Lekarze ciągle jednak obawiali się przeprowadzić taki zabieg na chorych dzieciach. Już samo wykonanie szwów na niezmiernie cienkich naczyniach dziecka było sztuką nie lada.

Pierwszą pacjentką dr Blalocka była drobniutka, waząca cztery kilogramy Eileen Saxon - roczna dziewczynka popadająca z jednego napadu sinicy w drugi, z jednej spiączki w drugą. Większość swego krótkiego życia spędziła pod namiotem tlenowym, bez którego zmarłaby w ciągu kilku godzin. Gdy położono ją na stole operacyjnym trudno było się spodziewać, że ta malutka, wycieniona istotka może przetrzymać już choćby samą narkozę. Dziecko jednak operację przeżyło, ale tuż po niej rozpoczął się kryzys. Eileen zapadła na ciężką odmę opłucnową, do niej dołączyło się zakażenie i gorączka. Teoretycznie sama operacja się udała, zaś po około dwóch tygodniach od zabiegu odma nagle się cofnęła, Eileen otworzyła oczy i próbowała podnieść główkę. Dziewczynka wracała do zdrowia i wkrótce wypisano ją do domu.

Po niej dr Blalock z równym powodzeniem operował

małą Barbarę Rosenthal, a wreszcie przyszła kolej na Marvinę Mason. Chłopiec był już tak słaby, że nie mógł sam zrobić ani jednego kroku. Jego wargi stały miały kolor niebiesko-fioletowy.

W wypadku Marvinę dr Blalock po raz pierwszy zdecydował się wykonać zabieg po prawej stronie ciała i połączyć tętnicę bezmienną z tętnicą płucną. Operacja była bardzo skomplikowana. Po zakończeniu zespolenia i zdjęciu zacisków przez szew trysnęła nagle krew. Zanim lekarze opanowali sytuację Marvin stracił pół litra krwi i doznał wstrząsu. Konieczne było przetoczenie plazmy i roztworu glukozowego. Mimo tego jednak chłopiec po operacji obudził się niezwykle rześki, zaś w cztery dni po zabiegu usunięto namiot tlenowy. Po trzydziestu osmiu dniach zdrowego Marvinę wypisano ze szpitala.

I wtedy się zaczęło. Nie było kraju na ziemi, z którego by co najmniej kilku lekarzy nie przybyło do Baltimore. Galeria sali operacyjnej była zatłoczona lekarzami, gdy tylko Blalock przeprowadzał którąś z dalszych swoich operacji. Ze wszystkich stron świata jechali do Baltimore rodzice z dziećmi chorymi na serce.

W tym całym zamieszaniu utonął fakt, że pierwszą pacjentką Blalocka, małą Eileen musiło po kilku miesiącach pozornej poprawy ponownie przywieźć do szpitala, ponieważ znowu wystąpiły napady sinicy. Dziewczynka zmarła w pięć dni później, tętnice podobojczykowe dziecka były zbyt cienkie i słabe. Uznano wtedy, że należy operować dzieci dopiero od pewnego wieku, aby znaleźć silne, dobrze wykształcone naczynia. W roku 1946 rozpoczęli wykonywanie podobnych operacji chirurgów w innych krajach.

Marvin zaś wyrastał na zdrowego chłopca, aż do 1955

roku kiedy przypadkowo nadeptał bosą stopą na drewnianą drzazgę. Pojawiła się wysoka gorączka a stopy i wargi Marvinę - tak jak kiedyś - zabarwiły się na niebiesko. Rodzice wpadli w przerażenie.

Badania wykazały, że w krwi Marvinę znajdują się ogromne ilości paciorkowców. Przy usuwaniu bowiem drzazgi kawałek został w stopie chłopca i wywołał posocznicę. Rozprzestrzeniające się zakażenie w każdej chwili zagrażało sercu chłopca. Rozpoczęto uderzeniowe leczenie najwyższymi dawkami penicyliny. Mimo pozornej poprawy chłopiec znowu zaczął cierpieć na napady sinicy. Mogła go uratować tylko operacja usuwająca jego rzeczywistą wadę serca.

cdn
Opr. M. C.

CZOSNEK... NA KAŻDĄ OKAZJĘ

Przed wszystkim wielu czosnek odstrasza swym zapachem. Jest na to metoda, mianowicie po obraniu ząbki czosnku wrzucić na wrzącą wodę i obgotować b. krótko (3-4 minuty). Zabieg ten nie likwiduje ani właściwości smakowych, ani leczniczych czosnku.

A czosnek ratuje przed grypami i zaziębieniami, odkaza, obniża cholesterol, chroni przed miażdżycą, leczy dyspepsję, biegunki, odmładza i działa jak antybiotyk, czyszcząc przy tym arterie.

Faraonowie karmili nim robotników wznoszących piramidy, aby dodać im sił. Był także obowiązkowym składnikiem pożywienia rzymskich żołnierzy. Jedli go Grecy, Arabowie, chwalił go sam Hipokrates.

Awansował potem do rangi naszego narodowego przysmaku, a dziś wybrzydzą, że brzydki pachnie. Czosnek surowy jest ciężko strawny, ale "przetworzony" jest przyswajalny w każdej ilości (bez groźby "pachnięcia" następnego dnia). A więc czosnek na każdą okazję.

Szukają pracy

Ogłoszenia osób poszukujących i oferujących pracę zamieszczamy bezpłatnie (o ile starczy miejsca).

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu Scarborough tel 431 0508

POLAK, nowo przybyły do Kanady, podejmie każdą pracę TEL Toronto, 255-2013

PRZYJMĘ szyć do domu TEL (416) 526-7099 Hamilton

KRAWCOWA z dużym doświadczeniem w szyć konfekcji damskiej podejmie pracę najchętniej w Scarborough Toronto tel 438 0211

PRZYJMĘ sprzętanie mieszkań i domów TEL 278 7372

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu Etobicoke TEL 255 5860

PRZYJMĘ każdą pracę na noc w weekendy TEL 276-6168

MALARZ z Polski z kanadyjskim doświadczeniem maluje solidnie i tanio oraz wykonuje drobne naprawy Toronto TEL 531 6889

MŁODA POLKA podejmie pracę jako opiekunka do dzieci lub przy sprzątanu TEL 255 2013

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu Scarborough TEL 431 0508

Pracownicy

poszukiwani

UCZCIWA czarna w średnim wieku do prowadzenia domu dla dwóch osób **POTRZEBNA** Mała znajomość angielskiego duży wlnę czasu TEL 789 4394

POTRZEBNA opiekunka do dziewczynki 2-letniej Etobicoke TEL 621 0795 Proszę dzwonić po 6 p m

POTRZEBNA opiekunka do dziewczynki 2-letniej Etobicoke tel 621-0795

POTRZEBNI pracownicy do zbierania robaków Toronto Tel 759-0216

SZUKAM opiekunki do dzieci TEL 252 4795

POTRZEBNA kobieta do dziecka Wyżywienie i pomieszczenie zapewnione na miejscu Wymagana jest znajomość języka ukraińskiego TEL 624 4411

RESUME ?

Życiorysy, wypełnianie podań o pracę, pisanie listów urzędowych, tłumaczenia, listy prywatne **NIEDROGO!** TEL 251 9019

145-155

ADAM'S SHOE REPAIR

3096 Dundas St W (na zachód od Quebec po prawej stronie)
TEL 761-5966

Solidnie szybko i fachowo wykonujemy reperacje wszelkiego typu i rodzaju obuwia oraz różnych toreb
Wymiana podszew obcasów sukawek i usztywniaczy stałowych • Poprawne dopasowanie wysokości obcasu do skłonu obuwia • Zwężanie i skracanie cholew • Odnawianie • Zmiana koloru • Renowacja i czyszczenie wyrobów ze skór zamszowych i welurowych • Specjalizujemy się w reperacji obuwia przyszywanego-dublowanego i ortopedycznego

Od poniedziałku do piątku od godz 9 do 6 30, sobota od 9 do 5

145 156

Drobne

MIESZKANIE do wynajęcia (Basement) TEL 252 4795

WYPRZEDAŻ za połowę ceny, całej zawartości mieszkania w związku z przeprowadzką, Toronto, TEL 621 6045

WYNAJMĘ mieszkanie 3-sypialniowe w okolicy Roncesvalles Wiadomość po g 20-00 TEL 251 2010

ZBIERANIE mahni na plantacji dla siebie codziennie od 8 rano do 7 wiecz Poczawszy od 13 lipca TEL 259 6433 (tylko od 8-9 wiecz

MASZ KŁOPOTY z samochodem? Naprawię go w twoim domu Mechanik z licencją kanadyjską TEL 624 0598

138-148

MATRYMONIALNE



UWAGA SAMOTNI !!!

W znalezieniu partnera życiowego pomoże Wam polonijne biuro matrymonialne "VESTA" Blizsze informacje otrzymanie pisząc na adres "VESTA" P O Box 660 Stn "C", Toronto, Ont M6J 3R9

DZIEWCZYNO która chce założyć rodzinę w tym roku i zostać jej głową na zawsze odeszły się Samodzielność tolerancja poczucie humoru angielski i polski plus znajomość księgowości male widziane (Wspólne przedsięwzięcia na oku) kawaler lat 37 obywatel kanadyjski zbyt zapracowany by znaleźć żonę maczaj

OPTYMISTA 138-148

POZNAM PANA Mam 53 lata, wzrost 164 cm, waga 63 kg, oczy zielone szary, z zawodu krawcowa, gospodarna, energiczna, bez nałogów o dobrym (Zgodnym) charakterze, dzieci samodzielne Poznam **MĘŻCZYZNĘ** w odpowiednim (50 do 65 lat) wieku i dobrym charakterze i czułym sercu POL 1

Mam 35 lat, wykształcenie średnie, pracujący, wesołego usposobienia domator Traktuję życie poważnie Poznam pannę do lat 30-tu (bezdzielną) Zdjęcie i nr telefonu proszę kierować na adres Echo Tygodnia W razie braku zainteresowania zdjęcie i list odesłę Obiecuję! "SAMOTNY"

145 146

ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL Addison on Bay Limited

proponuje szeroki wybór nowych i używanych samochodów

- nowe samochody posiadają fabryczną gwarancję,
- używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję,
- gwarantuje najlepsze warunki kupna samochodów załatwiają na miejscu sprzedaż, pożyczkę, tani ubezpieczenie, a specjalnie dla nowo przybyłych, oraz gwarantuje osobistą opiekę nad klientem po odbiorze auta

Od 14 lat Arnold Penk oferuje wieloletnią wiedzę w sprzedaży samochodów, załatwianiu pożyczek jak również tanich ubezpieczeniach, cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polonii, a także znany jest jako społecznik

Wszelkiego typu usługi wiążące się z samochodem i obsługą, załatwane są przez pana Penka

Ponieważ kupno samochodu jest bardzo poważnym wydatkiem finansowym, trzeba być pewnym, z kim nawiązać tak poważną transakcję

Wyróżniony przez GM jako "Senior Master Salesman" i nagrodą za największą ilość udzielonych pożyczek w Toronto i okolicy

Czy jeszcze ktos może tyle zaoferować?

Po wszelkie informacje proszę dzwonić - **964 - 3211** lub do domu o każdej porze - **731 - 0757**, podając nazwisko i numer telefonu

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College St)



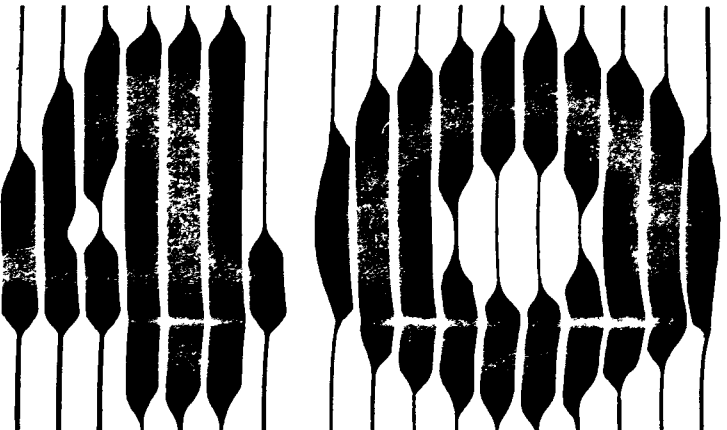
MALOWANIE domów wewnątrz i zewnątrz Toronto i okolice TEL 534 - 0442 Prosić Jana

144-147

TORONTO - MONTREAL - TORONTO -

Kazdego wtorku i piątku superluksusowy minibus Rezerwacje odlotów, pomoc w odprawie bagazy Sezonowa obniżka kosztów

Telefonuj Tadeusz 239 - 9411



LAT CREDIT UNION

Czy jesteś już członkiem Credit Union św Stanisława i św Kazimierza, instytucji, która służy Polonii od 40 już lat
Dysponujemy szeregiem usług, które mieszczą w sobie kompletny serwis bankowy,

- Personalne Konta Czekowe
 - Krótkoterminowe Certyfikaty
 - Fundusz Emerytalny
 - Pożyczki Personalne
 - Pożyczki Hipoteczne
 - Ciągłe Kredyty
 - Płacenie Świadczeń
 - Skrytki Bankowe
- a także szereg innych

Pieć biur o dogodnej dla Polonii lokalizacji czeka na Ciebie

Dogodne godziny urzędowania
Dziewięćdziesiąt milionów wkładów

Skorzystaj z dorobku Polonii

Zapisz się do Credit Union św Stanisława i św Kazimierza W ROKU JEJ JUBILEUSZU

220 Roncesvalles Ave tel 537-2181

2987 Bloor Str W tel 236-1225

12 Denison Ave tel 863-0996

4260 Cawthra Rd tel 848-4303



PROVIDENT REALTY 656-0011

695 St. Clair Ave. West

BOŻENA KASPROWICZ

pomoże w kupnie i sprzedaży domu lub nieruchomości

Dr. MARY DONNA PIETRASZEK

młoda, polonijna lekarka, otworzyła nowy Gabinet Lekarski w budynku Jane-Bloor Centre, 2 Jane St suite 203 TEL 763-5956 Poprzednio pracowała w St Joseph's Health Centre

SOLARSKI PHARMACY Ltd

(Naprzeciw kościoła św Kazimierza)
149 RONCESVALLES Ave.
TEL 536 - 5452

Właściciele
J SOLARSKI i S SALAPATEK
Szybka i tania wysyłka lekarstw do Polski • Agencja Pakao • Wysyłka paczek i pieniędzy do Polski • Polskie kartki i czasopisma • Złota Zakonnica • Urząd Pocztowy • Sprzedaż biletów

DENTURE THERAPY CLINIC

Jan M Wiskulski D T Pierwsza Polska Protezownia Dentystryczna
2337 Dundas St W - Toronto, Ont (Bloor Dundas Square Bldg.)
TEL (416) 533-8811 M6P 1W7

DR WALDEMAR KOZERAWSKI

ma przyjemność ogłosić otwarcie nowego gabinetu lekarskiego w Toronto przy 2299 DUNDAS ST W suite 102, TEL 532 - 6837 oraz 45 Overlea Boulevard, suite B-9 TEL 425 - 4114 (przy Ontario Science Centre) Poprzednio pracował w Sick Children Hospital

140-153

Dr V T BLOK
GŁOWCZYŃSKA, MA, O D
OPTOMETRYSTA
2391 - A Bloor St W.
(Jane Subway)
TEL 766 - 5580

DENTYSTYCZNE PROTEZY

G RYTWIŃSKI D T z 25-letnim doświadczeniem
404 A Roncesvalles Ave
Toronto (obok kina Revue)
TEL 531 - 8545

Dokonczenie ze str 10

nauce języka i starszy rangą wojskową Oczywiście, ktos z grona instruktorskiego wyznaczony bywa do sprawowania ogólnej pieczy nad chórem

Aktualnie chor nasz prowadzony jest przez sierżanta Charles Armstronga z Schenectady, N Y, który doskonale zaprodukował się ze swoim chórem podczas "Dnia Języka" - o czym wypadnie mi więcej powiedzieć ponizej oraz na "Festiwalu Wschodnio-Europejskim" (8 VI) zorganizowanym przez Klub Polsko-Amerykański w Monterey Zeby docenic poświęcenie członków choru, trzeba wziąć pod uwagę, że próby odbywają się podczas przerw obiadowych

Wspomniany "Dzień Języka" (Language Day) urządzany jest rok rocznie od szeregu lat przez Instytut w celu zapoznania społeczności amerykańskiej, zwłaszcza młodzieży z istnieniem tej instytucji jak również podkreśleniem istnienia różnorodności kultur oraz wielości języków w USA Kżdy wydział na ten dzień przygotowuje swoją narodową wystawę Ale wystawy nie są najważniejszym wydarzeniem dnia Naprędce zestawione eksponaty,

nie zawsze najlepiej dobrane, nie mogą uchodzić za prawdziwe odziedziczenie danej kultury

Co jest istotne podczas "Dnia Języka" to wielki zjazd młodzieży ze szkół srednich Tego roku przyjechało jej ponad pięć tysięcy Młodzież przechodząc od wystawy do wystawy dowiaduje się czegoś o danym narodzie Procz wystaw urządzana jest międzynarodowa rewia, no i oczywiście serwowane są międzynarodowe potrawy Zwiedzając wystawy młodzież dowiaduje się także jak jego lub jej imię brzmi w danym języku Odbywa się to w ten sposób, że zwiedzający wystawę zaopatrzonny jest w spory arkusz papieru z wypisanymi na nim językami wkładanymi w Instytucie, na którym wypisuje swoje imię Trzeba mu, w odpowiednim miejscu wypisać jego imię w danym języku Przez naszą polską wystawę przewinęło się przynajmniej trzy tysiące młodzieży Wypisywaniem imion po polsku zajmowały się nasze studentki, ubrane w polskie stroje ludowe Ktos z grona nauczycielskiego podpowiadał tylko przypuszczalnie polskie brzmienia często bardzo dziwnych imion amerykańskich, hiszpańskich, a także japońskich, ko-

reanskich, wietnamskich i chińskich Poza tym, nasza wystawa prezentowała przezrocza z miast polskich oraz "polskie szachy", w ktore się gra na szesciokątnej szachownicy

Zeby ocenic rezultaty pracy studenta i nad studentem przez czterdziestu siedem tygodni trzeba wysłuchac wystąpień waledyktorianow w ostatnim miesiącu nauki W bieżącym roku, na początku czerwca, mieliśmy przyjemność podziwic osiągnięcia dwojga abiturientow - sierżanta Cathy Antony i Terry Cuzzort w mowach pożegnalnych Sierżant Antony mowiła na temat książki pt "Enigma" Władysława Kozaczuka, w tłumaczeniu na język angielski Krzysztofa Kacparka Waledyktorianka mowiła płynnie, swobodnie posługując się polską terminologią naukową Nasz Waledyktorianim, kapral Cuzzort rozweselał swoich kolegow, a szczególnie grono nauczycielskie przez pięćdziesiąt minut opowiadaniem kawałow A zebrał ich sporo Niektore polskie, niektore amerykańskie a jeszcze inne nawiązujące do sytuacji zaobserwowanych w polskim wydziale Kapral Cuzzort opanował polską dykcję

do tego stopnia, że mogłby z powodzeniem (po usunięciu pewnych usterek językowych) ujsc za warszawianina Posiadając zdolności aktorskie, sypał kawałami niby konferansjer polskiej estrady

Wystąpienia obydwójga abiturientow mogły byc niezrozumiałe dla połowy słuchaczy Niemniej jednak musiały one pozostawic głębokie wrażenia w ich świadomości Bo oto mieli przed sobą niezbity dowod, że po roku intensywnej pracy można osiągnąć wysoki stopień opanowania języka Ułatwioną będąc mieli instruktorzy w nauczaniu następnych narybkow

Nasi absolwenci pozostają w pierwszym rzędzie do dyspozycji wojska lub instytucji rządowych, ktore ich tutaj skierowały Jedni obejmują funkcje dyplomatyczne, administracyjne lub wykonują zleczone zadania Wielu z nich znajduje w znajomości polszczyzny srodek do kariery życiowej, klucz do innej kultury Ambitniejsi kontynuują studia polonistyczne na wyższych uczelniach

Na koniec trzeba stwierdzic niebywały fakt, że polski wydział w monterejmskim Ośrodku Ob-

cych Językow jest największą i najwydatniejszą instytucją naukową, poza granicami Polski, trudniącą się nauczaniem języka polskiego oraz krzewieniem polskiej kultury Czy istnieje w Stanach Zjednoczonych, nie mówiąc już o innych krajach, instytucja naukowa, która by zatrudniała tylu wykształconych i wykwalifikowanych Polakow? Zaden uniwersytet, zadne tzw "centrum studiow polskich", ktorymi się ludzi polonijne społeczeństwo, nie może się porównywac z polskim wydziałem w Ośrodku monterejmskim Mogę zaryzykowac twierdzenie, że w polskim wydziale w Monterey jest więcej studentow niz na wszystkich kursach języka polskiego prowadzonych na roznych uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych oraz w Kanadzie To samo można powiedziec także o instruktorach Do tego trzeba jeszcze dodac, że wydział polski czy szkoła języka polskiego w Monterey jest jedną z najstarszych w Ameryce instytucji naukowych zajmujących się nauką języka polskiego

**STANISŁAW DABROWSKI
Monterey, Ca w czerwcu 1985 r**

Polski program radiowy
ze stacji CHWO 1250 w Oakville - od godz 1 do 2
w każdą sobotę Reklamy i ogłoszenia handlowe
oraz wszelkie komunikaty - przyjmuje się telefonicznie.
691 - 8789

"POLONIA REVIEW" Polski Program Telewizyjny
Wtorki i piatki - godzina 7 30 wieczorem,
Czwartki - godzina 6 30 wieczorem na kanale 10
(Maclean-Hunter Parkdale)
Przynosi aktualne wiadomosci z Polski i z życia
Polonu kanadyjskiej

**SŁUCHAJCIE
POLSKIEGO PROGRAMU RADIOWEGO
ROZMAITOŚCI**
(Polonia Varieties Program) z Buffalo,
na podzałce 12 70 od godz 1-szej do 2-giej po południu

POLSKI PROGRAM RADIOWY
na stacji CJVB-1470 AM w VANCOUVER
w każdą niedzielę o godz 2 30 do 3 30 po południu
Producent JERZY KUSMIDER
Tel (603) 327 - 6892, Adres P O Box 5862 Stn "L"
Vancouver, B C V6P 6E3
Wiadomosci z Polski, Kanady i swiata, komentarze,
wywiady, ogłoszenia i komunikaty polonijne,
koncert zyczen oraz ogłoszenia handlowe

**POLSKI PROGRAM
TELEWIZYJNY**
W dniach w pon 8 lipca, o godz 5 00 po poł, w
srode 10 lipca o 9 30 wieczorem i w niedzielę
14 lipca o 5 00 po poł na programie kablowym
(Channel 10) zostanie nadany program dla Polonu
zamieszkałej w okręgu Graham Cable lipcowy
program redagowany przez duchownych i swieckich
PNKK w Kanadzie
Serdecznie zapraszamy do obejrzenia powyż-
szego programu, jak i innych, ktore ukazują się
kżdego miesiąca na tymże kanale

**POLONIA
PROGRAM RADIOWY STEREO
W EDMONTON na stacji CJSR FM 88
W KAŻDĄ SRODĘ OD 18 DO 19 Program prowadzi
RYSZARD MAKOWSKI**
● wiadomosci tygodnia ● kronika religijna ●
komunikaty organizacji polonijnych ● i zyczenia na rozne
okazje

Czartery do Polski
**BEZPOŚREDNIE — NAJTAŃSZE
POŁĄCZENIA DO WARSZAWY**
CENA OD \$750

Of. cjalny przedstawiciel
★ KONTA ★ PACZKI ★ BONY DOLAROWE
★ SAMOCHODY ★ LEKI ★ MASZYNY
ROLNICZE ITP

VANCOUVER	-----	\$262
EDMONTON, CALGARY	-----	\$199
SASKATOON	-----	\$189
WINNIPEG	-----	\$139
HALIFAX	-----	\$139

PO SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE
PROSIMY ZGŁASZAĆ SIĘ DO

**EMPIRESS
TRAVEL AGENCY Ltd**

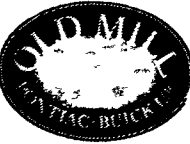
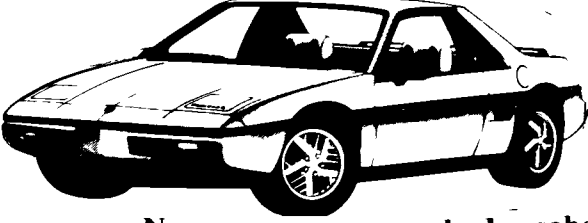
185 RONCESVALLES AVE (416) 536 3554
TORONTO ONTARIO M6R 2S5 (416) 536-6991

VICTOR W. KRUPOWICZ
Realtor & Insurance Broker
Kupno i sprzedaż nieruchomości oraz wszelkiego rodzaju
ubezpieczenia

**AUTO — HOME — BUSINESS
INSURANCE**
TEL. 533 - 8573
Westown Real Estate & Insurance Ltd, 268 Roncesvalles Ave.,
Toronto, Ont

**PROGRAM RADIOWY
"ECHO OJCZYZNY"**
Od poniedziałku do piątku na fali CHIN FM 100 w godz
od 10 30 do 11 30 rano
Program prowadzi Karolina Kęsik
W programie koncert zyczen, wiadomosci polonijne i z Polski,
interesujące wywiady, komentarze, muzyka dla wszystkich
637 College St, Toronto, Ont M6G 1B6, tel 531-9991,
dom 247-9755

EUGENE KUPER
TEL. (416) 766 - 2443
2500 Bloor Str West

Nowe i używane samochody osobowe
**Old Mill Pontiac Buick -
Międzynarodowy Festiwal
Oszczędności**

oferujemy Pontiac, Buick and GMC

- Sprzedaz finansowanie wypożyczanie serwis
- Zamiany (trade in) mile widziane
- Posiadamy duzy wybor nowych i używanych samochodow w atrakcyjnych cenach
- Oferujemy doskonałe warunki finansowe przez GMAC
- Niskie wpłaty z dołu (down payment)
- Służmy profesjonalną radą przy kupnie samochodu
- Znajdziesz nas niedaleko stacji metra Jane jeden blok na zachod od Jane Str
- Wszystkich informacji udzielamy także w języku polskim

WIELKA WYPRZEDAŻ SALE

KOMIS
139 Roncesvalles Ave TEL 534 - 9362
Posiadamy w duzym wyborze

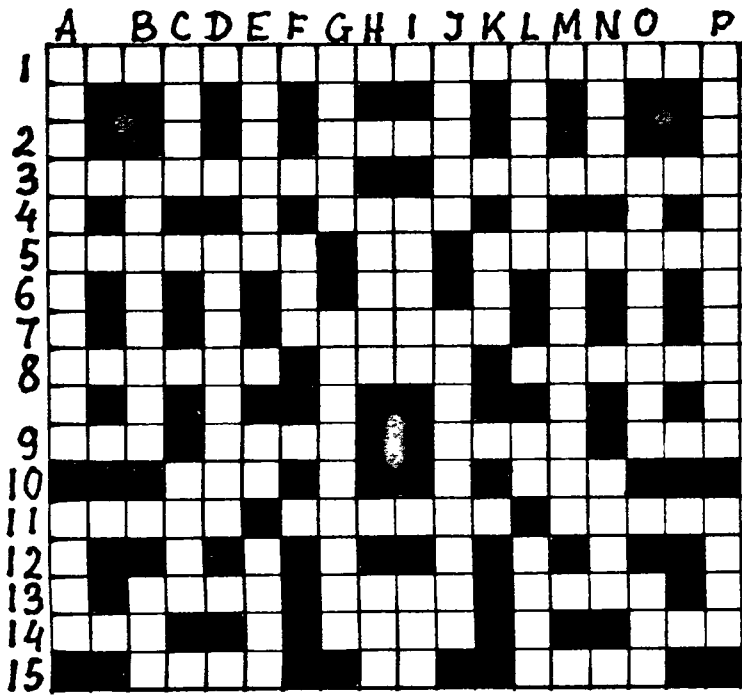
- wyroby rzemiosła artystycznego i rękodzielnictwa
- kostiumy ludowe ● bogatą galerię kryształow
- bursztyny, biżuterię artystyczną, srebro ● polski fajans z Włocławka i porcelanę

ZAPRASZAMY
DO NASZEGO SKLEPU SZTUKI LUDOWEJ
**Tylko u nas bez kłopotu wybierzesz
wytworny, elegancki prezent dla kżdego!**

R. J. FASHIONS
Nowo otwarty polski sklep
posiada duzy wybor pojedynczych fasonow
Szyjemy na miarę i naprawiamy
Ceny bardzo okazjyne

**1544 Bloor St W (rog Dundas i Bloor)
TEL 533 - 8881**

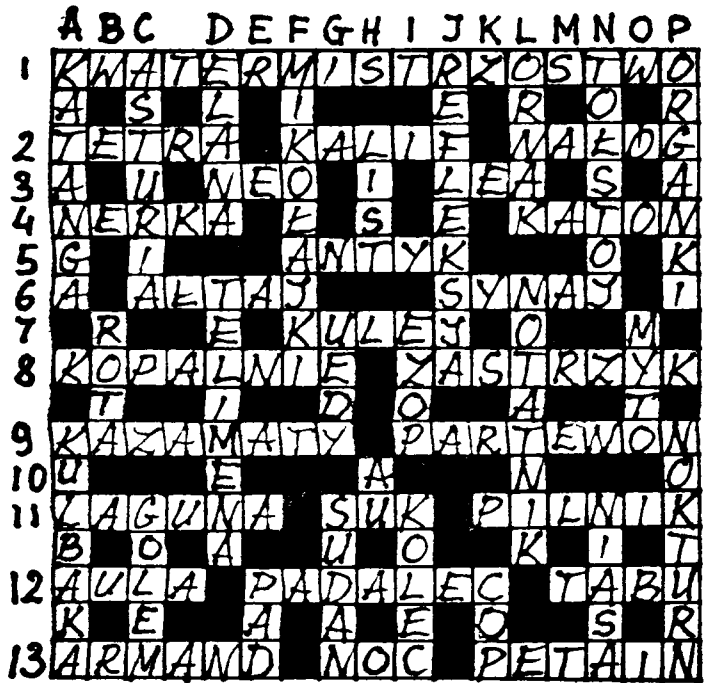
KRZYŻÓWKA WŁASNA Nr 144



- Pozomo
1-A możliwość, domniemanie
2-G Kupidyn
3-A jeden z bogów słowiańskie-go panteonu
3-J magazyn zbozowy
4-G rozpowszechniony w naturze
5-A drapieżnik z rodziny łasicowatych (ZSRR, Ameryka PIn)
5-H rzeka na Syberii
5-K gory w Kazachstanie
6-H symbol chem radu
7-F twórca teorii ewolucji
8-A materiał zapalający stosowany w bombach lotniczych
8-G kraina wzmiankowana w Biblii graniczyła z Kanaanem
8-L gora - siedziba Muz, swiat poezji
9-A jabłczany łakomczuch
9-D prąd rzeczny
9-J stolica Łotwy
9-O płynie gdy pękają lody
10-C jednostka pow ziemi krajow anglosaskich
10-L gat antylop
11-A rynek miasta w staroz Grecji
11-F historyczna kraina na Kaukazie

- 11-M Indianin prekolumbijskiej cywilizacji (na terenie Meksyku)
13-B drobna moneta staroz Grecji
13-G szal, furia
13-L mityczny władca wawelskiego grodu
14-A w desce
14-G panstwo afrykanske
14-O arabskie siedzisko
15-B pawia duma
15-H symbol chem
15-L zbior dokumentow archiwalnych itp
Pionowo
1-A przyboczna gwardia rzymskich ceszarow
1-C staroindyjskie teksty rel lit i naukowe 1500 - 500 p n e
1-E w kieszeni kosiarza (a byc moze kosyniera)
1-G kraina hist w Polsce i Czechosłowacji
1-J baskijskie nakrycie glowy
1-L kochanka (sic!) Kazimierza Wielkiego, imię biblijne
1-N wynik dodawania lub nie-dzielna msza
1-P wyrachowany karierowicz

- 3-B vice
3-O alpinista w PRL
4-H zamaskowany bohater filmow, płaszcz i szpady
4-I strach, zaniepokojenie
5-D mleczny napoj
5-F system umownych znakow
5-K pierwsza lub druga polowa nazwy francuskiego tanca kabaretowego
5-M staroindyjska epopeja rycerska
7-G miasto w Holandii
7-J miasto staroz Mezopotamii
9-L "prowincja" rządzona z Wawelu przez gubernatora Franka
10-C gorącokrwisty kon rasy orientalne
10-N czesc uprzęzy
11-A swięty byk staroz Egipcjan
11-P Zasłania twarz ortodoksyjnej muzulmanki
12-E drzewo listciaste
12-L stolica Ghany
13-B "panskie konia tuczy"
13-O Organizacja Zrzeszająca Stowarzyszenia polonijne na terenie USA



BRYDŻ

Diagram of a bridge hand showing cards in spades and hearts. Includes labels for 'Póinoc' and 'Deklarant'.

Redaguje Kibic LICYTACJA
W D Z P
1 kier 2 trefl 2 kier 3 karo
3 kier 3 BA
Wyjście błotka kier
W wygrał pierwszą lewą Asem kier i odegrał błotkę kier Decyzja jaka teraz powźmie D zawazy na rezultacie kontraktu Czy nalezy zagrać 10-ę czy Damę? to be or not to be

My mamy 24 punkty a W-Z 16 z czego W, skoro otworzył licytację, musi mieć 11 - 13 a jego partner, skoro podwyższył, 3 - 5 Stąd logiczny wniosek, że gracz Z nie może posiadać dwóch Króli, chyba, że W otworzył z 9-ma punktami (lub 10)

Totez w drugiej lewie nalezy grać Damę Teraz gramy karo do stołu i impasujemy trefl Cokolwiek Z odegra mamy zapewnione 4 lewy na trefl, jedną na pik, jedną na kier i 3 na karo Swoje

A co będzie jeśli Z posiada Króla kier? Ano nic Owszem, wygra Króla ale wówczas nie będzie posiadał Króla trefl Zgoda? Kierzy zawsze trzymamy, i zdobędziemy 1 lewą na kier, 1 na pik, 3 na karo i 5 na trefl Znow swoje

Oto reszta rozdania
xxx KJ109
Jxx AKxxx
Jxxxx x
Kx xxx

Czytelnik S M z Cobourga zapytuje
Mój partner rozdawał i otworzył 1 BA
Oto moja ręka

Co nalezalo zalicytować?
Odpowiedz są ręce których nie sposób zaszerogowac do jakiejś ścisłej kategorii
Osobiście, przy takim dzikim rozkładzie strzeliłbym 4 kier Rozegramy to z takimi np stolikami /kazydy tylko 16p
QJ10x KQxx KQx Kxxx AJx
AJ Kx Qxx Ax KQ
Kxx Kxxx Kxxx KJ Jxxx
AJxx KQx AQx AJxx KQxx

Mamy doskonałe szanse wygrać kontrakt, zwłaszcza gdyby partner miał 17 lub 18p

HOROSKOP TYGODNIA

18.VII. - 24.VII.

Row of zodiac signs: BARAN (Aries) 21 03 - 20 04, BYK (Taurus) 21 04 21 05, BLIZNIANI (Gemini) 22 05 21 06, RAK (Cancer) 22 06 23 07, LEW (Leo) 24 07 23 08, PANNA (Virgo) 24 08 23 09.

Barzo niebezpieczny tydzien, mozna rzec ze wręc przelomow dla obecnego okresu Twego zycia Musisz bardzo uwazac na deklaracje i decyzje mogą być nieodwołalne
Rozejrzyj się za jakimś nowym towarzystwem bo starym nie tylko TY czujesz się znudzony
W czwartek rozstrzygną się bardzo ważne dla Ciebie sprawy finansowe jeśli na Twoją korzyść to przemysł jeszcze kilka razy decyzję w jaki sposób je zagospodarujesz
Uważaj na zdrowie szczególnie układ trawienny

Nie lekceważ tych którzy Cię nie lubią i nie popisują się gestami wobec realnych niebezpieczeństw To nie w Twoim stylu!
Bądź przezorny Twemu sercu nie brak będzie satysfakcji byc może tych najistotniejszych związanych z kims spod znaku Panny lub Koziorożca
Juz wkrótce duże zmiany w Twoim zyciu służbowym ale bądź optymistą i pierwszymi porażkami się nie zrażaj Staraj się wszystkim co robisz obserwować oczami innych

Pamiętaj o tym że to co sobie wypracujesz w ciągu kilkunastu dni mozesz stracić w minutę od zrywając się nie w porę
Dla wielu Pan Blizniat fascynująca znajomosc na horyzoncie Panów natomiast ostrzegamy ostrożnie! możecie wpasc w pułapkę!
Od niedzieli bardzo pracowity okres ale i efektywny skonczywszy wiele prac które ciągną się od dłuższego czasu i trudności obiektywne powodowały odkładanie ich z dnia na dzien

Korzystaj z każdej decyzji która pozwoli Ci odpocząć i dbaj o zdrowie (swoje i najbliższych) Mimo srodka lata coraz to będzie zapadał na drobne przypadłości ale ich nie lekceważ
Zbliżasz się do okresu który będzie o wiele sympatyczniejszy dla Ciebie Nie będzie to jeszcze najbliższy tydzien ale juz teraz pojawiają się pierwsze zwiastuny nadchodzących zmian
W czwartek list lub wiadomosci od najbliższych z daleka przywiezione przez znajomych

Od umiejętności nawiązywania przez Ciebie kontaktów nawet z nietatnymi współpracownikami zależy bardzo wiele
W drugiej połowie tygodnia musisz wykazac bardzo duzo cierpliwości i poczucia humoru żeby sproscac różnym kaprysom domowników którzy mogą być dosyc uciążliwi
Ci, którzy w tym tygodniu rozpoczęły nowe życie (bez papierosow w szkole w nowej pracy itd) mogą liczyć na sukcesy

Nie bądź rutyniarzem i naucz się przedstawiac psychicznie od jednej okazji do drugiej Taka elastycznosc bardzo Ci się przyda zwłaszcza w chwili kiedy jak zwykle się na coś uprzęsz
Nie daj się ponosc emocjom Dbaj o dobre stosunki z Wagą, Wodnikiem Bykiem i Koziorozcem
Nie myśl że to co innym udało się fuksem w Twoim przypadku też przedzie o nie Ty musisz się solidnie napracować zanim coś osiągniesz

Row of zodiac signs: WAGA (Libra) 24 09 23 10, SKORPION (Scorpio) 24 10 22 11, STRZELEC (Sagittarius) 23 11 21 12, KOZIOROŻEC (Capricorn) 22 12 20 01, WODNIK (Aquarius) 21 01 19 02, RYBY (Pisces) 20 02 20 03.

Raczej rozgrywaj swoje problemy na płaszczyźnie intelektualnej Niech to będzie taka Twoja partia szachow obmyślana do kilkunastu ruchow naprzod i z uwzględnieniem wszelkich trudności
Jeśli potrafisz narzucić sobie dyscyplinę i tak poprowadzić swoje sprawy nie straszne Ci będą pewne kłopoty w drugiej połowie tygodnia
W domu ktoś miły rad by Ci nieba przychylic Twoje uczucia do tego kogos będą nabierać coraz zwyższych barw

Bądź skromniejszy i nie miej tak wygórowanych wymagań w stosunku do miłych sercu osób wtedy mozesz oczekiwać na sympatyczny odzew ze strony różnych osób które dotąd odpychała Twoja wyniosłość i pewność siebie Dbaj o swoje zdrowie i nie ekscytuj się z byle powodu to ważne!
Uważaj na finanse grozi Ci małe bankructwo Musisz zacząć liczyć także małe sumy bo na duże pieniądze składają się małe Szczęśliwa liczba w tym tygodniu - 9

Chwilami mozesz czuć się przez męczony natłokiem spraw i wrażeń a także różnymi niespodziankami ze strony kogos kto dotąd wykazywał pełne opanowanie
Podróż może Ci się udać i przynieść korzyści ale nie oczekuj samych przyjemności Uważaj za kierownicą
Spróbuj nie przejmować się każdym drobiazgiem po prostu zacznij traktować wszystko mniej serio a juz wkrótce okaze się że życie ma i optymistyczniejsze momenty a nie tylko czarne

Ktos stale myśli o Tobie i z uwagą oczekuje każdego Twego dobrego słowa i cieplejszego gestu Sprobuuj także popatrzec na nowo na swoje otoczenie na ludzi na wydarzenia i unikaj jak ognia rutyny
Dla zakochanych dobry okres aż do sierpnia Znaki sprzyjające Lew Byk i Wodnik Nie wchodzi w konflikty z Blizniakiem płci męskiej bo i tak nie wygrasz
W piątek zabawa nie sto dwa uważaj na alkohol nie nadużywaj!

Do połowy miesiąca pomyślnie spraw dla Twego serca Może wreszcie przejdą różne burze które się nad Twoją głową przetaczają albo po prostu przyzwyczajasz się do nich i potrafisz różne pioruny i błyskawice za pracę do pracy dia siebie Wtedy wygrasz i sam z sobą i z tymi którzy niezbyt Ci sprzyjają Bierz z życia wszystko pogodne i inte-resujące co się tylko da!
Znaki sprzyjające Waga Byk i Rak uważaj na Lwa - ten nie życzy Ci dobrze

Nastroj w jakim jesteś sprzyja ożywionej działalności pozwól Ci więc i tym razem puszczać w ruch różne projekty, ważne dla Twojej przyszłości
Nie martw się za wiele dniami jutrzejszym Dbaj o to żeby dzisiaj wykorzystac wszystko co się da do maksimum
Za wielu jest obok Ciebie takich którzy z lenistwa i beznamiętności zmarnowali już i marnują setki świetnych okazji i nie do powtórzenia Ty jednak wiesz jak i kiedy nalezy się schylic po skarby który leży u Twoich stóp a nazywa się czas

SPORT

Kolarstwo

Szef szkolenia PZKoL Marian Więckowski przedstawił skorygowany przez trenera Szurkowskiego plan końcowych przygotowań do mistrzostw świata oraz 14-osobową kadrę, z której do reprezentacji zakwalifikuje się dziesięciu szosowców (4 drużyna, 6 indywidualistów) Kolarzy czekają trzy wyścigi o tytuły mistrzów Polski - 3 lipca klubowe, 7 tego miesiąca - indywidualne i 12 lipca - górskie

Indywidualnie pojedają na wyścigu Dookoła Nadrenii (9-10-7) drużynowcy wezmą udział w wyścigu Dookoła Polski (22-31-7), następnie udadzą się na 5-etapowy wyścig do Belgii (10-15-8) Wszyscy zaś spotkają się najpierw w powtorce Pucharu PKOl w Piotrkowie (6,8), drużynowcy tuż przed wyjazdem do Włoch powalczą o Wielką Nagrodę Belchatowa (20 - 22 8), indywidualnie natomiast przejdą ostrą szkołę w wyścigu Wilhelma Tella w Szwajcarii (17 - 25 8)

Oto kadra szosowa PZKoL w przededniu mistrzostw świata

Paweł i Mariusz Bartkowiakowie (Unia Leszno), Marek Leśniewski (Romet Bydgoszcz), Jan Lesniewski (Agromel Toruń), Zbigniew Ludwinak (Legia W-wa), Marek Kulas (Flota Gdynia), Andrzej Mierzejewski (Agromel), Lech Piasecki (Orleńta Gorzów), Marek Szerszynski (Gwardia Katowice), Andrzej Serediuk (Moto-Jelcz Oława), Sławomir Krawczyk (Legia), Mirosław Uryga (Gwardia K-ce), Roman Rękosiwicz (Flota), Zenon Jaskuła (Wielkopolska)

Siatkówka

W Opolu rozegrano międzynarodowy turniej siatkówki mężczyzn Gocili obok dwóch reprezentacji Polski, drużyny CSRS, Jugosławii i złotych medalistów olimpijskich z Los Angeles - reprezentacji Włoch Po grach eliminacyjnych, które wygrali Włosi (m.in. z naszą rep "A" 3-0) w finale turnieju spotkały się ponownie te zespoły Tym razem nasza reprezentacja nie dała szans gościom z Italii, wygrywając 3-0 (15 9, 15 5, 15 8)

A oto skład naszego zespołu, którego trenerem jest Hubert Wagner

POLSKA A Kardas, Kłos, Jurek, Martynuk, Kaczynski, Nałazek oraz Zielinski, Borówko

Piłka ręczna kobiet

Nasze zawodniczki wzięły udział w dwóch następujących tuż po sobie turniejach Pucharze Jugosławii i Pucharze Morza Czarnego Na te zawody drużyna wyjechała osłabiona brakiem kadrowiczek z zespołu mistrza Polski Cracovii Kraków W ciągu 12 dni zawodniczki rozegrały 9 spotkań Trenerzy kadry są zadowoleni z formy zespołu, na tym etapie budowy drużyny A oto rezultaty

PUCHAR JUGOSŁAWII

Polska - ChRL 26 17 (10 9)
Polska - Jugosławia 16 19 (9 8)
Polska - Holandia 20 21 (9 21)
Polska - Węgry 19 20 (8 8)
Czwarte miejsce w turnieju, Barbara Kaminska najsukuteczniejszą zawodniczką - 30 bramek

PUCHAR MORZA CZARNEGO

Polska - Francja 24 22 (13 10)
Polska - ZSRR 15 21 (6 11)
Polska - NRD 16 20 (7 9)
Polska - Rumunia 24 23 (12 12)
Polska - Bułgaria 23 22 (11 12)
Trzecie miejsce w turnieju Polki zdobyły puchar "Fair play"

Lekkoatletyka

Na rozegranym w Sztokholmie mityngu lekkoatletycznym nasza reprezentantka Genowefa Blaszek ustanowiła nowy rekord Polski na 400 m ppł rezultatem 54 27 sek

Na zawodach w Lozannie nasz zawodnik Bogusław Maminski w biegu na 3000 m był 3 z czasem 7 47 12 zaś w kilka dni później w Paryżu zwyciężył w biegu na 3000 m z przeszkodami w czasie 8 32 08 Na tych samych zawodach Jacek Wszola był 3 w skoku wzwyż rezultatem 2 28 m, zaś zawodnik ZSRR Sergiej Bubka jako pierwszy człowiek na świecie skoczył o tycze 6 metrów, poprawiając swój własny rekord świata (5 94 m)

PODSŁUCHANE...
PODSŁUCHANE...

Ukazała się w Polsce książeczka autorstwa Romana Hurkowskiego i Andrzeja Persona "Moi rywale", która opisuje słowami Zbigniewa Bonka sylwetki jego boiskowych rywali, najwspanialszych graczy światowej piłki

Krotkie, po jednej stronie tekstu na każdego znakomitego piłkarza, bo tylko tacy interesują Zbigniewa Bonka i o nich mówi, zaopatrzone są w jeszcze krótsze, parolinijkowe komentarze naszego asa Oto próbka jego celnych uwag "Uznawany za ostatniego króla Rzymu Przyszedł do Romy w momencie, gdy tworzyła się tam wielka drużyna, ale wielu uważa, że to Falcao był głównym tworcą tych sukcesów Jakby nie patrzeć - w pełni na tę laurkę zasługuje" albo inny komentarz niemal żart, ale jakże trafny "Jeden z najstarszych i najcieńszych bramkarzy Europy Miałem okazję grać przeciwko niemu i wydawało mi się, że trener przeciwników wstawił do bramki niedzwiedzia, gdyż sylwetka Schrijversera naprawdę przypomina to okazywa zwierzę"

A nam się jednak wydaje iż Falcao był przedostatnim królem Rzymu Od jesieni 1985 roku nowy król będzie rodem z Polski a nazywać się będzie Boniek

Wiesć gminna niesie, iż do Lokeren ma wrócić Włodzimierz Lubanski, ale tym razem w charakterze trenera Dotychczas Lubanski przebywał w II-ligowym francuskim Quimper, rodzina zaś w Lokeren, gdzie Lubanski jest właścicielem m.in. kawiarni

Generalną wyprzedaz urządziła Aston Villa Gordon Cowans i Paul Rideout zostali sprzedani do Włoch Mają grać w zespole pierwszoligowego beniaminka - Bari Włosi zapłacili za tych dwóch piłkarzy 850 000 funtów Włosi wiele szumu robią przede wszystkim wokół Rideouta, który był w ub. sezonie najlepszym strzelcem Aston Villi i zdobył dla niej 15 goli Rideout ma 21 lat gra w reprezentacji Anglii "Under 21"

Jerzy Kruszczyński, najlepszy napastnik Lechii Gdansk przeniósł się do Lecha Poznań

Jak podawaliśmy Kazimierz Gorski zajął miejsce Jacka Gmocha w klubie Panathinaikos Tymczasem Gmoch objął posadę w klubie AEK Ateny, który był 3 w greckiej lidze w roku ubiegłym AEK Ateny i Panathinaikos

Stanisław Terlecki nadal z uporem szuka dla siebie miejsca w futbolu europejskim Jak podawaliśmy nosił się on z zamiarem powrotu do Polski, gdzie chciał występować w barwach Legii Warszawa, klub ten jednak nie przyjął tego zawodnika Jak wiadomo Terlecki wyjechał z Polski w 1981 roku i chciał grać w piłkę w belgijskim klubie FC Brugges, bez pozwolenia PZPN Belgowie nie zgodzili się na to Terlecki wyjechał do USA, gdzie

naikos wystąpią w Pucharze UEFA W Pucharze Zdobywców Pucharu wystąpi Larissa, którą prowadzi Andrzej Strelau, a grają tu Kmiecik (Wisła) i Adamczyk (Arka, Legia) Od tego roku zespół Iraklisu Saloniki poprowadzi Jerzy Kopa, ostatnio będący w Legii Janusz Pekowski zaś trenuje zespół Panahaiki Można więc powiedzieć, iż ligą grecką rządzą polscy trenerzy

Kapitan hokejowej reprezentacji, Henryk Gruth podpisał kontrakt na najbliższy sezon z I-ligowym szwajcarskim ZSC Schiltshuh-Club W minionym roku gwiazdą ZSC był słynny Czechosłowak Milan Novy Występuje tam również Szwajcar Reto Sturzenegger, wybrany do szóstki "All Stars" po marcowych mistrzostwach świata grupy B we Fryburgu Henryk Gruth pozostaje do dyspozycji trenera kadry narodowej

Wiele krytyki w środowisku pięściarskim wywoływał fakt, iż sędziowie ringowi i punktowi sprawują swe funkcje dożywno Bardzo zaawansowany wiek pięściarskiej temidy powodował blokowanie funkcji młodszej generacji sędziowskiej, a także sprzyjał rażącym pomyłkom w prowadzeniu zawodów spowodowanych np słabym wzrokiem osiemdziesięcioletnich starsuszków

Ostatnio dowiedzieliśmy się, że zarząd Polskiego Związku Bokserskiego zajął w tej sprawie właściwe stanowisko, decydując się na ustalenie limitu wieku dla sędziów ringowi - 60 lat i punktowi - 65 lat

Dla wybierających się do kraju na mecz Polska-Belgia w Chorzowie (11 września) podajemy ceny biletów sektory centralne - 900 zł (1,25 \$ USA), sektory boczne 700 zł (1,10 \$ USA)

Podczas posiedzenia Narodowego Komitetu Olimpijskiego Wielkiej Brytanii, postanowiono zgłosić Londyn, jako kandydata do organizacji Igrzysk Olimpijskich w 1992 r Stolica Wielkiej Brytanii była już areną letnich igrzysk w 1908 i 1948 r

Warto przypomnieć, iż igrzyska w 1992 r pragną również zorganizować Barcelona, Paryż, Brisbane (Australia), a także wspólnie Amsterdam z Rotterdamem

Stanisław Terlecki nadal z uporem szuka dla siebie miejsca w futbolu europejskim Jak podawaliśmy nosił się on z zamiarem powrotu do Polski, gdzie chciał występować w barwach Legii Warszawa, klub ten jednak nie przyjął tego zawodnika Jak wiadomo Terlecki wyjechał z Polski w 1981 roku i chciał grać w piłkę w belgijskim klubie FC Brugges, bez pozwolenia PZPN Belgowie nie zgodzili się na to Terlecki wyjechał do USA, gdzie

występował w wielu klubach zawodowych, będąc jednym z najlepszych zawodników ligi NASL i MISL Ostatnio przebywał on na kolejnych testach w Austrii (Rapid Wieden) i RFN (Hamburger SV) Wyjazd do Austrii ponownie uzależniony jest od zgody PZPN, zaś chcąc grać w RFN Terlecki musiałby się starać o pobyt stały w tym kraju, tak jak kiedyś zrobili to inni polscy piłkarze Hutka, Studzińska, Dudek, Siwek, Tobolik, Famula, Cimander, Forajter, Kruszynski, Geszlecht i Wojtowicz, i być może kilku innych, których przeoczyłem Jak dotychczas w tej całej plejadzie polskich grających na boiskach RFN jedynym piłkarzem występującym za zgodą PZPN jest Stefan Majewski (Kaiserlautern) Znając Terleckiego, wydaje mi się, iż na taki wariant zawodnik ten nie pójdzie i jesienią ponownie powróci do USA i zagra w rozgrywkach halowych, a targany nostalgią będzie jak zawsze przesyłał koszulki i buty piłkarskie dla zespołu ŁKS Łódź a dla łódzkich szpitali sprzęt medyczny

Łódzka para trenerów Jezierski-Machcinski która w ubiegłym sezonie z nie największym powodzeniem prowadziła poznanski Lech, rozdzieliła się na dobre Leszek Jezierski został trenerem Pogoni Szczecin zaś Jacek Machcinski II - ligowego Włókniarza Pabianice



Leszek Jezierski

Śladem władz piłkarskich RFN, które na czele reprezentacji piłkarskiej tego kraju umieściły Franza Beckenbauera, władze holenderskiej piłki zaproponowały posadę trenera Johanowi Cruyffowi, który będzie odprezentacji Holandii do barżowego meczu Polska-Belgia, 11 września, Chorzów) w ramach eliminacji Meksyk 1986

Najlepszy napastnik Polski młodego pokolenia Dariusz Dziekanowski przenosi się z Widzewa Łódź do Legii Warszawa (komentarz o tym wydarzeniu podam w przyszłym numerze S)

Tennis

Do ćwierćfinału turnieju tenisowego w Gstaad (Szwajcaria) dotarł nasz reprezentant Wojciech Fibak, gdzie przegrał ze Szwedem Nystromem 2-6, 0-6 W drodze do ćwierćfinału Fibak

pokonał Francuza Leconte 7-5, 6-4 Niemca Poppa 6-2, 6-4

W finale gry deblowej para polsko-czeska Fibak-Smid pokonała parę australijską Derwett Edmonson 6 7, 6 4, 6 4

SPORT

PUCHAR LATA

GORNIK Zabrze -
YOUNG BOYS Berno
3:0

BROENDBY IF -
LECH Poznan
2:0

Bohaterem meczu był bramkarz szwajcarski Knutti, natomiast jego vis a vis Cebrat nie był ani razu zmuszony do interwencji. W 50 min za faul na Cyroniu arbiter podyktował rzut karny, pewnie wykorzystany przez Pałasa. W 75 min Ossowski wykorzystał jedyny błąd bramkarza i głową strzelił do pustej bramki 6 min później strzelał z 16 m Komornicki i po rykoszecie piłka wpadła do bramki Górnicy mieli przynajmniej pięć minut, znacznie lepszych sytuacji.

W Górniku po raz pierwszy wystąpił Urban. Przez 60 min demonstrował świetny ciąg na bramkę, ale nie wykorzystał trzech doskonałych sytuacji strzeleckich. Widac jednak, że zabrzanie będą mieli w osobie Urbana bardzo mocny punkt. Na ławce rezerwowych widzieliśmy również Andrzeja Iwana, który nie jest jeszcze uprawniony do gry w Górniku.

W drużynie szwajcarskiej wystąpił były piłkarz Szombierek Siwek, (wyjechał bez zgody PZPN do RFN wraz z Dutkiem w 1978 roku), natomiast trenerem tego zespołu jest Mandziara (GKS Tychy, Pogon, Szczecin).

Bramki zdobyli Pałasz 50 (rzut karny), Ossowski 75 i Komornicki. Widzów 10 000.

GÓRNIK Cebrat Kołtko (67 Piotrowicz), Lesnik (46 Klemenz), Matysik, Ossowski - Majka Komornicka Urban, Cyron Zgutczyński, Pałasz

YOUNG BOYS Knutti Jaessi (60 Bauman), Bamert, Wittwer Schoenenberger - Buetzer, Zahnd, Gertschen, Radl, Siwek, Zuffi (76 Sitter)

Żółta kartka Schoenenberger
Czerwona kartka Radl

Juz w 40 min stało się pewnie, iż drużyna Lecha będzie miała olbrzymie kłopoty z wywiezieniem korzystnego rezultatu ze stolicy Danii, bowiem w tejże minucie Rybak sam wymierzył sprawiedliwość dunksiemu obroncy, kopiąc go bez piłki. Sędzia słusznie usunął poznanskiego pomocnika z boiska.

Cały ciężar gry spoczął na obronkach, bowiem bardzo ruchliwi Dunczycy raz za razem przeprowadzali groźne i o dziwo bardzo urozmaicone akcje.

Okonski szczególnie w drugiej części gry próbował indywidualnych akcji, ale był w swych poczynaniach osamotniony. Na pewno także Pawlak należał do wyróżniających się zawodników, lecz dwóch na jedenastu to stanowczo za mało.

W poznanskiej bramce wystąpił Jankowski i niestety znów zawiódł. Pierwsza bramka to wyłącznie jego "zasługa", wypuścił bowiem z rąk bardzo łatwą piłkę. Drugi gol padł w 82 min kiedy to Łukasik faulował na polu karnym.

Bramki B Jensen 36, J Jensen 82 (z karnego)
Widzów 1000

BROENDBY Norrevyang - Ostergaard, Henckell, Jorgen Jensen, Ole Madsen John Jensen Brian Chrois, Michael Madsen, Bjarne Jensen - Nielsen

LECH Jankowski - Stroinski, Pawlak, Łukasik, Barczak Partynski, Rybak, Jakóbczewicz (72 Skrzypczak) Kofny (70 Szewczyk) Niewiadomski, Okonski

Żółta kartka Kofny (Lech)
Czerwona kartka Rybak (Lech)



John McMahon

A więc jednak mecz Inexu z plejadą graczy z europejskich stadionów doszedł do skutku! Po placie Cosmosu New York do podobnego meczu tam nie doszło w Toronto się na szczęście wszystko udało. Na szczęście dla dobra piłki w tym kraju kłopoty były spore - suma pieniędzy dla piłkarzy nie zbyt atrakcyjna - toteż jak poinformował na konferencji prasowej dyrektor Inexu John McMahon oferty udziału w meczu odrzucili m.in. Maradona Platini i nasz krajani Zbigniew Boniek przy czym nasz reprezentant przebywa obecnie na urlopie i to był powód jego rezygnacji. W sumie udało się zaprosić kilkunastu graczy.

Ivan Ljukovcan Ubaldo Righetti Eurico Gomes Paul McGrath Antonio Morato Robert Prytz Carlo Ancelotti Rene Van Der Kerkoff Glen Siromberg Milko Djucovski Tamagnini Norman Whiteside Crvena Zvezda

Ivan Ljukovcan Crvena Zvezda Ubaldo Righetti A S Roma Eurico Gomes Porto Paul McGrath Manchester United Antonio Morato Sporting Liz Bowa Robert Prytz Glasgow Rangers Carlo Ancelotti A S Roma Rene Van Der Kerkoff Glen Siromberg Atalanta Milko Djucovski Cruewa Zvezda Tamagnini Nene Benfica Norman Whiteside Manchester United

Z zapowiadanych zawodników nie zjawili się Paulo Futre gracz FC Porto

Z
WOLEJA

szerzej przedstawiany przeze mnie nie dawno. Czynnione były duże starania aby zagrał w tym meczu nasz reprezentant mieszkający obecnie w Toronto Grzegorz Lato. Jak poinformował dyrektor Inexu John McMahon władze klubu meksykańskiego Atlante IMSS w barwach którego Lato występował ostatnio odmówiły wydania zgody na jego udział w tym meczu mimo wielokrotnych monitów dyrekcji Inex w tej sprawie. Szed Ericksson prowadzący zespół gwiazd a na codzień AS Roma był bardzo zmartwiony brakiem Lato na którego udział w meczu liczył. Zapytany zaś na konferencji prasowej o perspektywy Bonka w AS Roma Ericksson stwierdził iż bardzo liczy na Zbyszka iż skonsoliduje on drużynę i poprowadzi do zdobycia tytułu mistrza Włoch oraz zapewni lukę w zespole po Falcao który odszedł. Nieznana jest przyszłość w Romie drugiego Brazylijczyka Cerezo. Jeśli odejdzie Boniek będzie jedynym cudzoziemcem w AS Roma! Trener Ericksson nie potrafił jeszcze dokładnie sprecyzować jaką pozycję zajmie Boniek czy w pomocy czy w ataku oraz z jakim numerem zagra. Wbrew pozorom w lidze włoskiej jest to istotna sprawa. Nieznane mu też były przyszłe losy Władysława Żmudy któremu zdegradowane do II ligi Cremonese zaofiarowały posadę trenera. Niewiadomo czy Żmuda przyjął tę propozycję.

A sam mecz zakończył się zwycięstwem drużyny Inex 2:1. Wprawdzie po bezbarwnej pierwszej połowie drugiej części meczu lekką przewagę uzyskał Inex i on właśnie strzelił pierwszą bramkę jednak zawodnicy z

Europy dość szybko wzięli się w garść i zaczęli grać na dobrym poziomie. Wszystko za sprawą dwóch weteranów Nene i Van Der Kerkoffa słynnego internajonała holenderskiego. Ci dwaj starsi zawodnicy podkreśliли tempo gry Nene zagrał na środku pomocy umiejętnie rzucając piłki do skrzydłowych z kolei Van Der Kerkoff popisywał się błyskawicznymi rajdami ze środka boiska na pole karne. Zawodnicy Ci mieli wsparcie w Szwedzie grającym na co dzień w zespole Glasgow Rangers Prytze i Anglika z Tottenhamu Hoddlu którzy jako nieliczni nie cierpieli na brak kondycji. Zdobywcą dwóch bramek okazał się Jugosłowianin Djucovski przytomnie wykorzystując stworzone przez kolegów sytuacje. Tak więc All Stars wygrali a trener Ericksson wyjechał zadowolony publiczność również się cieszyła zaś Inexowi czyli praktycznie reprezentacji Kanady szykującej się do finałowych eliminacji o udział w meksykańskich Mistrzostwach Świata taki kubek zimnej wody się przydał. Bruce Wilson obrońca Inexu i kapitan reprezentacji Kanady może wreszcie na stare lata zrozumiał że jednostajne wrzutki na pole karne gdzie krolują rośli obrońcy przeciwnika nic dobrego nie przyniosą!

A na zakończenie nie potwierdzona jeszcze informacja. Podobno gościem Inexu pod koniec lipca ma być sam Liverpool! Pożyjemy zobaczymy.

SKRZYDŁOWY

Sport polonijny

Drodzy Czytelnicy! Prezentuję dziś Wam nową kolumnę Zamieszczane w niej będą artykuły mówiące o tradycjach sportowych wśród Polonii, a także o bieżących wydarzeniach (S) Zamieszczamy dziś artykuł Henryka Kubery

KLUB PIŁKARSKI
"BIAŁE ORŁY" —
CALGARY

Klub "Białe Orły" został założony w połowie lat 50-tych przez emigrantów przybyłych z Anglii, którzy zaczęli swoje kariery piłkarskie jeszcze w 'olse przedwojennej. Do największych sukcesów klubu w tym kresie, zaliczyć należy zdobycie Pucharu Calgary w roku 1959 lub został rozwiązany w połowie lat 60-tych z braku naboru nowych zawodników (w przyszłości postaram się napisać o

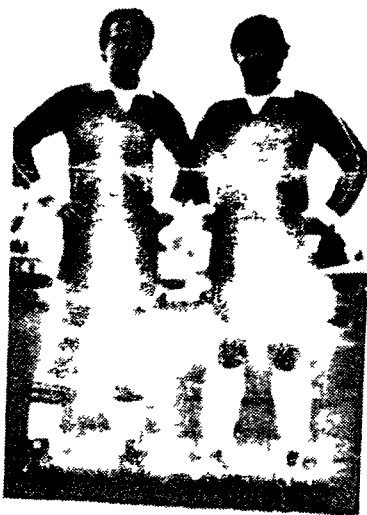
pierwszym okresie działalności Klubu obszernej) Dzisiejsze "Białe Orły" są więc kontynuatorem działalności "pierwszych" "Białych Orłów". Pełne reaktywowanie Klubu nastąpiło w lipcu '73. Głównym inicjatorem był Jacek Kuczaj. On to przy poparciu dość licznej rodziny (bracia i kuzyni), którzy przed '73 rokiem przybyli do Calgary, tworzyli trzon drużyny.

Drużyna wystartowała w oficjalnych rozgrywkach w maju 1974, rozpoczynając od najniższej miejscowej III ligi. W ciągu 4-ech kolejnych lat - drużyna awansowała do najwyższej klasy rozgrywek (I liga), gdzie największym osiągnięciem było zajęcie III-go miejsca w roku 1977. "Orły" występowały również w rozgrywkach halowych, gdzie odnosiły także sukcesy zdobywając Puchar zimowych rozgrywek w roku 1976. Do czołowych i wyróżniających zawodników w tym okresie należeli Tadeusz Czenczek, Jacek Kuczaj (król strzelców zimowych rozgrywek

1976), Zdzisław Kucharski, Włodek Rybicki i Paweł Kuczaj, który jest najlepszym strzelcem w historii klubu. Koniec lat 70-tych i początek 80-tych, klub przechodził kryzys z powodu braku napływu "świeżej krwi", szereg zawodników wycofuje się z życia sportowego z różnych względów (rodzina, praca, zaawansowany wiek). W rezultacie klub zostaje zdegradowany do II-ligi, gdzie do roku '81, uporczywie walczył o utrzymanie się w tej klasie rozgrywek.

Początek lat '80-tych to duży napływ nowych zawodników (okres "Solidarności") do drużyny co odniosło ten skutek, że drużyna ponownie awansowała do I ligi w roku '82 i od tego okresu drużyna znajduje się w ścisłej czołówce ligi, będąc przez ostatnie 2 lata o krok od awansu do najwyższej klasy rozgrywek tzw. Prime Division, która skupia najlepsze drużyny południowej Alberty. Ze względu na dużą liczbę chętnych do gry za

wodników, kierownictwo klubu zgłasza do rozgrywek sezonu '84, drugą drużynę, która po tym sezonie awansuje o klasę wyżej.



Wojtek Gawryś (z lewej) i Kazek Makarowicz

Reasumując przyszłość klubu wygląda obiecująco i rokuje nadzieje na dalsze sukcesy w przyszłości.

To tyle pokrótce co chciałem czytelnikom E T przedstawić, przybliżając im działalność i sukcesy klubu. Jako ciekawostkę podaję iż "Białe Orły" z Calgary, które grają w czerwonych koszulkach z Białym Orłem w koronie na piersiach.

Mam nadzieję, że po zakończeniu tegorocznych rozgrywek, będę miał okazję napisać jeszcze coś miłego.

Sportowe pozdrowienia dla Czytelników E T przekazuje z Calgary

HENRYK KUBERA

